



Parolomowski.

Sprawozdanie

DYREKCJI

C. k. Gimnazjum wyższego

w Nowym Sączu

za rok szkolny

1902

NOWY SĄCZ - - NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO
- 1902 ROKU -

CZCIONKAMI DRUKARNI - J. K. JAKUBOWSKIEGO WWY
- - - - - W NOWYM SĄCZU. - - - - -

1K - notk.

Sprawozdanie
DYREKCJI
C. K. GIMNAZYUM
WYŻSZEGO

— w Nowym Sączu —

za rok szkolny

— 1902 —



INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA

00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-63

... NOWY SĄCZ, 1902 ...
NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO



6432

Poezya rokосу Zebrzydowskiego

Napisał prof. Tadeusz Pazdanowski.



Złota wolności! O nieprzeplacony
Klejnocie polski nieszczęsnej korony!
Kto Cię wprowadził na nieszczęsne łożo,
Pożal się Boże!

(»Na terazniejsze nieszczęsne czasy«. Bibl. Czart. Kod. 339.)

Przykro się dla nas zaczął wiek XVII jeszcze zrazu, zdaje się, świetny tytu zwyciężkami bitwami, ale w istocie rzeczy coraz bardziej trawiony robactwem, które się zagnieździło w samym sercu Polski, a stamtąd jad rozszerzało na wszystkie części i objawy jej życia. Wiek XVI nosił już w sobie zarody wszystkiego złego, lecz zaślepienia w nim mniej było. Widziano lepiej braki i niedostatki w ustroju państwa, starano się im zaradzić i przeczuwano nieszczęście, jakie w trop za takimi prawami i wolnościami iść musiało. Cały szereg przestroóg ostrzegał rzeczpospolitą przed drogą, na którą weszła, a która niechybnie do upadku wiodła. Z tego pojmovania coraz głębiej tkwiącego i rozpleniającego się złego wyszły wszystkie niemal przepowiednie przyszłej ruiny; stąd te rozpaczliwe nawoływania do poprawy praw, obyczajów; stąd te wydobyte z głębi serca a straszne słowa: »*Byś serce moje rozkroił, nie znalazłbyś w nim nic inego, jedno to słowo: zginiemy!*« Stąd wreszcie wszystkie troski Skargi i jego przewidywanie przyszłej zguby, jeżeli rzeczpospolita nie zawróci z tej przepaścistej drogi,

po której z zawiązanymi oczami na ośle w otchłań pędziła. Przewidywano rychły upadek i prędką niewolę i w tem się mylono. Rzeczpospolita jeszcze długo wiodła podkopany żywot, nim jej przyszło spłacić ten dług sprawiedliwości, który długo zaciągała gnuśnością i brakiem poczucia publicznego obowiązku. Ale nie mylono się zupełnie. Jeżeli nie przyszedł prędko upadek politycznego bytu i Polska jeszcze długo niezawisłe żyła, to cios ciężki jej nie minął i ugodził ją boleśnie. Nad upadkiem przez długie wieki pracowało lenistwo w publicznej służbie i obowiązkach, dziwna ospałość w obywatelskich powinnościach i źle zrozumiana, bo na szkodę wszystkich wybujała, wolność jednostek.

Broń polska odpierała jeszcze wprawdzie najazdy, ale do ubezpieczenia granic nie przedsięwzięto nic; daremne były rozliczne projekty, daremna groźna postawa sąsiadów. Rzeczpospolita siły żywotnej miała jeszcze wiele, ale wnet poczęto ją wewnątrznie podkopywać, a pierwszym krwawym aktem tragedji tego przewlekłego konania był rokosz Zebrzydowskiego. Po nim łatwy był krok do rokoshu drugiego, tem niebezpieczniejszego, że targał wnętrzości rzeczpospolitej, niezagajone jeszcze po świeżych klęskach.

Rokosz Zebrzydowskiego był dowodem niezmiernej zuchwałości jednych, a zaślepienia drugich. Jedni to sami wodzowie haniebnego rozdwojenia, patrzący nie na publiczne dobro, ale pod pokupnem hasłem kryjący wszeteczne żądze; drudzy to uwiedzeni pod pozorem zagrożonej wolności. Głowy rokoshu działały świadomie z całą wiedzą, że źle robią, drudzy dali się użyć za narzędzie w haniebnem rzemiośle. Prywata wysunęła się na pierwszy plan, tylko nie wystąpiła pod swą własną nazwą, lecz ustroiła się w barwy poczciwości, stojącej w obronie zagrożonych swobód i pogwałconych praw.

Postępowanie Zebrzydowskiego samego cechuje fałsz i obłuda. Boi się jawnie i na własną rękę wystąpić z zerwaniem posłuszeństwa królowi, przeto niby przymuszony publiczną opinią staje na czele buntu. U innych znów, jak

u Stadnickiego, zbytek wolności rodzi niezwykłą zuchwałość. Ten już nie pozoruje, jak Zebrzydowski, nie stara się, jak tamten, o zostawienie sobie jakiejś furtki do miłosierdzia pańskiego, w razie gdyby przypadkiem rokosz się nie udał. Potem wszyscy burzyciele spokoju i krzykacze na sejmach, jak Pękosławski, Kazimirski, godni poprzednicy Sicińskiego, gardlują za sprawą rokoszu. Za tymi dopiero poszła cała masa szlachty, częścią swoim przewódcom podobnej, częścią zaniepokojonej o wolność, częścią zmuszonej do łączenia się z rokoszem przez gwałty, jakie zalecały uniwersały rokoszańskie, gdyby ktoś z rokoszem połączyć się nie chciał. Ogół jednak kierowany był przebiegle przez interesowane w rokoszu jednostki, dał się chwytać na lep ich słów i działał na korzyść swoich przewodców, zaniepokojony mniemaną utratą wolności, która się miała w zamku królewskim przygotowywać. Po przeciwnej stronie stało wszystko, co Polska miała najlepszego; to wszystko skupiło się około króla, który wreszcie w tem pobłądził, że łagodność i dobroć zastosował względem tych, którzy jej najmniej byli godni. Nie powinna była łagodność przytłumiać tego złego, które należało z gruntu wykorzenieć. Złe bowiem, które po przeciwnej stronie wywiesiło niewinną chorągiew dbałości o dobro publiczne, w istocie rzeczy nazywało się ambycją, rozpasaniem niezmiernem i prywatą. Ta dbałość o swoje osobiste dobro wzmacniać się będzie coraz bardziej, uśpi potem sumienie publiczne i nie da się mu przebudzić aż w ostatniej chwili, — ale już zapóźno.

Wobec takich stosunków, przy takim zamięszaniu pojęć, jakie podczas rokoszu było i rokosz przygotowywało, powstawały mniejszych lub większych rozmiarów utwory poetyckie okolicznościowe. Rokosz nie mógł się obejść bez poezji; sprzyjał jej bardzo, jak wogóle każdy fakt niezmiernej historycznej doniosłości, a tem bardziej, że był zdarzeniem niezwykłym. I obie strony używały języka bogów do swoich celów. Jeżeli rządy królewskie nie podobały się, jeżeli im miano wiele do zarzucenia, to paszkwil miał szerokie pole do rozwoju kosztem królewskiej dobrej sławy

i sławy tych, którzy z królem trzymali. Potem te wszystkie skargi rokoszan na niesprawiedliwe rządy, uciemianie wolności i wszystkie mniemane krzywdy mogły śmiało przyodziać się w rymy i albo wyrażać oburzenie, albo ciągnąć i zyskiwać zwolenników dla swej sprawy. Takie zadanie mogła mieć poezya, trzymająca stronę rokoszu, a strona przeciwna na napaści nie mogła odpowiadać milczeniem jedynie i bronić się musiała, tylko tem lepiej, im słuszniejszą była jej sprawa.

Oba więc obozy walczą z sobą zaciekle na rymowane słowa, czynią sobie wzajemnie wyrzuty, lub bronią się przed nimi — i z tego powodu poezyę rokoszu podzielić można na dwie części: 1) na poezyę stronników rokoszu i 2) obrońców króla i rzeczywistych praw rzeczypospolitej. Pisane to wszystko bez wielkiego artyzmu, bez poetyckiego wykształcenia i talentu, ale poznać z tego można, jak tą sprawą ogólnie się zajmowano, jak wszystko wrzało nienawiścią i niezgodą pojęć, kiedy ręce, ociążałe od pługa, chwytają za pióra i, porzuciwszy zwykle zajęcia, podają się w służbę Apollina.

Poezya stronników rokoshu.

Ażeby sobie zdać dokładnie sprawę z tego, o ile poezya, popierająca zamiary rokoshu, z jego dążeniami i żądania mi w pewnym pozostawała związku, trzeba naprzód rzucić okiem na powody zawiązania się rokoshu, potem na jego cele i żądania.

Głównym rokoshu motorem była ambicya i prywata, która zręcznie z niezadowolenia ogólnego korzystać umiała i zblakanych, lecz bądź co bądź w dobrej wierze zostających do swoich celów skierować zdołała. Ci panowie, którzy albo się w swoich nadziejach zawiedzionymi widzieli, albo którym panowanie Zygmunta III. było nie do smaku, prowadzili w dalszym ciągu politykę Zamojskiego, tylko że doprowadzili ją do ostatnich kresów, do czego by był Zamojski nigdy nie dopuścił. Zamojski, gdyby był żył, byłby, jak powiada słusznie Szujski, doszedł do swoich celów nie drogą rozlewu krwi, — a zjazdy takie, jakie jego niedołężni następcy zwoływali, byłby poprowadził przeciw Szwedowi. Ale mistrz umarł i nie pozostawił godnego ucznia po sobie. Wielki kanclerz zaczął niebezpieczną grę, a jego następcy wyszli z niej pobici.

Osobiste tedy widoki dały rokoshowi początek, a potem stanęły na jego czele. Ci, którzy się nimi powodowali, szukali wytłumaczenia potrzeby zjazdów, a na wypadek, gdyby się król na żądanie niezadowolonych zgodzić nie chciał, i potrzeby rokoshu. Cóż mogli na poparcie swoich zamiarów wymyślić?

Znaną była powszechnie królewska chęć rządzenia Szwecyą i ubiegania się o prawa do korony szwedzkiej. Na wyjazd króla do Szwecyi patrzano z niechęcią i niezadowolaniem; podejrzywano bowiem, że król dla szwedzkiej chce polską koronę poświęcić. Charakter króla zamknięty w sobie pozwalał się domyślać, że król knuje jakieś skryte zamiary, grożące przedewszystkiem wolności, że dąży do absolutum dominium. To zaś było zmorą, która nie dała spać spokojnie szlacheckiej czujności, a czułość na te rzeczy wzrosła do tego stopnia, że z pieczołowitości zbytniej o swobody przemieniła się w dbałość o swawolę i wprost bezprawne przywileje. Król otacza się Jezuitami, a ci niewielkie mieli wzięcie, zwłaszcza u protestantów, sprowadza Włochów i Bóg wie, jakich cudzoziemców, opróżnionych wakansów nie rozdaje, lub obsadza je swoimi zwolennikami lub cudzoziemcami. Żle się dzieje. Coś się burzy w tej budowie rzeczypospolitej, która od wiek wieków stała na szlacheckiej wolności. Król zdradza, bo obala ten fundament rzeczypospolitej — wolność; to wyraźne dążenie do absolutum dominium. Umysły podminowane, rzucić tylko iskrę, a wybuchną pożarem, a kto wie, może ten pożar nie oprze się aż o tron królewski. Iskrę tę rzucili ci, którzy w mętnej wodzie ryby chcieli chwycić i obłowić się dostatnio, czyniąc zadość swojej chciwości lub ambicyi.

Że tak się rzeczy miały, że w istocie podburzony ogół takie miał do króla pretensye, pokaże się z tych paszkwiłów, które stosowane były do króla lub jemu oddanych, i z tych wierszy, które żądają od króla poprawy i kroku wstecz do tego, co przedtem było.

Najciekawszą będzie rzeczą poznać nasamprzód, co szeptem królowi własne jego »**Sumnienie**«¹⁾, któryto utwór inaczej nazywa się »**Pasquillus o królewskim życiu**«.

»*Tożesz swego dokazał uporu brzydkiego*«.

w te słowa przemawia sumienie do króla. I zrazu przygrywka do sposobu królewskiego życia w czasie między

1) »Sunmienie mówi«. Biblioteka XX. Czartoryskich. Kod. 339, str. 496.

śmiercią królowej Anny a ożenieniem się z Katarzyną. — Nikt z potomnych zgoła nie odważyłby się porównywać Zygmunta III. z Sardanapalem i Heliogabalem, ale w paszkwilach jestto rzeczą nader częstą. Co historia miała kiedy najgorszego, z tem nie wahano się łączyć nazwiska Zygmunta III., stawiano go obok Nerona; nawet fantazyja zabłąkała się w mityczne czasy i wyciągnęła z nich nazwisko jakiegoś Lecha II., który za to, że rządy wbrew wszelkim prawom sprawował, z tronu zrzucenym został. Obok niego godzien w ich pojęciu stać Zygmunt III. Nic więc dziwnego, że robiono królowi takie zarzuty. Sam zaś ów wstęp mógł szkodzić sprawie rokосу, bo ktokolwiekbyż nieuprzedzony źle na tę lub na ową stronę, jeżeli przeczytał takie rzeczy, uczył się przyjmować i inne z takim zastrzeżeniem, z jakim te przyjmował. Takie jednak zarzuty mogły pochodzić albo z bardzo wielkiego zaślepienia i wzburzenia, albo z rzeczywistych wyrzutów sumienia, które chciano przytłumić w ten sposób, że starano się króla, za którego sprawą to sumienie się burzyło, przed sobą w jak najgorszem postawić świetle.

Z tak pojętego królewskiego życia wysnuwa paszkwil konsekwentnie dalsze wnioski, które mogłyby być być jak najśluszniejszymi, gdyby premisa do nich nie była fałszywą. Mówi tedy paszkwil: Ty królu, *»zarzuciwszy od siebie zakon swej karności«*, nietylko nie dbasz żyć po królewsku, nie stoisz o żadną rzecz, któraby *»ku czci twojej była«*, ale źle wpływasz na swój własny dwór. Do tego doszło, że *»stajesz się wszem na pośmiech«*. Za tem życiem królewskim, umilanem *»drobnemi zabawkami«*, idzie, że Polacy za swego króla płonąć się muszą i sława ich *»zdeptana jest jego panowaniem«*. Za takimi zaś nieudolnymi rządami idą w tropy i mory i głody i rozterki. A król, aby dopełnić miary złego, nie chowa tych dwu rzeczy, które są podstawą rzeczypospolitej t. j. sprawiedliwości i obrony. Gdy się to powiedziało, trzeba dowieść zaniechania tych dwojga królewskich powinności. Dowody są, lecz są nadzwyczaj ogólnikowej natury i nakrecone do tego kąta patrzenia, z ja-

kiego na ówczesne czasy autor spoglądał, czyli innemi słowy tyle w nich prawdy i prawości, ile ich było w samym rokoszu.

Więc pierwszy dowód na to niepełnienie królewskich obowiązków to: dziesięć tysięcy spraw wpłynęło, byś je rozstrzygnął, a ty zaledwie załatwiłeś pięć lub sześć, a przecieź tylu ludzi *»marnie pobitych«, »w tylu córkach matki żałośnie zelżywość odnoszą«*. I to się dzieje pod twojem okiem.

Tu zapytać się można, czy, jeżeli się rzeczy w tak oplakanem znajdowały położeniu, czy król bez władzy prawie, dojrzałe dziecko na tronie, mógł temu zapobiedz. Zarzucano go tysiącami procesów, co wszystko utrudniało ciężkie zadanie rządu. Uciekanie się do króla z wymiarem sprawiedliwości, które praktykowane było już za poprzednich panujących, było rzeczą wielce szkodliwą i niepotrzebną; zatrudniało bowiem króla, który do tego osobne komisye wyznaczać musiał, co mogło wchodzić w zakres działalności umyślnie do tego celu ustanowionych urzędów. Zresztą z innej strony rzecz wzięwszy, domagać się usunięcia nadużyć od tego, któremu potrzebnej mocy ku temu nie dano, to zwykła śpiewka krzykaczy, którzy hałas przeciw królowi podnosić umieli, lecz nie umieli zrozumieć, że temu królowi trzeba dać w ręce władzę wykonawczą. Jeżeli tedy autor paszkwili widzi i mówi: *»rządzisz rzekomo królestwem, a ty cieniem naszym«*, to mógł być pojąć, że powodem tego przesadna swawola, że, jeżeli szlachta sama siebie nie szanuje, ale mordy i rabunki uprawia, nieledwie uprawnia, to trzeba obmyśleć jakiś w jej rozkielzanych zapędach hamulec, a hamulec ten złożyć w rękę króla. Dowód to zresztą wielkiego braku zastanowienia wobec bezsilności korony robić jej zarzut z tego, co zrobi swawola, której coraz bardziej się broni i stara się dla niej o coraz to nowe prawa.

Cóż zostawało takiemu królowi, jak *»alchemią mieć na myśli i szczepienie ogródków?»* Na takiego króla, na ten cień bez władzy mówi się, używszy wysoce retorycznego

zwrotu: *»Jesteś ojczyzmem własnym, nie ojcem ojczyzny«*. Ojczyzmem zaś ojczyzny jest król dlatego, że, jak tamten nie dba o nieswoje dzieci, tak on lekceważy sobie sprawy ojczyzny. Król nie daje obrony przed gwałtami, *»gnuśne jego władanie«*, *»kto mocniejszy, ten lepszy«*, panowie sobie z wojskami bezpieczni po kraju chodzą, a władza królewska mileży i *»światłom się wszystko zydzie«*. Na domiar złego i *»nieprzyjaciel koronę szablą psuje«* i *Tatarzyn nas zwojował«*, a ty te 30 milionów, które z poddanych zebrałeś, obracasz na zabawy i na zapłatę *»marnych rzeczy«*. I tu znów zdanie, które autorowi niezmiernie się podoba, bo się niem po kilkakroć pieści: ojczyzmem jesteś, nie ojcem ojczyzny.

Na te ostatnie zarzuty król, wyśmienicie się broniąc, mógłby śmiało powiedzieć: A ileż to razy, gdy moi poprzednicy chcieli was zabezpieczyć od postronnych nieprzyjaciół, wy do ich starań ręki nie chcieliście przyłożyć? W rzeczy samej najlepiej na nie odpowiedziały niedawne dzieje, mszcząc się Cecorą za szlachecką nieprzychylność ku ojczyźnie.

Po wytknięciu królowi błędów mówi do niego paszkwil: Opamiętaj się królu i wejrzyj w swe sumienie; a rozsądny autor, gdy tak podług swojej rachuby obliczył i rozstrząsnął królewskie sumienie, podaje rady, jakie uważa za stosowne i z swojemi przekonaniem zgodne.

Pierwsza z nich odnosi się do królewskiego małżeństwa. Już pierwszą żonę pojął król wbrew woli narodu, skojarzywszy się z rakuskim domem, a dom ten Polakom *»zdawna niechętliwy«*. Teraz ożenił się z siostrą nieboszczki. Jest jednak rada i na to złe; ot, najlepiej królu nie mieszkaj z swą żoną. Ostatecznie gdyby tak jeszcze królowa nie była z rakuskiego domu, autorby jej wybaczył, ale na nieszczęście ten dom rakuski taki *»naszej korony chciwy«*. Jacy oni są, o tem świadczą wymownie historycy i *»hindelanscy«* i Węgrowie i wszyscy spolem. To dom *»w praktyki nie ubogi«*. Zresztą żenisz się królu po to, by mieć dzieci, a jeśli te będą ci miłsze od Władysława, co z nim zrobisz, lub

co tamtym nadasz? Zapisów czynić nie możesz, bo na to ci rzeczpospolita nie pozwoli.

Pieniądze, które król wydał, starając się o rękę rakukskiej księżniczki, lepiej było obrócić na obronę granic, na poskromienie Tatara. Nawiózł tylko niepotrzebnie i sobie i swym poddanym kłopotu z tymi Rakuszanami, bo *»dom rakuski nie śpi«*. Chociaż tyle razy w zabiegach o polską koronę szczęście im nie dopisało, oni *»wždy, jako ostowie ślepi, do nas bieżą«*. A mają w tem wyrachowanie swoje, bo przywykli *»za białą płeć krwi swej państw dostawać«*, I ty królu, z nimi *»się kumasz«* przeciw przykazaniom boskim, a wiedz sobie, że takie *»żydowskie małżeństwo«* nikomu na dobre nie wyszło, choćby tylko za przykład wziąć króla angielskiego.

Ten zarzut powtarzać się będzie we wszystkich pa-szkwilach, bo wogóle zbliżenie się z rakuskim dworem rokoszowi było nie na rękę.

Po wszystkich tych zarzutach i radach następują żądania, jakie naród chce mieć wypełnionemi. Mieszczą się zaś w nich dalsze zarzuty.

Naprzód naród chce króla *»zbrojnego, nie zaś alchemisty«*, któryby się kochał w bojarskich synach, a nie w jakichś szkołach hiszpańskich, włoskich i sam Bóg nie wie jakich. Potem żeby się modlić i zbytniej pobożności holdować, to rzecz biskupów, Jezuitów, ale nie króla; naród chce mieć króla nie księdzem, ale królem. Ci króla mają napominać jawnie, jak to czynił św. Stanisław. I znowu ogromne przebranie miary i zupełnie chybione porównanie. Tamte to były *»małe rzeczy«*, a przecież nie uchodziły bezkarnie; terazniejsi zaś biskupi na wszystkie przewinienia królewskie przez palce patrzą. Biskupi powinni skłonić króla do rycerskiego żywota, nakłonić, by się udał na Ukrainę, nabrawszy rycerskiego ludu. Tam niech się przypatrzy rycerskim sprawom i nabierze serca wojennego. Wtedy *»byłby to nam król smaczny«*.

Takie żądania nie wychodzą po raz pierwszy dopiero z myśli rokoszu; jest to ogólne żądanie w. XVI., by król

udawał się na kresy, na Ukrainę i tam walczył; teraz ten pomysł powtarza w. XVII.

Potem niech nie słucha włoskich pochlebców, ale rady niech zasięga u takich jak kasztelan krakowski, wojewoda brzeski i t. d. A Włochy u nas po co? Co do roboty ma w Polsce papieski legat? Niech do Rzymu wraca. Rady można u swoich zasięgać, a Włoch — *»via, via Włozku z Polski, dziękujęm twych posług«*. Włochy świat gubią swojemi *»sztuczkami«*, naszło się tego do Polski, by i jej zgubę gotować i w rządy się mieszać, a przecież Polacy mają jednego pana, Włochom zaś nie przysięgali. Słuszne to wystąpienie przeciw cudzoziemcom, mającym u króla wielki posłuch, to również rzecz wspólna wielu tym paszkwilom.

Te są postulaty, które królowi trzeba wypełnić; *»siłać«* tego, ale jeżeli tego nie wypełni, groźba: *»lapides clamabunt, gdy inaczej uczynisz«*.

Paszkwil ten powstał według wszelkiego prawdopodobieństwa przed rozprawą pod Janowcem, kiedy może nie przypuszczano zbrojnej rozprawy i nie zamierzano zerwać wszelkich więzów posłuszeństwa. Za to, że pisany był rzeczywiście nie po lecz przed Janowcem, przemawia ta okoliczność, że ani wzmianki niema o zbrojnym starciu; zatem zaś, że powstał nawet przed wszelkimi zjazdami — znów to, że autor i o nich bynajmniej nie wspomina. Z tego też powodu nie jest on zbyt silną inwektywą na króla w porównaniu z następnymi paszkwilami.

Jeszcze tych widocznych pogróżek, że zmienić trzeba panującego, którego rządy nie po myśli, niema prawie zupełnie; jest tylko słaba zapowiedź tego, co później z bezwstydną jawnością wystąpi, a zawarta jest w tych ostatnich już wyżej przytoczonych słowach: *»lapides clamabunt, gdy inaczej uczynisz«*. W porównaniu z następnymi jest on raczej w tonie dość przyzwoitym utrzymywanem napomnieniem; jest paszkwilem, to prawda, ale niema w nim tej zawziętości, nienawiści, jaka w późniejszych jest widoczną. Od zwykłych znów rad i napomnień daleko odbiega, gdy

ostro krytykuje to, co się mu błędem w królu być wydaje, ale w niejednym ma słuszność, gdyby w innej to, co mówi, wypowiedziane było formie. Jest on niejako objawem fazy przejściowej od niezadowolenia, któremu jeszcze daleko do rokoshu, a rokoshem samym. Jeszcze o tyranii mowy niema, jeszcze król nie przedstawiony w nim jako pogwałciciel wolności, ale on zaczyna długi szereg paszkwilów, które za nim pójdą nieprzerwanym rzędem coraz groźniejsze, coraz płytsze i coraz wstrętniejsze.

Wielka różnica jest między nim a drugim pełnym najniesłuszniejszych zarzutów i tłumaczącym nawet dobrą wolę króla na zły język. Tym drugim paszkwilem jest »**Ekscytarz**«¹⁾.

Ekscytarz to obudzenie tych, których oczy, »*srodze snem ściążone*«, nie widzą grożącego niebezpieczeństwa, a to niebezpieczeństwo jest, ono grozi ustawicznie, bo »*powstał z grobu Macchiawel z pęty*«. Onto po państwach południowych Polskę sobie tak »*ulubił*«, że i wolność jej nawet zbrzydził. A rozumny i chytry ma sposób postępowania. Przed »*większymi*«¹⁾ prawdę »*obmiotuje sieciami*«, a zwraca się naprzód ku mniejszym, to jest przelożywszy na ówczesne stosunki — ku szlachcie. Mądry jest i chytry, jak liszka. Tu porównanie przeprowadzone jest bardzo udatnie. Liszka »*zabiega*«¹⁾ przedewszystkiem skowronkowi nie dlatego, żeby ten »*pokarmowi jej miał dosyć uczynić, będąc w takim ciele*«, lecz że śpiewem swym budzi silniejsze zwierzęta, z którymi walka na otwarte oczy bardzo trudna. Autor przeto Ekscytarza wygrywa ranną pobudkę, by pobudzić w śnie pogrążonych do ratunku, bo żyje jeszcze nieprzyjaciół wszystkich królestw wolnych — Macchiawel.

Potem idą zwykle utyskiwania, wspólne całej czeredzie paszkwilów, na następującą niewolę. Nam ledwie nie przyjdzie »*robić dnia do dwora*«, lub: wolny każdy »*leży bez pomocy*« — to treść tych zarzutów.

¹⁾ Bibliot. XX. Czart. Kod. 339.

Macchiavel radzi naprzód: »*Bonum principis consilium*« t. j. przełożone inaczej: »*Pierwszym on minil filarem czułość zlecać ojczyzny ludziom w lecjach starym*«, ale zarazem podaje ograniczenie tego, że, jeżeliby się gdzie co dziać miało bez zdania jego (principis), żadnego niema mieć znaczenia. To więc oczywista, że prostą drogą wiedzie nie dokąd indziej, jak do absolutum dominium. A »*przystojnali tym; o których idzie, wolnej rady zabraniać?*« Ma i nasz król pany radne, ale ci jego słuchają, nie on ich rady, bo albo ich godność »*pospołu z białogłowskim włosem policzona być może*«, albo oni sami za mistrza mają »*tego Florentczyka*«. Macchiavel zaś nie poprzestaje na podanej wyżej radzie; ośmiela się doradzać: »*Principi ante omnia asy-lendum, ut pius videatur, etiamsi non sit*«. Tu inwokacya do cnoty, gdzie ona przebywa, kiedy Macchiavel »*szczerose z gruntu wywraca*«, a co więcej »*z Bogiem powierzchownej zażywa postawy*«. To uwaga zupełnie słuszna, gdyby chodziło o krytykę macchiawelowej moralności, ale ma to być podobno aluzya do króla.

Niewiedzieć jakim cudem od tej niecnotliwej hipokryzyi księcia pochodzą wszystkie występki, którymi wówczas grzeszono, więc łakomstwo, więc pycha, prywata, bo już nie nowina jest ojczyźnie »*dla złota szwankować*«. Znowu inwektywy na króla. I jemu nie nowina »*nieżycziwej niewoley potężną dobijać się ręką*«. Naszym królom, mówi paszkwil, nie niema miłszego, »*jako prawa boskie łomić*«. A przecież tego niecnego króla naród, »*jakąś matnią zma-miony*«, nazywa pobożnym.

Tu zarzuty przeciw Jezuitom, a przedewszystkiem przeciw Skardze. Powiada bowiem, że naród myli się, nazywając króla pobożnym, a to dlatego, że Jezuci, często u króla przebywający, mają tem, jakoby król ich kazań słuchał. To zaś jest nieprawdą; oni z królem rakuskie sprawy omawiają, dla swoich wypraszają urzędy, złoto biorą. Potem zaś Jezuita wyszedłszy, »*jedwabnemi słowy wychwala pańską pobożność*«.

Ale Rzeczpospolita widząc, jak jej na szkodę wychodzi, że *«cnota swego kresu ustępuje»*, powinna zle naprawić i Macchiawela z uczniami jego, jako źródło złego, *«mieć na pieczy»*. Już z poprzednio przytoczonych rad Macchiawela wynikało, że on i jego nauka niewiele warci, ale na ówych radach Macchiawel nie poprzestaje, lecz nową podaje radę, którą *«szczerose łaskawę od krola gonit»*. *«Princeps leonis et vulpis ingenium imitari debet»*. Potem zdanie jeszcze gorsze: *«Tyrannus strenuus et virtute praeditus, ut tyrannidis opes firmet, publici boni amantes tollere debet»*. A czy w Polsce dzieje się inaczej?

«Niestusznie się Sarmata z Arabina śmieje». Tamtemu bowiem *«własne»* jest tyraństwo; do Polski zaś wolnej wchodzi nowe prawa, łamiące wolność.

Potem dodaje paszkwil bez najmniejszej logiki:

*«Jeśli król u nas królem, jeśli nie tyranem,
Czemu wszyscy w zgodzie nie idziemy za nim?»*

Ale właśnie rzeczy się mają przeciwnie; król zmierza do tyranii i to rozdwojenie i wewnętrzne rozterki świadczą za tem, że król przywłaszcza swej władzy niebawale atrybucye.

Potem, co powiedział, czuje się autor jeszcze w obowiązku przestrzedz tych, którzy króla się trzymają i pomagają mu w samowładnych rządach. Ci źle robią i to *«ze dwojej przyczyny»*: pierwsza, że pomagają *«zdradzać ojczyzny»*, druga, że gdy królowi dodadzą potęgi, *«w rogach później siędad»*, i tak z nimi się stanie, jak z onym wołem, który gdy do pracy zdolny i potrzebny, dopóty jest dobry, dopóki *«co większego nie sprzęże»*; ale potem *«on pierwszy wół w pomietle»*, a miejsce jego inne zajmą woły. Jeżeli tego nie widzą, że król jest tyranem, to autor im oczy otworzy. W tym celu podaje definicyę tyrańca. Otóż nie ten tylko jest tyranem, który *«jawnie ludzkie wszelkie bez braku»* traci i morduje, lecz ten gorszym jeszcze, kto udając dobrego króla, *«poleruje swe zmysły»*, żeby wykorzenić wszystko to, co gdzie jest dobrego. A cóż znowu w Polsce jest

lepszego nad to troje: »*ludzie godne, wolność i pokój?*«
A król co z tego zachował? — wszystko podeptał. Wy go
za to bronicie, lejecie krew niewinną. W tem dopomagacie
królowi i to wasza wina.

»*Ani teraz, choć macie nad nami zwycięstwo,
Jest się czego weselić. I owszem przekleństwo
Wszystko na was upadnie, że braciej niewinną
Krew lejecie.*«

To są owoce macehiawelowych rad. Radzi on i co in-
nego, a u króla ma w tem chętne posłuchanie. »*Fides, ele-
mentia, libertas damnosae sunt virtutes.*«. Toć i król do-
brym i łagodnym nie jest. To, że przebacza, to jest tylko
jego »*zmyślona pokora.*«. Zauważyć tu wypada, że paszkwil
ten pisany już był po Janowcu, jest bowiem Janowiec wy-
raźnie wymieniony. Czyta się mianowicie:

»*Przed oczyma są memi Janowiec i Hża* ¹⁾
Tum pogromek a tu nas spotkała i żelża.«

W janowieckiej ugodzie król tyle okazał dobrej woli
i łagodnego serca, że tylko człowiek, okropnie zaślepiony,
lub z natury uprzedzony do wszystkiego, co dobre, mógł
złote chęci króla i nieprzebraną cierpliwość podejrzyc,
ba nawet zrobić z nich zarzut. Potem nawojowawszy się
tylu nedorzecznymi argumentami, kończy, niewiedzieć do
czego stosując te słowa:

»*Zgoła masz na wszelakie wyrzuty obronę,
Lecz tak słabą Zygmuncie, że w twą biją stronę.*«

Paszkwil ten napisany już jest w tonie o wiele ostrzej-
szym, bardziej nieprzyjaznym niż poprzedni. Tam widać
było do pewnego stopnia przychylność dla króla; ta jeszcze
przed groźbami się cofała, napominała i radziła; — tu o ra-
dach mowy niema. Tu o krok tylko jeden, a od tego, co
się mówi, przejdzie się do rad, nie jak ma się król na tro-

¹⁾ Hża niedalcko Janowca, dokąd się szlachta chciała udać, czego Stadnicki
odradzał; sam też z resztą rokoszu nie poszedł, lecz przebrał się za Wisłę i umknął.

nie utwierdzić, lecz jak go z niego zrzucić. Tego jeszcze niema, ale jest wyraźnie zaznaczone nieprzychylnie stanowisko względem króla. Jest już dobitnie postawione twierdzenie, że król dąży do absolutum dominium, jest wreszcie nieuczciwe przekręcanie królewskiej dobrej woli. Już się nie mówi: jeżeli nam królu zrobisz to a to, w tem a w tem pójdiesz za wolą narodu, będziesz się strzegł tego, a wypełnisz nam tamto — *»a smacznym nam będziesz«*; ale wprost wynajduje się wszystko złe i rady się na nie nie podaje, jakgdyby już naprawić się nie dało, jakgdyby król przestawał być królem, a stawał się nieprzyjacielem narodu.

Gdy doszło się do takich wniosków, do jakich doszedł autor Ekscytarza, gdy w królu uznano przewrotnego władcę, dążącego do absolutum dominium, gdy wreszcie jego łagodność, zamiast trafić w wdzięczne serca, poczytaną została za wadę — niewielki pozostał przedział do chęci pozbycia się znienawidzonego pana. Temu odpowiadają inne paszkwile, powstałe również między Janowcem a Guzowem. Taką ręką w rękę trzymającą się w tem z rokoszem, że oznacza bez ogródki wolę zrzucenia króla z tronu, jest „Elegia postów, splądrowanych od pogan“¹⁾ i „Votum“²⁾.

W Elegii

*»Przesławna krew rycerska ludu ukraińeyo,
Żałośnie narzekając na króla polskiego,
Woła pomsty.*

Jeżeli w pierwszym paszkwilu wyrażone było życzenie, by król, otoczywszy się rycerskimi pany, udał się na Ukrainę, i jeśli między 74 punktami żądań rokoszu wyrażone jest żądanie słuszne, by Ukrainę obwarować i zabezpieczyć, to teraz ci, których bezbronnymi zostawiono, skarżą się na swój los i całą winę swojego nieszczęścia na króla żwalają.

1) Bibl. XX. Czart. Kod. 339, karta 488. a i n.

2) Bibl. XX. Czart. Kod. 339, karta 501. a i nast. Pełny tytuł brzmi: *Votum Philopolicesa Prawdzickiego pochwalające i stwierdzające słowa IMci Pana Stanisława Stańnickiego..., któremi się pochlebny królewscy obrażają, z napomnieniem jego i wszystkich innych cnotliwych do stateczności.*

Poganie niszczą kraj, a od nich obrony niema, bo król, zamiast ją dać, *»wołał ten czas obracać na pojęcie żony«*. Cała tedy powodzią nieszczęścia zalana Ukraina i krew poległych od tatarskiej broni woła do Boga:

*»Zemści się Boże krzywdy, strąć go stolca jego,
By w krótkim czasie doznał więzienia ciężkiego,
A nas nędzne istoty sam racz wyswobodzić
Wszechmocną swą prawicą, a jego racz zgładzić.
Niech gaśnie jego sława tak, jako na ziemi
Gaśnie list, porażony mrozami ciężkimi«*.

Ale nietylko samo zaniedbanie obrony wschodnich granic prowadzi do złóżeczeń królowi. Ukraina wystawiona była dotychczas na ustawiczne najazdy tatarskie; za poprzednich królów działo się tak samo, jak za czasów panowania Zygmunta III, tak samo wiele tatarskich zagonów powracało bezkarnie, uprowadzając bogaty łup. Wszystkiemu zaś winno zaniedbanie zabezpieczenia wschodnich granic, ale nie było to winą króla; działała tu zła wola i opieszałość narodu całego, który niebezpieczeństwa i burze, ciągnące od wschodu, oceniał dobrze, lecz skąpił środków w celu ich usunięcia. Sprawa zaś rokoshu, broniąca dobra wschodnich dzielnic, zagrożonego blizkim a niebezpiecznym sąsiadem, pozbawionego w rzeczy samej obrony, nabierała pozorów słuszności, a pozorów takich szukano. Dobry Polak byłby jednak winę ukraińskich klęsk przypisał całemu narodowi, ale przez to samo zyskałby zamiast sympatyj — nienawiść. Rokosz, który wszystko złe przypisywał królowi, nie zawahał się wskazać i teraz jego jako przyczynę klęsk i podwójne z tego odnosił korzyści. Naprzód winę, która ciążyła na ogóle, przenosił na jednostkę i ogół sobie przez to jednał, powtóre znalazł nowy zarzut przeciw królowi. Właściwym zaś powodem napisania Elegii było znowu mniemane absolutum dominium, bo paszkwil w dalszym ciągu żali się na tyranię i mówi; *»o aurea libertas, marnie cię utracim«*; a potem prostą drogą idzie do tego, do czego od samego początku zmierza:

*»Wszak to nie jest nowina króla stołców składać
I na miejsce tyranów bogobojne wsadzić«.*

Prawdopodobnie paszkwil ten nie był pisany przez szlachtę kresową, lecz ktoś ze stronników rokoszu ułożył go w tym celu, by obok wszystkich urojonych niebezpieczeństw położyć niebezpieczeństwo rzeczywiste, grożące nie ze strony króla lecz z zewnątrz, którego jednak winę można było przypisać królowi.

Żeby się zaś to zrzucenie króla z tronu nie wydało czemś w dziejach świata niesłychanem, na to radzi drugi z wymienionych paszkwilów: **»Votum«**.

*»Co zacz są ci, którzy się obrażają słowy,
Które enotliwy mówił Stadnicki królowi,
Jedno nieprzyjaciele szlacheckich wolności«.*

Boć słuszne słowa prawdy powiedział Stadnicki, a po wszystkie czasy tak było, że, jeżeli król błdził, znalazł się taki, który mu błędy wytykał i do poprawy nawoływał. Tak Dawida Natan karcił, Heroda Jan, a w przykłady takie obfituje nietylko stary testament, lecz wszystkie historie.

*»Historykowie nie ganią Rzymianom,
Że mówili i pisali przeciw swoim panom«.*

Co więcej — nie będzie w tem nic zdrożnego, jeżeli podwładni pozbawią panowania złego pana; toż historia roi się od takich przykładów, które jasno dowodzą, że jest to rzecz zupełnie słuszna i prawa pozbyć się takiego pana, który na tronie nie godzien zasiadać. Tak Dyonizyusz młodszy tylko z powodu pijaństwa został z państwa wypędzony, Sardanapal dla rozpustności nie mógł długo *»królewskiej dostojności trzymać«*. Ale po co chodzić po przykłady za morze, kiedy *»domowi historycy«* podają wystarczające, tylko *»się ich pytaj«*. *»Lech wtóry dla srogiego zrzucen mężobójstwa«*, zabił bowiem brata. Potem Władysław II, a Mieszek Stary, a Władysław Łokietek. I słusznie robiono, tak z nimi postępując, bo król *»swą niepobożnością ludzie truje«*, albowiem *»ad regis exemplum componitur*

orbis«. Słusznie się to stało Šardanapalowi dla rozpusty, Neronowi dla tyraństwa. Zygmunt podkopuje prawa, ale na nie to w Polsce; niech się wróci do Szwecyi,

»*Chociaż i Szwedowie, gdy im chciał też prawa łamać, Nie chcieli się swojemu panu barzo kłaniać*«.

Następują ekskursye przeciw Jezuitom i cudzoziemcom, a wreszcie kilka słów, z których wnosić można, że paszkwil pisany był pa Janowcu. Prowadzi bowiem paszkwil rzecz zaczętą: Nie tryumfuj królu, bo dopiero »*si finis bonus, totum laudabile*«. Pan Bóg jest sprawiedliwy i nad »*złymi bezprawnikami acz nierychło mściwy*«. Jest to więc widocznie pisane z rachubą na przyszłe niepokoje, które się wnet po Janowcu zapowiadały.

Kończy paszkwil wezwaniem, by, chociaż się raz nie udało, »*statecznie trwać przy swoim*«.

W takim mniej więcej duchu występują paszkwile przeciw królowi; jedne są łagodniejsze, drugie przekraczają wszelkie granice i dają przykład ogromnej zuchwałości. Jedne z nich bowiem miały za cel skłonić króla do ustępstw, inne wprost chciały zrzucenia go z tronu.

Prócz polskich istnieją i wiersze łacińskie, jak n. p. »*Dialogus per modum missae*«, ale nie przedstawiają nic więcej, jak pisane w języku polskim.

Obok wspomnianych paszkwilów jest dość pokaźna liczba zwróconych już nie do króla, ale albo przeciw Jezuitom — a szczególnie Skardze, albo przeciw któremu z królewskich zwolenników; pomiędzy zaś tymi hetman Żółkiewski najwięcej na pociski paszkwilów jest wystawiony.

Już w poprzednich paszkwilach, wymierzonych przeciw królowi głównie, pełno było aluzyi do Jezuitów i do królewskich stronników. I tak oprócz małej wzmianki o Skardze w rokoszańskim »*Echu*«, znajdujemy ogromnie cierpkie narzekania na Jezuitów, że gonią za zyskiem, znają za dobrze drogę do królewskiego skarbeca, że wpływu swojego u dworu używają w celu uzyskania nadań, że pod ich wpływem król jak najniegodniej wakanse rozdaje itd. itd.

W wycieczce tej przeciw Jezuitom ledwie że nie palcem wskazany jest Skarga i niewiele trzeba było dowcipu, by się domyślić, do kogo się odnosiły następujące słowa:

*»Toż w niedzielne kazanie z płaczem odprawuje,
Króla w jego postępkach jawnie animuje«.*

Słowa te najwidoczniej odnoszą się do Skargi. Potwierdza to wzmianka o Boboli, dziękującym kaznodziei za owo kazanie; stary zaś Bobola, ochmistrz dworski, żył w ścisłej przyjaźni ze Skargą¹⁾.

Byli zaś Jezuici wielce dokuczliwą bolączką rokoszantom, a szczególnie protestantom. Że zaś każda dolegliwa choroba ma swoje opisy, podanie skutków, jakie sprowadza, a wreszcie rad, za pomocą jakich środków najlepiej ją usunąć, znalazł się i przeciw Jezuitom taki artykuł, w którym mowa o ich błędach, a później rada, jak z nimi postąpić. Tym utworem, przeciw Jezuitom zwróconym, jest paszkwil *»Ad Patres Jezuitas«*²⁾

Zarzuty, w tym paszkwilu przeciw Jezuitom skierowane, są niezmiernie błahe i płytkie. Paszkwil ten zresztą mimo wszystkich dyablów, jakimi szafuje, nie jest strasznym bynajmniej. Zarzutów zawiera wprawdzie bardzo wiele, ale są to zarzuty do odbicia łatwe lub bardzo błahe; odgrażania się zaś Jezuitom niema wcale. Chce się Jezuitów pozbyć, to prawda, ale nie bardzo na seryo ich wyrzuca. W porównaniu więc do innych paszkwilów, zwłaszcza do niektórych, przeciw królowi wymierzonych, paszkwil ten jest dziwnie spokojnej i łagodnej natury. Nie wynika z tego bynajmniej, żeby usposobienie ogólne względem Jezuitów miało być tego rodzaju.

Z ludzi świeckich, jak o tem uczyniona świadczy wzmianka, najwięcej od paszkwilów miał ucierpieć Żółkiewski. Na tego człowieka szlachetnego i nieposzlakowanej prawości zawzięły się pisemka rokoszańskie; przy pierwszej lepszej

¹⁾ Inwektywy te na Jezuitów we wspomnianym Ekscytarzu.

²⁾ Bibliot. Jagiell. Kod. 107, str. 1026.

okazyi zaczepiają dobrą jego sławę. Chodzi tu, zdaje się, o to, że rokoszanie w Żółkiewskim pokładali swoje nadzieje; przeto też, kiedy przez ogłoszenie się hetmana jawnym stronnikiem królewskim nadzieje ich upaść musiały, a oni w swych spodziewanych korzyściach zawiedzionymi się widzieli, cały swój gniew wywarli na hetmanie. Jest nawet przeciw samemu hetmanowi skierowany paszkwil p. t.: »Panu Żółkiewskiewu, hetmanowi polnemu«¹⁾.

Paszkwil ten formą, treścią, sposobem przeprowadzenia rzeczy od wszystkich innych odbiega. Przez kilkanaście zwrotek całego utworu przeprowadzone są najrozmaitsze porównania, rozumie się, na niekorzyść hetmana, a przeprowadzone są tak, że każda zwrotka zawiera w sobie jedno całkowite porównanie. Z małymi wyjątkami są to porównania, czerpane ze świata zwierzęcego. Tam zaś, jak i pomiędzy ludźmi, rozmaitej wartości są zwierzęta; jedne są obdarzone dobrymi przymiotami i przez to służyć mogą za symbol zalet, drugie przeciwnie. Jeżeli więc które z nich będzie symbolem jakiej cnoty, to, rozumie się, hetman jest jego przeciwieństwem i mija się z jego przymiotami, jeżeli zaś zwierz jakiś odznacza się ujemnymi właściwościami, to z hetmanem ma jednakie zalety. Zarzuty, tkwiące w tych porównaniach, odnoszą się przedewszystkiem do obowiązków publicznych. Jakiego zaś są rodzaju, okaże kilka przykładów. Więc np. mówi paszkwil: Niestateczność masz tak, jak koń. Ma on swoje zalety; szybko bieży, łamie przeszkody, ale stateczności w nim niewiele. Tak i ty koniem wprawdzie nie jesteś, a wielce jesteś niestateczny. Łasica raz w białą, raz w szarą obleka się skórę, tak i twoja cnota.

*»Arfa wdzięczny głos wydawa,
Kiedy wdzięczny muzyk na niej grawa;
Wdzięczniejszy język muzyka prawego,
W słowie stałego.*

Tobie zaś brak stałości w słowie; jesteś zdrajcą swojej trzody i zupełnie w tej mierze przeciwny jesteś żórawiowi,

¹⁾ Bibl. XX. Czart. Kōd. 339, k. 516. b i n.

który, postawiony na straży, dba o swoje stado z macierzyńską prawie troskliwością. — Jednym dano gryfa za enotliwość i dzielność, tobie należałby się nietoperz itd. itd.

Paszkwil chce być dowcipnym, a cała siła jego dowcipu polega na następujących słowach:

*»Ciele być głupiem wszyscy powiadają,
Wołowi jeszcze więcej przyznawają.
Dajemyć imię; weź, które chcesz sobie,
Albo weź obie«.*

Niewytworny ten dowcip jest zresztą jedynym wysiłkiem na dowcipy w całej rokoszańskiej poezyi. Są w niej prócz tego niestosowne wybryki humoru, czy też zbyt rubaszne wyrażenia, jak w **»Rytmach podrzuconych w zamku królewskim«** ¹⁾.

*»Zygmuncie trzeci,
We łbieć się kręci;
Uciekaj rada,
Bo już twa zdrada
Odkryta będzie
U szlachty wszędzie«.*

Zresztą dowcipu w tych paszkwilach zupełnie niema. Sprawa była zanadto drażliwa, zanadto się nią rozpalano, za wielką do niej przykładano wagę, by wyciągać śmieszności strony przeciwnej i puszczać się na płytkie pole błahego dowcipu.

Nietylko przeciw Żółkiewskiemu zwróciło się ostrze paszkwilów. Marszałek Myszkowski, królewski powiernik, wielu ma nieprzyjaciół i na niego także wołają głosy publiczne. Wszystkich zaś, ogółem wzięwszy, przeciwników rokoszu gani po kolei i wytyka im ich wady **»Echo«** rokoszańskie ²⁾. To w krótkiej formie mieści wszystkie niemal zarzuty, robione królowi i wszystkim przeciwnikom rokoszu.

¹⁾ Bibl. Jagiell. Kod. 107, str. 1003, i n.

²⁾ Bibl. XX. Czart. Kod. 339, karta 473 i n. i 486.

W drugiej jego części zawarta jest pochwała rokoszowego koła.

Dwóch szlachciców rozmawia z sobą o sprawie rokoshu. Jeden występuje jako osoba rzeczy rokoshzańskich świadoma i informująca neofitów, drugi informuje się u dobrze poinformowanego. Zaczynają rozmowę, a echo wtóruje im tak, że ostatnie słowo wiersza oddaje tylko w formie zmienionej. Na tej zmianie polegać ma cały dowcip.

- »*Gostomski wojewoda wždyć to dobry radca*«, echo
[się sprzeciwia: »*zdrajca*«
»*Wojewoda podlaski to senator prawy*«, echo: »*z strawy*«, lub
»*Ruski (wojewoda) to z sowy sokół, nie wysoko buja*«
[a echo dodaje: »*szuja*«.

Jeżeli który z rozmawiających odezwie się niewłaściwie i pochwały tam rozdziela, gdzie nie jest po myśli rokoshu, echo sprawy broni, lub też, jeżeli zdanie powiedziane było słuszne, silniej słuszność jego akcentuje.

W pierwszej części są wyliczone królewskie winy, jak n. p. nastawanie na wolność i t. d., potem oburzenie na zły wpływ Jezuitów, a że paszkwil szarpie wszystkich po imieniu, wyliczonym będzie Skarga, a potem z panów świeckich Bobola, Ostrowski i t. d. Przytem wyraźnie występuje żądanie zmiany króla, które się już widziało w innych paszkwilach.

W drugiej części wspólny interes wynosi pod niebiosy cnoty i zasługi stronników rokoshu. Więc w rokoshowym kole Zebrzydowski to pan, co »*wždy inculpate żyje*«, »*mieszka w nim animusz kanclerza mądrego*«; Stadnicki »*jak głodny lew rezolut potężny*«. Po nich wyliczani inni jak Radziwiłł, Łaszcz, Gorajski, Sienińscy, a nie zaniechano także wspomnieć o sławnym burzycielu publicznego spokoju, Pękosławskim; ten swoim targaniem się na prawa i hałasowaniem za sprawą niesłusznej swawoli zasłużył sobie na przydomek »*miłośnika swobód*«.

Paszkwil ten nie przedstawia zresztą nic godnego uwagi.

Literatura paszkwilistyczna rokoshu Zebrzydowskiego tak się więc przedstawia. Rozmaite są jej odcienia, jak najrozmaitsze były zapatrywania; bogata jest co do liczby, uboga pod względem literackiego wykończenia, zręczności w robieniu zarzutów i rozsądku argumentów. Paszkwile te nie stanowią jednak kompleksu poezyi, wydanej przez rokosh; obok nich stoi sławna »Lutnia rokoshkańska«¹⁾ Szymonowicza. Ta nie walczy zarzutami, nie napada na przeciwny obóz, jak to robią wszystkie prawie paszkwile, ale raczej stoi w pośrodku między królem a rokoshem. Nie święci się z nienawiścią do króla, ale śpiewa nieklamany smutek, jakiego się w tamtych nie widziało.

*»Co czynisz, lutnio moja? Czemu strony twoje
Umilkły, które przedtem lubo krwawe boje,
Lubo śpiewały dary pięknego pokoju?
Zapomniałaś i dźwięku i zwykłego stroju.
Czyli płakać nie umiesz, a tylko krzykliwe
Tryumfy zwykłaś śpiewać na dumy troskliwe?
Za czasy wszystko idzie, jakie słońce wstaje,
Takie Bóg serca ludzom i umysły daje.
Żeglarza raz wesołym uczyni pogoda,
Drugi raz trwogą miesza zaburzona woda.
I ty czasom przywykaj i kędy wiatr wionie,
Tam zaglądał w smutny wiek, smutne słuszy pienie«.*

Bo i cóż śpiewać? Dawniej dzielni Polacy »zamki brali, oni posiadali możne państwa i rogi tyranom ścierali« i płużył im pokój, surowem męstwem ogrodzony«. Teraz się wszystko zmieniło na złe, na nieszczęścia i tu wyliczanie grożących rzeczypospolitej niebezpieczeństw. A ci to sprawili, którzy »królowi miru nie chcieli chować« i których »chciwość uniosła«. To bowiem wywołało nieszczęsną wojnę domową, a »wnętrzne rozróżnienie zamieszało« biedną rzeczpospolitą.

¹⁾ Rękopis znajduje się w Bibl. Czart. K. 339, karta 480 b. i n. i w Bibl. Jag. K. 47. W pierwszej nosi tytuł: »Na terażniejsze rozruchy«, w drugiej: »Na terażniejsze czasy nieszczęsne«.

»Bodaj każdy śmierć potknął pierwej i legł w grobie,
Niżliby się co ubliżyć miało twej osobie.
Nierządem ją hańbią!«

To jest to dobre i rozumne stanowisko autora, który rozumie wszystkie kłęski, które pociąga za sobą każda wojna domowa, widzi i wie, że nierząd podkopuje szczęście i dobrobyt rzeczypospolitej i hańbi ją przed światem, ale po tych świętych słowach ginie jasnowidzenie autora. — W dalszych słowach to już nie ten sam autor, trzeźwo i zdrowo zapatrujący się na sprawę, ale obalamucony szlachcic, któremu równych było tylu. On widzi doskonale to złe, które ma źródło w nieszczęśnej swawoli, a korzenie zapuściło pod same posady rzeczypospolitej, ale mimo to jest stronnikiem tej nieprawej wolności i niwecząc wrażenie poprzednich słów jednym zwrotem, powiada, że wolności nie ma co ukrócić, bo »niewolą wolnych ludzi żaden nie poprawi«, bo wolne serca »się czują«. Chociaż więc mówi w dalszym ciągu, że z tego nie wypływa, by Polak miał się burzyć, bo Polacy zdawna się chlubią wiernością ku królom i ...»niechaj ta godzina

*Zginie, w którąby powstać miała ta nowina,
Że Polak królom hardy, niewierny poddany»,*

to przecież wierzy jak najświęciej w czystość, dobrą sprawę i niewinność rokoszowych zjazdów. Rozruchy się mu nie podobają i gromy na nie rzuca, ale ten zjazd, na który się wszyscy gromadzą, to tylko poprostu zwykły zjazd, na który się poddani zjeżdżają nie w celu zawichrzeń i szukania zwad, ale oni chcą wątpliwości »pozbyć« i pragną, aby się król »prawdziwie w ojczyźnie zakochał«.

Tem swoim zapatrywaniem należy już autor zupełnie do rokoshu. Temi pojęciami z nim się zbratał, bo i rokosh pierwotnie nie miał zamiaru wojny wypowiedać królowi, lecz chciał jego poprawy, co i tu jasno jest uwidocznione w słowach: oni pragną, by się król »prawdziwie w ojczyźnie zakochał«. Te słowa dadzą się wybornie przetłumaczyć na żądania np. pierwszego z podanych paszkwilów.



Lutnia tedy dowodzi, jak niejasne były pojęcia tych nawet, którzy źle widzieli i mimo, że patrzeli na jego skutki, już rzeczpospolitą gnębiące, i mimo że przyszłe nieszczęście przewidywać mogli, przecież w to źle nie tyle nie śmieli, co nie umieli ugodzić.

Ale obok tych, którzy w połowie dobrze, w połowie zaś przewrotnie na sprawy spoglądali, stoją inni autorzy; ci już całkiem dobrej sprawie oddani, bardzo dobrze źle widzący, lecz wobec nieszczęścia już bezradni, lecz przewidujący przyszłe źle jako jego następstwa. Będą to ci, którzy opisują nieszczęśliwe położenie i rozumieją dobrze, że ciężkie są rany, jakie wojna domowa Rzeczypospolitej zadała, że nie prędko się zagoją.

Ci wprowadzają nas już w zakres poezji stronników króla.

Poezja królewskich stronników.

Po królewskiej stronie stanęli wszyscy ci, którym rokosz wydał się bezprawiem, dążącym nie do zabezpieczenia istniejących już swobód, lecz do rozszerzenia ich do szerokiego pojęcia swawoli, któraby pozwalała pod boki króla na zbrojnych zjazdach rozpatrywać, o ile rządy królewskie odpowiadają wymaganiom jednostek, których pojęcie publicznego dobra zeszło do nędznego miana prywaty. Takie zgromadzenia się i w takich celach bezprawnej nie tylko już kontroli królewskich postępów, ale narzucenia swojej woli, według której miałby panujący rządzić, musiały się wydać niebezpiecznymi; groziły bowiem ogromnym rozstrojem, jeszcze większą, niż była dotąd, bezsilnością króla, a co za tem idzie i bezsilnością królestwa. Strona tedy przeciwna rokoszowi stanęła z całą świadomością swojej dobrej sprawy do rozprawy z bezprawiem, a że rozprawa taka roz-

strzygała się i mieczem i piórem, ostrzono miecze i zacinano pióra ku obronie króla i dobrej jego sprawy.

Piśmiennych poetycznych dowodów tej obrony została ona bardzo niewiele, ale niemniej widać w nich gorącą chęć przysłużenia się ojczyźnie, a przytem głęboki smutek, rozpacz nieledwie na widok tego, co się dzieje, na widok tej rujnującej się samej przez się Rzeczypospolitej.

Z pisarzy sławnych w swoim czasie stanowisko jasne, zdrowe i niezachwiane zajmuje Miaskowski, człowiek, obdarzony wysokim zmysłem politycznym, nie dający się pozyskać rokoszowi, bo przejrzał zamiary i pobudki jego działalności, bo widzi, że rokosz spowodowały *»upory harde i gniewy skryte«*, że główną jego pobudką jad pychy i ambicyi, który się *»płaszczem wolności zdobi«*. (*Dyalog*). Kto tak jasno zdaje sobie sprawę z pobudek działalności rokoshu, ten musi być zdeklarowanym zwolennikiem króla i prawdziwego dobra Rzeczypospolitej. Toteż Miaskowski w szeregu wierszy popiera dobrą sprawę, jużto tłumacząc, do jakich zgubnych skutków bezpośrednio rokosz wiedzie, jużto występując z całą potęgą uczucia i oburzenia przeciw rokoszanom.

Naprzód więc rokosz grozi zupełnem rozprzężeniem i niemocą Rzeczypospolitej, bo albo wyniszczy jej zdrowie i siły, albo poda rękę nieprzyjaciółom postronnym (*Horacy Ode XII*). Od granic wschodnich czyha już Turczyn i Tatarzyn na pierwszą okazję, na jakikolwiek dowód wewnętrznej niemocy i rozprzężenia, żeby Dniestr przekroczyć i zawisnąć groźnym ciężarem nieprzeliczonego wojska nad całością Rzeczypospolitej. *»Dobyte«* więc już i *»postronne miecze«*, a nieprzyjaciel skoro ujrzy Rzeczpospolitą *»doma zmordowaną«*, nie omieszka skorzystać z jej rozpaczliwego stanu. I kwitnąca niegdyś, *»z przodków swych w wielkiej sławie żyjąca«* Rzeczpospolita *»zdrowie i siły położy«* przy mogile poległych w rokoshowym boju. (*»Tren Rzeczpospolitej w nieszczęsne wojny«*). — Historia zdobędzie tylko jeden więcej przykład na potwierdzenie zdania, że *»discordia maxima dilabuntur«*. Tak niezgodą, wszczętą w swem ło-

nie, zginął Rzym; niezgoda podała »grody greckie i węgierskie« w obce jarzmo. (*Nenia na rozruch domowy*). — To samo grozi Polsce, która nietylko, że z powodu wewnętrznej niemocy ściąga do siebie nieprzyjacioły zewnętrzne, jak padlina ściąga sępy i kruki, ale zaniedbuje dobrych sposobności, bo »tępy wzrok polski nie widzi pogody«. Zamiast dążyć do potęgi — w domu swary i kłótnie. A nadarza się sposobność owładnięcia szerokim państwem moskiewskim, byle tylko zwrócić się w tamtą stronę i »wyjąć z niewoli przyległe narody«, które »ze swoimi tyranami nie przestawają (*Tren Rzeczypospolitej*). — Konstelacya więc pomyślna, wszystko się składa na to, by Polsce byt pewny i wspaniały zapewnić. Ale »domowe wiatry indziej więcej, nie tam, gdzie wymaga dobro Rzeczypospolitej.

W domu radzi się nad tem, jak zapewnić sobie nie wolność ale swawolę, jak »zwierzchność odmienić« i nowe rządy wprowadzić, któreby jednak wobec ogólnej swawoli niedługo się ostały. Minał wiek Zbyszków i Tarnowskich, rozluźnienie i rozprzężenie obyczajów zajęło miejsce dawnej uczciwości i prostoty (*Dyalog*).

Te poglądy i te racye, potępiające zgubną działalność rokoszu, określają dokładnie stanowisko Miaskowskiego. To jest jego polityczne credo i tłumaczenie sobie działalności rokoszu.

Prócz tego ostrze swego dowcipu i cały ogień szlacheznego oburzenia zwraca Miaskowski przeciw paszkwilom, które w niegodny sposób uwłaczają królowi i walczą nie rozumem i perswazyą, ale ciężkimi inwektywami. Paszkwile te drażnią jego prawość, jego godna dusza oburza się na tę nieprzegadaną Muzę rokoszu — (*A nadewszystko ochroń pańskiej głowy lżejszemi słowy* — *Nenia* — »Dotkliwie, kto chce, paszkwile sieje« — *Dyalog*).

Kiedy już paszkwilów tych posypało się, jak z rogu obfitości, oburzenie doszło do szczytu i powstał jeden z najsilniejszych wierszy Miaskowskiego: »**Apologia na paszkwil**«, zaczynający się od jednych z najsilniejszych zwrotek, jakie kiedykolwiek u nas przed 19 w. słyszano. To te słowa:

Wielomowny Pisorymie!

.....

*Sam Zoilus dał kły swoje,
 Miasto pióra w palce twoje.*

albo: *A więc takie cierpi słowa
 Krew świedzka i Jagiełłowa,
 Tak majestat znieważony,
 Że nań kraczą dziś i wrony!*

Potem obalanie zarzutów, przez paszkwil królowi czynionych. Naprzód więc porównanie ze starożytnymi tyranami nie ma żadnej podstawy. Tamto byli zbrodniarze; to jest król cierpliwy i dobry, dbały o dobro państwa i nie zaniedbujący starań o jego całość, jak tego świeże zwycięstwa dowiodły. Jeżeli mimo to niebezpieczeństwo zewnętrzne rośnie, jeśli niema dostatecznego ubezpieczenia granic, to wina nie królewska, lecz nas samych, którzy własnym groszem i trudem usiłowań królewskich nie popieramy. Co się tyczy małżeństwa królewskiego, to zatwierdziła je stolica apostolska. Wogóle powodów do niezadowolenia niema, król ich nie daje, ale łatwo dojść do tego źródła. »*Bunty i rozruchy nie od Boga sieją duchy*« — »*to rybitwi, co węgorsze łowiąc, mącą w brzegu morze*«; to robota nieczysta, to »*powieść bez świadków*« w celu posunięcia naprzód swego interesu. Gdyby sprawa była czysta, od tego są sejmy, by ją tam wytoczyć.

Wogóle wspaniałym jest ten wiersz Miaskowskiego, piękny formą, silny niezwykłą mocą argumentów.

Obok wierszy Miaskowskiego na szczególną uwagę zasługują dwa większe utwory: »*Tragedya rokoszowa*« ¹⁾ i zatytułowany prorockim wierszem utwór: »*Et erunt novissima peiora prioribus*« ²⁾.

¹⁾ Bibl. XX. Czartor. Kod. 338 i 339. Całkowity jej tytuł: »*Tragaedia rokoszowa concepit dolorem et peperit iniquitatem principum Rokoszu et causa* (r. 1606.)

²⁾ Bibl. XX. Czart, Kod. 339, kar. 475 a i n.

Tragedya nie jest bynajmniej paszkwilem na przeciwną stronę, nie jest pismem polemicznym, lecz prostym przedstawieniem powodów rokoszu, wykazaniem czynników, jakie się na jego powstanie składały, a wszystko to ujęte w formę dyalogu. Ale utwór taki, podający znakomicie powody zawiązania się rokoszu, wykazujący całą przewrotność jego przewódców, musiał ugodzić bardziej i dotkliwiej w rokosz, niż paszkwile rokoszowe w króla.

Główne w rokoszu działające osoby nie są nazwane po imieniu, lecz mają nazwiska jużto Ambicyi, jużto Rankoru, Superbii, Perfidii i t. d., lecz słowa, włożone w ich usta, dają poznać wygodnie, kogo te abstrakcyjne osoby mają przedstawiać. Tak Ambicya będzie przedstawiała Zembrzydowskiego, chociaż i Perfidya ma rysy takie, jakie go cechowały. Stulticia, obrażona na króla za swojego dworzanina, – to Radziwiłł, który strawić nie mógł tego, że na sejmie marszałek kazał uwięzić dworzanina jego Zienkowicza za to, że podczas obrad wszczął rozruch i szabli dobył. Zdaje się, że kilka takich abstrakcyjnych postaci składało się na rzeczywistą postać dziejową.

Obrażona ambicya za to, że nie z jej rad złotych nie znalazło u króla posłuchu, że minęła ją buława koronna, że zięcia jej pominięto przy rozdawaniu pieczęci, rozgniewana za to, iż *»próżno się stara, kłania, a nic nie odnosi«*, porusza swój Rankor. Poruszona żółć Ambicyi radzi rozruch jaki, zwłaszcza że

*»Siła nas narzeka i tylko czekamy;
Chcąc się zemścić pogody i czasu czekamy.*

*Ten tuszy wiele złego językiem nabroić,
Z Wielkiej Polskiej drużyny spodziewa się zwabić.
Kasztelaństwo lubelskie jednemu zamknięto,
Węża na swoją głowę prawie rozdrażniono.*

*Przemyskie włości, a przy nich i bogate młyny
Puszczą, wierzeź mi, straszne komu w oczy dymy».*

Otóż za te wszystkie krzywdy radzi Perfidya :

*Wola moja, że króla Zygmunta IIIgo
Nie przyznawać ani mieć za pana swojego.
Radźmyż o tem, jakoby go ruszyć z Majestata,
Lub inszego nań wsadzić, lub Polaka brata».*

Zapytana o radę Astucya radzi przebiegle: trzeba czekać *»pogody«*. A pogoda jest, boć także na królewskim dworze *»mamy też niektórych nam życzliwszych niż Panu«*. Oglądać się trzeba na wszystkie strony i *»nie wszystko groszem gonić, czasem też przemysły«*, jednać sobie ludzi budowaniem kościołów, modlitwą, postem, jałmużnami, święceniem się z miłością ojczyzny, słowem tą hipokryzyą, której się bano u króla. Tak trzeba postępować, a wszystko dobrze pójdzie, bo *»zwiedzie siła, kto się w enocie zda być zacny«*.

*»A zwłaszcza pod pretekstem wolności i prawa«
Rażno pójdzie i sporo wyńdzie nam ta sprawa«.*

Trzeba tylko powiedzieć przed szlachtą, *»że król chce nas przedawać jako ptaki pod płachtą«*, a potem *»że absolute myśli nam panować«*.

Tak rzeczywiście do osiągnięcia zamiarów dążono i z dziwnym sprytem i znajomością rzeczy sądzi te sprawy i przedstawia autor *»Tragedyi«*. Kto tylko sobie przypomni, jak Zebrzydowski enotliwego udawał, jak się podszywał pod szatę zanego człowieka i czystym i niewinnym chciał się okazać, podczas gdy serce miał brudne i czarne, musi się zgodzić na trafność i sądów i przedstawienia.

Zgromadzone te wrzody rzepospolitej obradują dalej nad sposobem zgromadzenia szlachty. Uchwalają sposób przez uniwersaly, bo tam *»perversi«* na wierzch wypłyną i jedni chętnie za nimi pójdą, bo *»perversus wszystkiemu doda serca i ochoty«*, innych *»metus«* przymusi. Przytem *»ignorantia rzeczy przyczyni siła«*, bo uda się, że król wolność

»z senatorami chce przywieść w wielkie wątpliwości«. Na takie dictum acerbum szlachta sama »się wzruszy«, osobiście przeciw królowi stanie i pieniędzy da na wojnę. Prócz tych »pójdą do nas i pacholey chudzi«; ci byleby tylko zysk i grosz widzieli, z nich »za kopą każdy idzie, by i zdrowie stracić«. Gdy wszystko dobrze pójdzie, »pan Ambicya jeśli królem zostanie«, niech też o nas pamięta.

To zdaje się niesłuszne, bo Zebrzydowski ani żaden z ówczesnych celu tego nie miał; najwyżej mogło się mu roić, że zostanie jednym z 12tu wojewodów, o których marzono ¹⁾). Słowa zaś: »jeśli królem zostanie« mogą również dobrze znaczyć: jeśli sprawę wygra.

Na to wszystko, co owe możne panie uchwały, godzi się Concursus szlachty, chętniej podobnym zabiegom i dbałej o swą wolność, i co więcej niezmiernie wiele obiecuje. Jak na tych obietnicach można było polegać, pokazał w niedalekim czasie Janowiec, a później Guzów.

Układają tedy rząd: marszałkować będzie Licentia, Favor hetmanić i t. d. Pan Licentia na wniosek Confusio ma prawa nadać, bo »polskie prawa słabe jako pajęczyna; wróbl się przez nie przebije«.

»Wszystkie będą wszystkim wspólne rzeczy,
Nie ma żaden prywaty mieć swojej na pieczy«,

ale zarazem następuje zaprzeczenie tego, bo rokosz zezwala, by każdy szlachcic, sługa, arendarz, wszyscy zwolennicy rokoszu mieli ręce wolne do rabunku. Potem ci, co »oprzymując w domach najeżdżają«, ten, który przedtem »czci był odsądzony«, może wrócić do dawnych zaszczytów, niech tylko zawinie do tego portu, który rokosz otwiera.

Żądają potem od Ambicyi, by to, co na króla wie, a co zdawna odkryć obiecywała, teraz całemu zgromadzeniu wyjawiała. Ale Ambicya się wymawia: Naprzód pana odmieńcie, a potem wam odkryję. Póki on rządzi, nie powiem, »bom dosyć już zjątrzył sobie pana, przetoż wasze petita

¹⁾ Miaskowski: Dyalog.

są *frustra et vana*«. To najwidoczniej odnosi się do Zebrzydowskiego, który ustawicznie narzucał się z obietnicami wykrycia królewskich tajnych knowań, a naprawdę, nic nie wiedząc, nic nie chciał powiedzieć.

Ale wraz z tą mową Ambicyi zgłasza się Perfidia z wypowiedzeniem posłuszeństwa królowi.

»*Nie jest on moim panem ten tu Zygmunt III,
Z poddaństwa mię solwują statutowe księgi*«.

Na takie wywody odzywa się Veritas, »*simplex orator*«, która, jakoby odgłos przekonań reszty zaślepionego narodu, w silne i potężne odzywa się słowa:

»*Na enoty kto królewskie kolumnią wlecze,
Zdarzy Bóg, że mu się to nie darmo przepiecze.
O czasie nieszczęśliwy, że przyszło do tego,
Że się tak serca ludzkie skłaniają do złego.
Przedtem nie był zdradziecki głos w Polsce słyszany,
Nie szukali panów swych Polacy odmiany.
Wiarą, męstwem, dzielnością tych swobód nabyli;
Przodkowie nasi enotą potomstwo zdobyli.
Pańska omnis Maiestas, dostojęństwo, zdrowie
Krwia kupione bywało — wszelki to wiek powie*«.

A teraz »z onej polskiej krwi odmienny Wołoszyn się rodzi«. I tu wyliczenie wszystkich zbrodni przeciw królowi i ojczyźnie; to król zelżony, podeptana władza, prawa w niewiecz obrócone, swawola, najazdy, krzywdy, szkody i morderstwa. Na boku uwaga ręki obcej: »*licentia sumus deteriores*«. Na te święte słowa podnoszą się głosy oburzenia: »*Na szablach roznieść zdrajcę wolności*«. I tu znowu kalumnii, znane już z paszkwilów.

Potem opis spotkania się obu wojsk pod Janowcem, krótka relacya o przegranej: nasi ustępują; »*jeden w bródzie leży, drugi w las już bez czapki bieży*«.

Concursus oburzony, że sprowadzono go mową, że się coś wie, a oni tymczasem »*kata wiedzą*«. Nie tracą jednak głowy przywódcy rokoszu i tu sprawozdanie ze znanej ugody z królem.

»To dotąd była sprawa taka, która się pod Janowcem skończyła«.

Nie skończyła się ona pod Janowcem, ale że taki musiała mieć przebieg, że takie a nie inne musiały być rokoszowe pobudki, świadczy cała historia. Autorowi zaś Tragedyi przyznać trzeba sąd trafny i wielką bystrość w dociekaniu i przedstawieniu tych pobudek i całego przebiegu rokoszowych obrad od początku aż do Janowca włącznie.

Jeżeli w Tragedyi widziało się zadziwiającą trzeźwość, bystry rozbiór czynników, które się złożyły na zawiązanie rokoshu, to niemniej zobaczy się tych przymiotów u autora drugiego, wyżej wspomnianego utworu, tylko że w Tragedyi brak jeszcze tego, co cały wdzięk i piękność owego drugiego utworu stanowi — tego smutku i obawy o nieszczęśliwą rzeczpospolitą. »*Et erunt novissima peiora prioribus*« jest co do punktu widzenia, z którego wychodzi, podobne nieco do Tragedyi, ale przedstawienie rzeczy jest w niem o wiele lepsze. Utwór wskazuje, że człowiek, który to pisał, musiał być rozumnym i roztropnym bardzo, bo widział dobrze złe, psujące gmach rzeczypospolitej; w każdym niemal słowie widać miłość gorącą ojczyzny, nie tę, która polega na swawoli, lecz tę, która rozumie grozę położenia i smuci się rozruchami wojny domowej i wie, że te rozruchy największą są jej klęską.

Wobec obelg, miotanych przez przeciwne stronnictwo, wobec zaciekłości strony, wywołującej walkę domową, jej żądań, wicherzeń i zaburzeń — tu spokój; ani jednej obelgi, ani jednej namiętniejszej refleksyi na temat współczesnego położenia. Bo nie wprost odnosi się poeta do stron poważniejszych, ale rzuca im przed oczy obraz nieszczęśliwej ojczyzny, jakby im mówił: Macie, to wasza robota! Jego milczenie przy odsłanianiu jednej po drugiej ranie równa się najboleśniejszym urąganiom.

W wędrówce swej po morzu dostał się autor do Latium insuli, a chciwy poznać dziwy tego kraju, zstąpił z okrętu na wdzięczną równinę. Tu gdy się upajał pięknościami przyrody, nagle z pod stóp wyrwał się mu zajac. Puścił się za

nim w pościg, a w pościgu stanął przed murami jakiegoś zamku. »*Brona otworzona*« — wszedł przez nią, widzi ludzi śpiących; z ubioru poznał, że byli swoi. Jedni spali uzbrojeni przy bramie, a drudzy i szabel nie mieli, bo »*całą noc z Bakchusem, rotmistrzem swym, pili*«. Zamek był »*naokoło wojski otoczony*«. Oddziały na północ od niego miały »*napisanego*« na chorągwi wielkiego Moskala; od wschodu najeżdżały na zamek z okrzykiem ludy, które na chorągwi miały *Scythae et Tartari*, a niedaleko od nich stali *Turcae etc. etc.* Zrozumieć już można, że tym zamkiem, ze wszystkich stron otoczonym, jest Polska. Ze wszystkich stron nieprzyjacieli na nią czyha, a w niej obrońcy śpią, bo »*całą noc z Bakchusem, rotmistrzem swym, pili*«. To położenie straszne, bez ratunku, bez wyjścia napełnia autora rozpaczą — ówczesnego stanu nie można było na prawdę lepiej przedstawić. Te narody postronne one jeszcze cicho siedzą, czasem niektórzy zaczepi zamek, którego chyba Opatrzność cudem jeszcze broni, czasem Tatarzy z krzykiem »*pod zamek najeżdżają*«, ale jeszcze wogóle sytuacja do odparcia, niebezpieczeństwo do odbicia, byleby zamek czuwał i bronił się. Ale na jego bramie wypisano: »*Bezpieczna Securitas*«, a jego obrońców objął głęboki sen zaślepienia. To groźne położenie jest z rzeczywistą siłą przedstawione; jest się przejętym, gdy się czyta:

*Biegnę na dół, chcę widzieć bardzo zatrwożony,
Jeśli zamek jakową strzelbą opatrzony.
Spojrzę w górę nad bramę, alie na niej napis:
»Securitas bezpieczna« i po wieżach takiż
. a wszyscy właśnie jakoby drwa spali.
Nieprzyjaciele zewsząd do zamku szturmują.
Ani krzyków ni strzelby nie zgola nie czują.*

Jakżeż wyglądał zamek?

W pośrodku wznosił się domus reipublicae, który po bokach miał »*domum desertam*« i »*domum violatam*«. W domus deserta siedziała panienka »*wdzięcznej twarzy, lecz oczy bardzo zapłakała*«. To sancta Religio. W domus

violata »białogłowa anielskiej urody«, »zachorzała dla wielkich frasunków« i »jakoby z rozumu trochę wykraczała«. Wagi, trzymane w prawem rękę i miecz, a wreszcie napis wskazują, że to Justitia. Po tych domus stał wspaniały domus consilii i domus królewski, a wreszcie domus rei privatae, ten najwspanialszy, najokazalszy.

W domu rei privatae narady, ale narady nie dobrego: jak świeckie i kościelne szarpać majątki.

»Było właśnie rozlicznych wielkie zgromadzenie«, gdy niewiasta, »musi być szalona«, wyjechała w zbroi z domus rei privatae. To Licentia wpada na zgromadzenie i ogromne czyni w niem zamieszanie. Obok niej »dwie pannie służebne: Contemptus magistratus i seditio. Gwałt, zamieszanie, rzeź — cała banda skoligaconych z Licencyą występków puściła się z swą przewodniczką na »rozbójstwo«. Potem zapanował spokój. To była pierwsza trwoga. Może odnosi się to do Janowca. Po tej trwodze z onego domu reipublicae

*»Wóz jakiś i bez dyszla jakiś wytoczono,
Do którego mulicę z wołem zaprzężono.
Na nich z różnych narodów siostrzyce siedziały.
Rzecz wątpliwa, gdzieby zajechać miały,
Gdyż każda w swą stronę ciągnie i bez lica«.*

W pośrodku owego wozu posadzono Rempublicam,

*»Która aczkolwiek była panińskiej osoby,
Wszakóż ledwie był znak jej pierwszej ozdoby:
Szata na niej zwiotszała, kosa pomierzwiona,
Oczy bardzo płacziwe, a twarz sfrasowana.
Dziwna rzecz, jako smutna jadąc narzekala
Na nieszczęście«.*

Pod tym ze względu na wykonanie lichym obrazem kryje się głęboka i trafna alluzya do rzeczypospolitej i ówczesnego jej stanu. Tak samo sprawami rzeczypospolitej, gdy miały iść naprzód, targało to w tę to w ową stronę to lub owo stronnictwo, ten lub ów interes i stąd sprawy ojczyzny szły tak powoli, jak wóz, który ciągnie wół i mu-

lica. Bo już wtedy interes prywatny, przeciw któremu wymierzony cały utwór, zaczął zlepieć bałwana, którego wykończyła Targowica, a który w gruzy rozsypał wolność i niepodległość Polski.

W towarzystwie Religio, Justitia, Spes udaje się Res publica do Senatorium. Tu głos: *»non aperiam«*. Ażeby się dostać do wewnątrz, chce Rzeczpospolita przekupić strażników; znowu rys, rzucający światło na ówczesne stosunki i sprzedajność. Veritas, która z zamku wychodzi, otwiera Rzeczypospolitej oczy na wszystko, co się dzieje.

*»Wszyscy a wszyscy razem, a każdy z ochotą,
Zapamiętawszy na cię, poszli za prywatą«:*

potem tłumaczenie sobie rzeczywistego stanu, które w istocie mogło się było nasuwać: *»Ja wierzę, musieli poszaleć«*.

Wyjeżdża prywatą w doborowym orszaku, wszczyna się bójka — nie bójka raczej, lecz nieuczciwa napaść na Rzeczpospolitą. Wóz obalony, Rzeczpospolita mało nie skończyła, potem już prawie na polu umarłą do łoża ją zanieciono.

*»A potym Religio we drzwiach swych usiadła,
Głowę na dół zwiesiwszy, aż na twarz upadła.
Tak też i Justitia z trochę miecza swego
Siadła w progu, czekając upadku swojego,
Która gdy Religiej twarz smutną ujrzała,
Poruszona żalnością serdecznie płakała«.*

Prawdopodobnie jest to allegoryczny opis guzowskiego nieszczęścia. Potem następuje coś nakształt prorocstwa. To smok z dwoma głowami, który grozi Rzeczypospolitej. Na tem się poemat urywa. Trudno przypuścić, żeby to miało być jasnowiedzenie późniejszego rozbioru między trzy mocarstwa; zdaje się, że jest to tylko przypuszczenie przyszłości, zagrożonej przez trzech sąsiadów: Turka, Moskala i Niemca.

Poemat ten pełen serdecznej miłości ojczyzny, pełen przeczuć i łez, chociaż nieudolny ze względu na formę ze-

wnętrzną, jest jednym z najlepszych, najśluszniejszych i naj-sympatyczniejszych, jakie wydała poezya naszych rokoszów, ze względu na stanowisko autora, ze względu na jego serdeczny ból i troskę o przyszłe losy ojczyzny.

Po pogromie szczęśliwym i tak zarazem nieszczęśliwym — szczęśliwym, bo na korzyść dobrej sprawy, nieszczęśliwym, bo przelewającym krew bratnią, musiało przyjść upamiętanie. Musiało ono nieszczęście wojny domowej i zbrojne starcie się synów jednej ojczyzny przepęlnić żalem i boleścią wszystkie serca już nietylko królewskich stronników, bo ci z boleścią na cały przebieg rzeczy spoglądali, ale i zaślepionych. Okropnym być musiał widok trupów poległych od bratniej broni, okropną musiała być wieść, że stało się najgorsze nieszczęście, że w kainowej walce krew się polała.

Słabem odbiciem tego usposobienia, które gnębić musiało wszystkie lepsze umysły, jest wiersz: »**Po pogromieniu**«¹⁾ Oplakuje on to nieszczęście, którego nigdy przedtem nie bywało. Polska słyęła dawniej, póki w zgodzie żyła, teraz zesła na pośmiewisko narodów. Wszystkie te nieszczęścia pociąga za sobą ta zła pani, ta rozprzężycielka narodów: niezgoda. Już i nieprzyjaciela nie potrzeba, bez tego »*pustoszeją wsi i miasta*. Weźcie tedy, upomina autor, Boga na obronę, poprawcie się, bo w niezgodzie matkę swoją straciecie i z Polską stanie się to, co z Węgrami. Pan Bóg was opuści, a nie pomogą wam wtedy »*ani mury, ani strzelba*. Potem prośba do Boga, by użyczył zgody i spokoju,

»*obrócił miecz na pogany,
a pojednał Chrześcijany*«.

I wysłuchał Pan Bóg tej prośby i dał tryumf nad poganami, ale gdy poprawy nie widział i widział, jak wszyscy »*kureczą rzeczpospolitą*« w sercach swoich, zesłał w ciężkich czasach ponowną niezgodę. I znowu krew bratnia się polała i nowy grzech zaciążył na sumieniu narodu.

¹⁾ Bibl. Czart. Kod. 339. k. 480 a i b.

17
196
197
198
199

Sprawozdanie Dyrektora.

Skład grona nauczycielskiego przy końcu roku szkolnego 1902.

I. Dla przedmiotów obowiązkowych.

1. **Rzepiński Stanisław**, dyrektor, członek Rady Szkolnej okręgowej, zawiadowca gabinetu archeologicznego, uczył przez styczeń i luty języka łac. w Va (tyg. 6), od 2. kwietnia do końca czerwca j. greckiego w kl. VII, tygodniowo godzin 4
2. **Demkowicz Alexander**, nauczyciel, współzawiadowca gabinetu archeol., gospodarz kl. VII, uczył do 2. kwietnia 1902 j. łac. w kl. VII, j. greck. w kl. V a+b i VII, tyg. godzin 19
3. **Dulębowski Ignacy**, profesor VIII r., zawiadowca biblioteki profesorskiej, członek Rady miejskiej, gosp. kl. VIb, uczył j. łac. w kl. VIb i VIII, j. greckiego w VIb i VIII, tygodniowo godzin 21
4. **Dworzański Jan**, profesor VII r., zawiadowca gabinetu historyczno-geograficznego, uczył historii i geografii w VIa+b i VIII, tygodniowo godzin 11
5. **Gawor Błażej**, nauczyciel, gosp. * kl. IIc, uczył historii i geografii w kl. IIc, IIIb, Va+b, VII, tyg. godzin 16
6. **Gutkowski Karol**, profesor VII r., członek Rady miejskiej, zawiadowca gabinetu przyrodniczego, uczył hist. naturalnej w I półr. w kl. Ia+b+c+d, Va+b, VIa+b, razem godz. 16 w 2 półr. w kl. Ia+b+c, VIa+b, razem tyg. godzin 10

* Gospodarstwo klasy objął w drugim półroczu.

7. **Jasiński August**, profesor, zawiadowca biblioteki niemieckiej dla młodzieży, uczył języka niem. w kl. Vb, VIa+b, VII i VIII, tygodniowo godzin 20
8. **Kretowicz Józef**, profesor VIII rangi, bawił na urlopie.
9. **Miczyński Józef**, nauczyciel, gospodarz ¹⁾ klasy IVb, uczył matematyki w kl. IVa, Va+b, VIII, fizyki w klasie IVa+b, tygodniowo godzin 19
10. **Ks. Nowicki Michał**, profesor VIII r., członek Rady miejskiej, odznaczony exposit. canonic., nadto przywilejem noszenia rochetti et mantoletti, egzortator klas wyższych, gospodarz kl. VIa, udzielał nauki religii rzym.-kat. w kl. IIIa+b, IVa+b, Va+b, VIa+b, VII i VIII, tyg. godzin 20
11. **Pazdanowski Tadeusz**, nauczyciel, gospodarz kl. VIII, zawiadowca biblioteki polskiej dla młodzieży, uczył jęz. łać. w kl. VIa, jęz. greckiego w kl. VIa, jęz. polskiego w kl. VIb, VII i VIII, tygodniowo godzin 20
12. **Pelczar Michał**, nauczyciel, gospodarz²⁾ kl. Vb, uczył jęz. łać. w kl. Vb, VII; jęz. greckiego w kl. Va+b, tygodn. godzin 21
13. **Rafałowski Artur**, nauczyciel, zawiadowca gabinetu fizycznego i stacyi telefonicznej w gimnazyum, uczył matematyki w kl. VIa+b, VII, fizyki w VII i VIII, proped. filozof. w kl. VII i VIII, tyg. godzin 19
14. **Dudzik Antoni**, zast. naucz., gospodarz kl. Ib, uczył jęz. łać. w kl. Ib i IIa, greckiego w IVb i geografii w kl. Ib, tygodniowo godzin 23
15. **Fela Jan**, z. naucz., uczył historii i geografii w Ia+b+c, IIa+b, IIIa, matematyki w Ic, tyg. godzin 23
16. **Flis Eugeniusz**, z. naucz., gospodarz kl. IIa, uczył j. łać. w Ic, historii naturalnej w Id, IIa+b+c, IIIa+b, Va+b, tygodniowo godzin 24
17. **Gawor Józef**, z. naucz., w 1 półr. gospodarz kl. IIIb, w 2 półr. gosp. kl. IIb, uczył j. niem. w kl. IIa+b+c, j. łać. w IVa, tygodniowo godzin 21

1) od września do końca marca gosp. klasy Vb.

2) do 2. kwietnia był gospodarzem kl. IVb.

18. **Ks. Gensiorski Jerzy**, z. naucz., egzortator dla uczniów gr. kat., uczył w I. półr. religii obrz. gr. kat. w klasach I—VIII w 8 godz. tygodniowo, nadto od 9. października 1901 do końca stycznia 1902 geogr. w Id, razem godzin 13; w II. półr. religii gr. kat. w kl. I—VIII w 13 godz. tyg., nadto języka niemieckiego w kl. Id, tyg. godzin 19
19. **Gładyszowski Józef**, z. naucz., gosp. kl. Ia, uczył j. niem. w kl. Ia, IIIa + b, IVb, tyg. godzin 18
20. **Lenczowski Antoni**, z. naucz, gosp. kl. IVa, uczył j. polskiego w kl. IVa + b, niemieckiego w IVa, Va, historii i geografii w IVa + b, tyg. godzin 22
22. **Lewek Edward**, z. naucz, gosp. kl. Va, uczył języka polskiego w kl. IIIb, Va, VIa, greckiego w IVa, łacińskiego w Va, matematyki Ib, tyg. godzin 22
22. **Majewski Karol**, z. naucz., gosp. klasy IIIb, uczył matematyki w kl. Ia + d, IIa + b + c, IIIa + b IVb, tyg. godzin 24
23. **Maykowski Stanisław**, z. naucz., gosp. kl. Id, uczył jęz. łac. w kl. Id, j. polskiego w kl. Ia + c + d, Vb, tyg. g. 20
24. **Pietrzycki Jan**, z. naucz., uczył jęz. łac. w kl. Ia, jęz. polskiego w kl. Ib, IIb + c, tyg. godzin 17
25. **Rzasa Józef**, z. naucz., gosp. kl. IIIa, uczył j. łac. w kl. IIIa, jęz. greckiego w kl. IIIa + b, jęz. polskiego w kl. IIa, IIIa, tyg. godzin 22
26. **Starschedel Juliusz**, z. naucz., gospodarz kl. Ic, uczył jęz. łac. w kl. IIc. jęz. niemieckiego w kl. Ib + c, tyg. godzin 20
27. **Stryszowski Jan**, z. naucz., uczył j. łac. w kl. IIb, IIIb, IVb, jęz. polskiego w kl. IIb, tyg. godzin 21
28. **Ks. Sulma Paweł**, wikary przy kościele paraf., zast. naucz., egzortator klas I II, uczył religii w kl. Ia + b + c + d, IIa + b + c, tyg. godzin 14
29. **Ks. Dutkiewicz Władysław**, katecheta żeńsk. szkoły wydziałowej, odczytywał egzorty uczniom klas IIIa + b, IVa + b.

II. Język ruski (jako przedmiot względnie obowiązkowy).

1. **Demkowicz Aleksander**, j. w., uczył j. ruskiego w klasie IVa + b w 2 godzinach tygodniowo (do 2. kwietnia 1902).
2. **Ks. Gensiorski Jerzy**, j. w., uczył j. ruskiego w kl. IVa + b w 2 godzinach tygodniowo (od 2. kwietnia 1902.)

III. Dla przedmiotów nadobowiązkowych.

1. **Długoszewski Feliks**, nauczyciel męskiej szkoły wydział, uczył rysunków w 3 oddziałach 6 godzin tygodniowo.

2. **Dworzański Jan**, j. w., uczył historii kraju rodzinnego w I półr. w kl. VIII tygodniowo 1 godzinę.

3. **Fela Jan**, j. w., uczył historii kraju rodzinnego w kl. IIIa tygodniowo 1 godzinę.

4. **Gawor Błażej**, j. w., uczył historii kraju rodzinnego w kl. IIIb i VII w I. półr., tygodniowo 2 godziny, w II. półr. w IIIb 1 godz. i VII 2 godz., razem 3 godziny tygodniowo.

5. **Ks. Kosmar Jan**, katecheta szkoły w kolonii kolejowej, uczył śpiewu w 4 godzinach tygodniowo.

6. **Lenczowski Antoni**, j. w., uczył historii kraju rodzinnego w IVa+b w 2 godzinach tygodn. i kaligrafii w kl. I i II w 2 godzinach tygodniowo.

7. **Starschedel Juliusz**, j. w., uczył języka francuskiego w 2 oddziałach równorzędnych, razem 4 godz. tygodniowo.

8. **Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“** udzielało nauki gimnastyki pod kierownictwem nauczyciela **Langiera Jędrzeja** w 10 godzinach tygodniowo.

II. Rozkład nauki i lektura.

Nauki wszystkich przedmiotów udzielano według planu lekcyjnego zawartego w Instrukcyach ministerjalnych z r. 1900.

Język łaciński.

Klasa III. Cornelius Nepos: Wszystkie żywoty, zawarte w wydaniu W. Kłaka.

Klasa IV a). Caesaris: De bello Gallico lib. I, III, 7-16; IV, 20-36; V, 1-20; VI. 11-24; VII w skróceniu.

b). P. Ovidius Naso: Quattuor generis humani aetates, Diluvium, Niobe. Lektura prywatna: Caes. de bello Gallico, pozostałe rozdziały ze wszystkich ksiąg.

Klasa V a). Titi Livii ab urbe condita lib. I i XXI. Lektura prywatna: Ks. III, IV, VI (w wyjątk.) i XXII.)

b). P. Ovidii Nasonis: Met. I, 244–312; 313–415; II, 1–352. V, 341–361, 385–395, 402–561, VI, 146–312; VII, 183–259. VIII, 601–710; XI, 1–67; 72–77; XV, 760–870.

Fast. I, 27–62, 63–88, II, 1, 2, 19–38, 45–52, 83–118, 193–242; 639–710, III. 259–392, 809–834; IV, 13, 14, 19–30, 61–90, 125–132, 393–620; Trist. I, 3; III, 9, 10, 12; IV. 10.

Klasa VIa). C. Sallustii Bellum Iugurthinum.

b). P. Vergilii Maronis: Ecl. I i V. Georgic. I, 351–514; II, 109–176; IV, 8–50, Aen. I i II. Cicero in Catilinam I. Lektura prywatna: Cai Sallustii Coniuratio Catilinae. P. Vergilii: Eclogae i niektóre ustępy z ksiąg o Ziemiaństwie i z Eneidy.

Klasa VII. Cicero in Catilinam, in Verrem IV, Cato Maior. Verg. Aen. VI i wyjątki z następnych. Lektura prywatna: Aen. IV.

Klasa VIII. Hor. Carm. I, 1, 3, 4, 9, 14, 18, 22, 24, 26, 37, II, 2, 3, 6, 7, 10, 13, 14, 16, 17, 18; III, 1, 2, 3, 13, 21, 30. IV. 7, 12; Epod. 2, 7, 10. Sat. I, 1, 6, 9. Epist. I. 7, 10.

Tacit. Germ. 1–27. Annal. I, 1–15; II; IV; XIV; XV w wyjątkach; Hist. III. 1–29.

Język grecki.

Klasa V. Z Chrestomatyi Xenofonta Anab. 1, 3, 4, 7. Cyrop. 1, 2. Comm. I, 1–2. Iliady Homerowej pieśń I i II. Lektura prywatna w I półroczu z dzieł Xenofonta, w II półroczu z Iliady ks. III.

Klasa VI. Chrestomatya z pism Xenofonta: Obrona Sokratesa cz. 1 i 2. Hom. Il. ks. III, VI, XVI, XVIII, XX, XXI, XXII, XXIII, XXIV. Herodota dziejów ks. VII. Lektura prywatna Hom. Iliada.

Klasa VII. Demostenesa trzy mowy filipickie. Hom. Odyss. I, VII–XXIV z nieznacznymi opuszczeniami.

Klasa VIII. Platona Apologia i Laches Elektra Sofoklesa,

Język polski.

Klasa V. Czytano wzory najważniejszych gatunków poezyi i prozy na podstawie wypisów Próchnickiego w całości: Pana Tadeusza, Grażynę, Ojca zadżumionych, Wiesława i Latarnika.

Lektura prywatna: Mohort i Nowele Sienkiewicza.

Klasa VI. Czytano arcydzieła literatury okresu I—V podług wypisów Tarnowskiego-Wójcika, t. 1. Lektura prywatna: »Heidensteina pamiętniki o wojnie moskiewskiej«, Pamiętniki Paska, Kitowicza«, »Ogniem i mieczem«, »Potop«, »Pan Wołodyjowski«. Henryka Rzewuskiego »Listopad«. Kubali »Szkice historyczne«.

Klasa VII. Czytano arcydzieła okresu V i VI według Wypisów; w całości zaś przeczytano: Niemcewicza »Powrót posła« i Felińskiego »Barbara Radziwiłłówna«. Z okresu VII przeczytano w całości wszystkie pisma Adama Mickiewicza i najważniejsze Juliusza Słowackiego, A. Fredry »Śluby panińskie« i Malczewskiego »Maryę«; następnie według Wypisów: B. Zaleski, S. Goszczyński, J. Lelewel, M. Mochnacki, K. z Tańskich Hofmanowa.

Prywatna lektura: Byrona »Korsarz«, »Mazepa«, »Wędrowki Childe-Harolda«, »Lara«. Manfred«, »Więzień Chilonu«, »Oblężenie Koryntu«. Szekspira »Otello«, »Hamlet«, »Lady Makbet«, »Sen nocy letniej«, »Król Lir«, »Romeo i Julia«, »Cezar«, »Coryolan«. Calderona »Książę niezłomny« (w tłumaczeniu Słowackiego). Kraszewskiego »Powrót do gniazda«, Korzeniowskiego »Spekulant«, »Kollokacya«, »Krewni«, »Wędrowki Oryginała«, »Nowe wędrowki Oryginała«, »Emeryt«, »Wdowiec«, »Mnich«. A. Fredry »Pan Jowialski«, »Damy i Huzary«, »Zręczność i Przekora«, »Pan Geldhab«, Szajnochy »Szkice historyczne«. Szujskiego ważniejsze dramata. Moliera prawie wszystkie komedye oraz dramata Corneille'a i Racine'a. Zdziechowskiego »Byron i jego wiek«.

Klasa VIII. Przewyższano w całości »Nieboską Komedye«, »Irydyona«, »Przedświt« i »Psalm przyszości« Kraszińskiego; dzieła innych poetów i pisarzy czytano według Wypisów.

Język niemiecki.

Klasa V. Nr. 2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 11, 12, 13, 15, 16, 18, 20, 21, 22, 23, 25, 26, 27, 31, 33, 36, 38, 39, 40, 41, 46, 52, 55, 56, 60, 63, 68, 69, 71, 72, 74, 75, 77, 80, 82, 83, 88, 89, 97.

Klasa VI. Nr. 3, 4, 5, 7, 8, 9, 13, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 22, 24, 25, 26, 28, 30, 31, 37, 38, 39, 40, 41, 52, 63, 64, 74, 76, 88, 96, 97, 99, 100, 101, 102, 103, 106, 107, 108, 110, 111, 113, 114.

Lektura prywatna: 1) Deutsche Heldensage. 2) Goethe: Dichtung und Wahrheit. 3) Herder: Der Cid.

Klasa VII. Nr. 3, 4, 5, 9, 10, 11, 14, 15, 18, 21, 22, 24, 30, 31, 34, 35, 36, 37, 39, 41, 59, 60, 67, 79, 85, 86, 87, 88, 93, 94, 101, 102, 103, 108.

Lektura prywatna: 1) Lessing: Minna von Barnhelm. 2) Goethe: Hermann und Dorothea. 3) Schiller: Die Jungfrau von Orleans. — 4) Goethe: Iphigenie auf Tauris.

Klasa VIII. Nr. 2, 3, 6, 7, 9, 10, 16, 25, 26, 27, 42, 48, 49, 50, 59, 70, 71, 81, 82, 90, 95, 99, 102, 108, 111, 119, 125, 139, 140, 144, 148, 152, 162, 167, 171, 172.

Lektura prywatna: 1) Schiller: Maria Stuart. 2) Kleist: Der Prinz von Homburg. 3) Schiller: Wilhelm Tell. 4) Grillparzer: Die Ahnfrau.

Przedmioty nadobowiązkowe.

1. **Historia kraju rodzinnego** w kl. III i IV w obu półroczach po godzinie w tygodniu, w kl. VII w I półr. w jednej, w II. półroczu w dwóch godzinach tygodniowo, w kl. VIII tylko w I półroczu w jednej godzinie tygodniowo. W klasie III: Dzieje Polski do końca 15. wieku. W klasie IV: Dzieje Polski do końca 18. wieku. W klasie VII: Dzieje Polski do r. 1648. W klasie VIII: Dzieje Polski od połowy wieku 17. aż do ostatniego rozbioru i dzieje Galicji pod panowaniem austriackim.

2. **Gimnastyka.** Na naukę gimnastyki wpisanych było 300 uczniów. Przed rozpoczęciem nauki poddani zostali uczniowie (zwłaszcza nowo wpisani) oględzinom lekarskim, przeprowadzonym przez Dra Zielińskiego, który na podstawie pewnych wad organicznych kilku uczniów od uczęszczania na gimnastykę uwolnił. Następnie przerobiono z wszystkimi uczniami pomiar siły w skoku w wyż i w dal z miejsca, w zwieszeniu i w podporze, a na podstawie wyniku tegoż przydzielano uczniów do odpowiednich oddziałów i zastępów stosownie do wieku, siły i fizycznego uzdolnienia.

Oddziałów było 5, a każdy odbywał naukę dwa razy w tygodniu, tak więc nauka gimnastyki odbywała się w dziesięciu godzinach tygodniowo.

Ćwiczenia przerabiano metodycznie według planów z góry opracowanych, przyczem przestrzegano ściśle systematycznego stopniowa-

nia trudności przy ćwiczeniach, dokładności w wykonaniu tychże i troskliwej (w miarę możliwości) ochrony.

Po udzieleniu uczniom wyczerpujących objaśnień co do stroju, godzin, zasadniczych cech ustawień przy ćwiczeniach i t. d. przystąpiono do nauki systematycznej według planów i przerobiono następujące działy ćwiczeń:

I. Ćwiczenia wolno na miejscu, w chodzie lub biegu i ruchy ramion prostych j. t. a) podnoszenia, opuszczania, b) przenoszenia, c) wymijania, d) ciosy, okręgi, e) zwracania i wytrzymywania, f) skurcze, g) rzuty i ruchy ramion mieszane, jednostronne, równoimienne, równo lub różno-kierunkowe, — ćwiczenia te wykonywano z początku bez przyborów, następnie z użyciem ciężków, lasek drewnianych, lub maczug, a z uczniami starszymi łączono pojedyncze działy tych ćwiczeń w odpowiednie kombinacje łącznie z ruchami nóg, j. t. a) podnoszenia, b) kroki, c) wypady, d) zmiany postaw i ruchów tułowia n. p. zwroty i naginania.

Z nauki musztry przerobiono: zwroty i zachodzenia w miejscu, w chodzie lub biegu, w zastępach, plutonach, oddziałach i kolumnie.

Na przyrządach stałych t. j. na drążku poziomym i poręczach, przerobiono następujące grupy: a) zwieszenia i podpory postawne, b) zwieszenia i podpory wolne, c) wymijania, d) wymyki, e) wspierania, f) obroty, g) wywijania, h) kołowroty, i) wagi wytrzymania, k) pochody i poskoki, l) woltyże.

Na przyrządach chwiejnych t. j. na kółkach i trapezie, zmiany zwieszeń w miejscu lub huśtaniu, wymyki, wywijania, i wspierania.

Na koźle i koniu wszcz z łękami i wzdłuż bez łęków wykonano grupę woltyżów: 1) zawrotnych, 2) odbocznych, 3) odwrotnych, 4) okroczyńnych, 5) kucznych, 6) rozkroczyńnych i 7) przerzutnych.

Na krążniku przerobiono chody i biegi i towarzyskie ćwiczenia w miejscu.

W dziale skoczni przerobiono skoki w wyż, w dal, w głęb, z urozmaiceniem chodu, biegu, lotu, odbicia i poskoku.

Przerobiono również obszernie grupę wspinalni na linach skośnych i pionowych, drabinach i gładkich żerdziach i ćwiczenia towarzyskie z pomocą lub oporem współwziewających (system Profesora szwedzkiego Linga).

Uczniowie uczęszczali na naukę pilnie. Postęp w nauce znaczny. Wypadku nie było żadnego.

3. **Kaligrafia** w 2 oddziałach po 1 godzinie tygodniowo.

4. **Nauki śpiewu** udzielano w 4 godzinach tygodniowo. W oddziale niższym uczyła się młodzież najpotrzebniejszych wiadomości z dziedziny muzyki i śpiewu, a oprócz tego ćwiczyła się w różnych pieśniach unisonowych. W wyższym oddziale śpiewano pieśni kościelne na 1, 3 i 4 głosy.

6. **Nauki rysunków** udzielano w 6 godz. tygodniowo. Uczniowie klasy I i II rysowali ołówkiem, a następnie piórem ornamenta i liście stylizowane. Uczniowie klasy III i IV malowali stylowe ornamenta, głównie renesansowe, rysowali z modeli drutowych łatwe rysunki perspektywiczne, nadto twarze klasyczne i łatwe modele gipsowe płaskie. Uczniowie wyższego gimnazjum rysowali trudniejsze głowy klasyczne, oraz trudniejsze ornamenta płaskie i wypukłe.

6. **Nauki języka ruskiego** udzielano w roku szkol. 1901 w jednym oddziale w 2 godzinach tygodniowo według planu A), zawartego w reskrypcie Wys. Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej z dn. 20. lipca 1898, l. 468.

7. **Nauki języka francuskiego** udzielano w r. szk. 1902 w 2 oddziałach w 4 godzinach tygodniowo z uwzględnieniem planu i wskazówek po myśli okólnika ministeryalnego z dnia 28. sierpnia 1901 l. 18566. — Czytanie, tłumaczenie i uczenie się na pamięć drobnych opowiadań, tudzież zdań luźnych według Czytanki Amborskiego.

III. Temata wypracowań piśmiennych.

a) W języku polskim.

Klasa Va.

1. Mój dom rodzinny (dom.) 2. Powody gniewu między Achilesem a Agamemnonem (szkolne), 3. Dwór w Soplicowie (domowe). 4. Zawód poety w słowach profes. literatury z »Powieści bez tytułu« (szk.) 5. Śmierć Stolnika w opowiadaniu Gerwazego a Robaka (dom.) 6) Wina i pokuta Robaka (szk.) 7. Udział Rymwida w akcji Grażyny (dom.) 8. Życiorys Owidiusza na podstawie autobiografii skre-

ślonej w elegiach (szk.) 9. Pogrzeb książęcy u dawnych Litwinów (na podstawie Grażyny) (dom.) 10. Bóg nagradza dobry uczynek (opowiadanie na tle Wiesława) (szk.) 11. Sposób życia Mohorta na kresach (dom.) 12. Przyczyny, dla których latarnik utracił posadę (szk.) 13. Przewrotność Rejenta z Zemsty (dom.) 14. Bieg wypadków w jednej z przeczytanych nowel Sienkiewicza (szk.)

Klasa Vb.

1. Moje miejsce rodzinne (dom.) 2. Początek Rzymu (według szk. lektury łacińskiej) (szk.) 3. Zamek Horeszków (dom.) 4. Zaścianek Dobrzyński (szk.) 5. Wina Robaka w świetle własnej jego spowiedzi a słów Gerwazego (dom.) 6. Pobudki skłaniające Litawora do wojny z Witoldem (szk.) 7. Stanowisko Litawora a Rymwida względem Krzyżaków (dom.) 8. Żywiół szlachecki w Panu Tadeuszu (dom.) 9. Charakterystyka Tarkwiniusza Pysznego według Liwiusza (szkolnc.) 10. Upadek polityczny Grecji (dom.) 11. Przygody Mohorta w Malinkach (szk.) 12. »Latarnik« Sienkiewicza a „Srul“ Szymańskiego (zestawienie charakterów) (dom.) 13. Wesele w ziemi krakowskiej (na podstawie Wiesława) (szk.) 14. Cześnik i jego najbliższe otoczenie (na podstawie Zemsty) (dom.)

Klasa VIa.

1. Reformy Grachów (dom.) 2. Zasługi literackie Mikołaja Reja (szk.) 3. Stanowisko polityczne Orzechowskiego (dom.) 4. Wady społeczeństwa polskiego według Satyra Kochanowskiego (szk.) 5. Alluzje polityczne w »Odprawie Posłów« (dom.) 6. Antenor jako ideał obywatela (szk.) 7. Stanowisko polityczne Skargi w Kazaniach sejmowych (dom.) 8. Jakie zarzuty odiera Miaskowski w wierszu pod tytułem: Apologia na paszkwil przeciwko królowi JMCi? (szk.) 9. Stosunki wewnętrzne w Rzymie podczas wojny z Jugurtą (dom.) 10. Udział Zamojskiego w wyprawach Batorego na Moskwę (na podstawie Heidensteina) (szk.) 11. Stosunek sług do panów w dawnej Polsce na podstawie trylogii (dom.) 12. Tok myśli w Lamencie Matki Korony Polskiej (szk.) 13. Jeremi Wiśniowiecki (charakterystyka na podstawie trylogii) (dom.) 14. Zajście między p. Paskiem a Mazepą (szk.)

Klasa VIb.

1. Przebieg i znaczenie wojen punickich w dziejach Rzymu (dom.) 1. Jak pojmuje Rej żywot pomierny a poczciwy? (szk.) 3. Charakterystyka porównawcza między Modrzewskim a Orzechowskim (dom.) 4. Iwan Groźny (według pamiętników Heidensteina) (szkol.) 5. Dworzenie w Polsce w XVI wieku (według czytanych ustępów z Reja, Orzechowskiego i Górnickiego) (dom.) 6. Przebieg obrad na radzie trojańskiej (według »Odprawy posłów greckich«) (szk.) 7. Rozwinąć i na przykładach historycznych uzasadnić przysłowie: »Zgoda buduje, niezgoda rujnuje« (dom.) 8. Zabiegi Maryusza o konsulat (według Sallustysza) (szk.) 9. W jakim stosunku pozostają przepowiednie Skargi do literatury Złotego okresu? (dom.) 10. Pan Andrzej Kmicie (charakterystyka) (szk.) 11. Sielanka w Polsce w XVII w. i jej stosunek do sielanki starożytnej (dom.) 12. Znaczenie Konarskiego w dziejach Polski i w jej literaturze (szk.) 13. Obywatelskie zasługi Krasickiego (dom.) 14. Jak pojmuje Naruszewicz zadanie historyografa? (szk.)

Klasa VII.

Ogólny pogląd na stan literatury polskiej za Stanisława Augusta (szkol.) 2. Dwa światy w społeczeństwie polskim za czasów Stanisława Augusta (na podstawie Listopada) (dom.) 3. Charakter ludu w Wiesławie Brodzińskiego (szk.) 4. Ideały i dążenia młodzieży filareckiej (według Ody do młodości) (dom.) 5. Znaczenie pieśni (według Pieśni Wajdeloty) (szk.) 6. Na podstawie dzieł Mickiewicza uzasadnić jego przystąpienie do doktryny Towiańskiego (dom.) 7. Obrazy natury w »Maryi« Malczewskiego (szk.) 8. Ideały obyczajowe w Spekulancie i Kollokacyi (dom.) 9. Świat pozagrobowy w Eneidzie (szk.) 10. Charakterystyka jednej z typowych postaci z dowolnie wybranej komedii Fredry (dom.)

Klasa VIII.

1. Wpływ powstania listopadowego na literaturę polską (dom.) 2. Przeszłość Amfilocha (szk.) 3. Obraz Rzymu za czasów Heliogabala (podług Irydyona) (dom.) 4. Pogląd na przeszłość Polski (według Przedświtu Krasieńskiego) (szk.) 5. Rozwinąć zdanie Szujskiego: »Pamięcią

wielkich w ojeżyźnie ludzi dźwiga się naród, krzepi się duch» (dom.)
 6. Wpływ Towianizmu na literaturę polską (szk.) 7. Wpływ dziejowych wypadków na główne kierunki literatury polskiej (dom.) 8. Stosunki polityczne Polski z ościennymi państwami za czasów Jagiellonów (szk.)

b) W języku niemieckim.

Klasa Va.

1. Ein Tag aus meinen Ferien (szk.) 2. Die Pyramiden von Gizeh (dom.) 3. Ein Spaziergang im Walde (szk.) 4. Die griechische Colonisation (nach der Geschichte) (dom.) 5. Das Birkenreis (Inhalt) (szk.) 6. Der Kampf in Thermopylae (dom.) 7. Des Stadtkindes Bergfahrt (eine Nacherzählung) (szk.) 8. Der Frühling in Neu-Sandez und seiner Umgebung (in Briefform) (dom.) 9. Die Bürgerschaft (Gedankengang) (szk.) 10. Die Akropolis in Athen (nach der Geschichte u. Schullektüre) (dom.) 11. Licht- und Schattenseiten des Krieges (nach gegeb. Disposition) (dom.) 12. Morgenstunde hat Gold im Munde (szk.) 13. Die Unterwelt nach altgriechischer Vorstellung (dom.)

Klasa Vb.

1. (dom.) Wie habe ich die Ferien zugebracht? (in Briefform.)
 2. (szk.) Androklus und sein Löwe (Kurze Inhaltsangabe). 3. (dom.) Welchen Nutzen gewähren uns die Wälder? 4. (szk.) Ein Spaziergang mit dem Förster im Walde. 5. (dom.) Arbeit ist des Lebens Balsam, Arbeit ist der Tugend Quell. 6. (szk.) Gedankengang in Schüllers Bürgerschaft. 7. (dom.) Welche Folgen hatten die Perserkriege für Griechenland? 8. (szk.) Die Mantik bei den Griechen. 9. (dom.) Auch der Winter hat seine Freuden. 10. (szk.) Auf welche Weise wurde der Mord des Dichters Ibykus entdeckt? 11. (dom.) Die Gründung Roms nach Livius mit Berücksichtigung der neueren Forschung. 12. (szk.) das Panathenäenfest. 13. (dom.) Das Eisen im Dienste des Menschen. 14. (szk.) Gross ist die Macht des Gebetes.

Klasa VIa i b.

1. (dom.) Was Hänschen versämet, holt Hans nicht mehr ein.
 2. (szk.) Siegfrieds Charakter. 3. (dom.) Welche Gestalt der Ilias ge-

winnt meinen stärksten Antheil? 4. (szk.) Schilderung des Krönungsmahles zu Aachen, nach Schillers »Der Graf von Habsburg. 5. (dom.) Die Bedeutung der Berge. 6. (szk.) Das Benehmen der Thiere gegen ihre Feinde. 7. (dom.) Was die Schickung schickt, ertrage, Wer ausharret wird gekrönt. 8. (szk.) a) der Taucher b) Der Kampf mit dem Drachen. 9. (dom.) a) Warum sind wir dem Alter besondere Hochachtung schuldig? b) Morgenstunde hat Gold im Munde. 10. (szk.) a) Kudruns Befreiung. b) Kudruns Entführung. 11. (dom.) a) Der Streit Heinrich IV mit dem Papste Gregor. b) Die Ursachen der Kreuzzüge. 12. (szk.) a) Die feindlichen Nachbarn. b) Die beiden Hutfabrikanten. 13. (dom.) a) Was ist schädlicher, Gold oder Eisen? b) Was ist gefährlicher, das Schwert oder die Zunge? 14. (szkol.) a) Inhalt und Grundgedanke des Gedichtes: »Das Glück von Edenhall«. b) Inhalt und Grundgedanke der »Legende vom Hufeisen«.

Klasa VII.

1. (dom.) Die Bedeutung der Ströme für die Entwicklung der Cultur 2. (szk.) Nutzen der Eisenbahnen. 3. (dom.) Welche Bande knüpfen den Menschen an sein Vaterland? 4. (szk.) Die Vorfabel in Minna von Barnhelm. 5. (dom.) Der Strom, ein Bild des menschlichen Lebens. 6. (szk.) Håons Abenteuer. 7. (dom.) Hermanns Beziehungen zur Familie des Kaufmanns. 8. (szk.) Worin besteht die Schuld der Jungfrau v. Orleans und wie sühnt sie dieselbe? 9. (dom.) Jüngling, sei dem Fleisse hold, Fleiss verwandelt Staub in Gold. 10. (szk.) Orestens Trübsinn und Genesung.

Klasa VIII.

1. (dom.) Wer etwas lernen will, der muss dazu drei Gaben Von obenher, aus sich und auch von aussen haben: Die Fähigkeit, die Lust und die Gelegenheit. 2. (szk.) Wie entwickelte sich die Cultur aus dem Naturzustande der Menschheit? (Im Anschlusse an das Eleusische Fest von Schiller). 3. (dom.) Der Wind im Haushalte der Natur. 4. (szk.) Bedeutung und Gedankengang des Gedichtes: Klage der Ceres von Schiller. 5. (dom.) Um schlecht zu leben, schwer zu sterben, Sucht man sich Güter zu erwerben. 6. (szk.) Der König in »Sängers Fluch« und der König in Bertrand de Born. 7. (dom.) Des

Helden Name ist in Erz und Marmorstein So wohl nicht aufbewahrt, als in des Dichters Liede. 8. (szk.) Die Freiheitsidee in Schillers »Wilhelm Tell«.

Zagadnienia do piśmiennego egzaminu dojrzałości.

1. *Z języka polskiego*: Trzecia część Dziadów jako punkt zwrotny poezji polskiej po r. 1831.

2. *Z języka niemieckiego*: Die Bedeutung des mittelländischen Meeres für die Weltgeschichte.

3. *Temat polsko-łaciński*: H. Sienkiewicz: »Quo vadis« Warszawa 1896. Tom III pag. 3 od słów: »Okrzyk« aż do słów: »pod nazwiskiem Neronii«.

4. *Temat łacińsko-polski*: Cicero Tusculanae disputationes I rozdz. 29 od słów »His et talibus« i rozdz. 30.

5. *Temat grecki*: Plato, Phaedo LVII (wyd. Wohlraba).

6. Zagadnienia matematyczne:

a) Trzy proste, których równania są: $y=0$; $y=\frac{3}{2}x$; $\frac{x}{5} + \frac{y}{4} = 1$. tworzą trójkąt; znaleźć jego powierzchnię i równanie koła wpisanego.

b) Rozwiązać układ równań:

$$\frac{X^5 + Y^5}{X^3 + Y^3} = \frac{11}{3}; \quad X^2 + Y^2 = 5$$

c) Krawędź u podstawy ostrosłupa umiarowego trójkątnego wynosi 2 m, kąt płaski u wierzchołka $\alpha=48^{\circ}30'$; znaleźć objętość tego ostrosłupa.

IV. Środki naukowe.

A) Biblioteka nauczycielska liczyła z końcem roku szkolnego 1902 — 2106 dzieł w 4167 tomach.

Prenumerowano następujące pisma:

Bibliotekę warszawską, Eos, Kosmos, Kwartalnik historyczny, Muzeum, Przegląd polski, Przewodnik naukowy i literacki, Przewodnik bibliograficzny, Wszechświat, Oesterreichisch-Ungarische Monarchie in Wort und Bild, Die Gegenwart, Verordnungsblatt, Zeitschrift für die oestr. Gymnasien.

Zakupiono następujące dzieła:

Ariosto L. Orland oszalaly (przekład Felicjana). *Askenazy:* Studya historyczno-krytyczne. *Brückner:* Cywilizacya a język. *Chmielowski P.:* Henryk Sienkiewicz w oświetleniu krytycznem; *Jeske-Choiński:* Rozkład w życiu i literaturze; *Garde:* Henryk Ibsen; *Kochanowski J.:* Dzieła wszystkie, wydanie pomnikowe; *Kraushar A.:* Towarzystwo Warszawskie Przyjaciół nauk 1898—1832; *Niemcewicz:* Dzieła (wyd. Bartoszewicza); *Mercier D.:* Historia psychologii nowożytnej; *Księga pamiątkowa* ku uczczeniu 25letniej działalności Rady dworu prof. Dr. L. Œwiklińskiego; *Arendt:* Technik der Experimentalchemie; *Kohlrausch:* Lehrbuch der praktischen Physik; *Cicero:* Tusculanae disputationes (3 egz.); pro L. Murena, pro Sulla, pro Archia poeta (3 egz.); pro imperio Cn. Pompei (3 egz.); Orationes in Catilinam (3 egz.); Orationes Philipicae (3 egz.); Wybór listów (3 egz.); Tacitus, Ab excessu divi Augusti (3 egz.); Historiae (3 egz.); Römische Elegiker v. Biese (3 egz.); *Homer:* Odyssea część II (3 egz.); *Plato:* Laches v. Bertram; *I. Mueller:* Handbuch der klass. Altertumswissenschaft VIII t. Ge-

schichte der röm. Litteratur; *Encyklopedia* wychowawcza t. Vty; *Słownik geograficzny* Królestwa polskiego t. Xty; *Wielka Encyklopedia Ilustrowana* t. XXI i XXIIgi; *Zeitlexikon*.

Otrzymano w darze :

Wydawnictwa Akademii Umiejętności w Krakowie; Sprawozdania Akademii Umiejętności w Wiedniu; Wiadomości statystyczne o stosunkach krajowych (dar Wydziału krajowego); *Ks. Adamski* St. T. J. Studium o duszy ludzkiej (dar autora); *Turczyński* J. Nasza Golgota (dar autora); *Ks. St. Załęski* T. J. Jezuci w Polsce. Tom III. Część I i II.

Prof. Józef Czerny-Schwarzenberg ofiarował kilka broszur i książek, przeważnie dawnych podręczników szkolnych.

Wszystkim ofiarodawcom składa Dyrekcya serdeczne podziękowanie.

I. Dułębowski.

13) α) Do biblioteki polskiej dla młodzieży zakupiono w b. roku następujące dzieła:

1. *Stan Schnür-Peplowski*. Z papierów po Fredrze. Kraków 1899.
2. *Luiz Camoenz*. Luzyady, z portugalskiego przetłóm. Adam M-ski. Warszawa 1890.
3. *Jakób Leopardi*. Wybór pism w przekładzie Porębowicza Warszawa 1887.
4. *Tomasz B. Macaulay*. Szkice i rozprawy w tłóm. St. Tarnowskiego. Kraków 1893. (2 ty.)
5. *M. Zdziechowski*. Szkice literackie. Warszawa 1900.
6. *Z. Morawska*. Wilcze gniazdo. Warszawa 1889.
7. *Cooper*. Mieszkaniec puszczy, opracowała M. Zaleska. Warszawa 1894.
8. *Jan Matejko*. Ubiory w dawnej Polsce. Warszawa 1901.
9. *Jan Turgeniew*. Wybór powieści (Rudin. Gniazdo szlacheckie.) Przekład Nowińskiego. Warszawa 1886.
10. *Don Pedro Calderon de la Barca*. Dramata. Przekład Porębowicza. Warszawa 1888.

11. *Paska Jana Chryzostoma* Pamięniki, wyd R. Bobin. Lwów 1900 (2 egz.)
12. *Lucyan Rydel*. Zaczarowane Koło. Kraków 1902. Friedlein.
13. *J. Korzeniowski*. Dzieła. 12 tomów. Warszawa 1872.
14. *Henryk Sienkiewicz*. Krzyżacy. Nakład Gebethnera i Wolffa. Warszawa 1900 (4 ty.)
15. *A. Nieman*. Pieter Maritz. Opowiadanie z dziejów walki o niepodległość Transwału według A. Niemana z 5 wyd. oryginalu opracowała Zofia Bukowiecka. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Warszawa 1901.
16. *Walery Przyborowski*. Szwoleżer Stach, powieść z początku naszego wieku. Konst. Trepte. Warszawa.
17. *Juliusz Słowacki*. Listy. Z autografów poety wydał po raz pierwszy Leopold Méyet. Nakł. Księgarni Polskiej. Lwów 1889.
18. *Juliusz Słowacki*, Dzieła. Wydał Dr. H. Biegeleisen. Nakł. Księgarni Polskiej. Lwów 1894 (4 tomy.)
19. *Piotr Chmielowski*. Henryk Sienkiewicz w oświetleniu krytycznym. Warszawa 1901.
20. *A. Mickiewicz*. Dzieła (wydanie nowe z objaśnieniami).
21. *Dr. L. German*. Historia literatury powszechnej. Lwów (2 egz.)
22. *Wojciechowski*. Katedra na Wawelu.

T. Pazdanowski.

β) Do niemieckiej biblioteki dla młodzieży zakupiono w r. szk. 1902 następujące dzieła:

1. *A. Gindely*. Geschichte des dreissigjährigen Krieges. Leipzig Freitag 1882.
2. *Dr. H. I. Klein*. Witterungskunde Wien. Tempsky 1887.
3. *E. Taschenberg Dr.* Die Insecten. Tempsky Wien 1883.
4. *K. E. Jung Dr.* Der Weltteil Australien. Tempsky Wien 1882.
5. *M. Wilkomm Dr.* Die pyrenäische Halbinsel. Tempsky Wien 1884.
6. *E. Taschenberg Dr.* Die Verwandlungen der Thiere. Tempsky Wien 1882.
7. *E. Gerland*. Licht und Wärme. Tempsky Wien 1883.
8. *R. Hartmann Dr.* Die Nilländer. Tempsky Wien 1884.
9. *Carl Ochsenius*. Chile. Land u. Leute.

10. *I. Falkenstein.* Afrikas Westküste. Tempsky Wien 1885.
11. *Dr. Blümner* et Dr. O. v. Schorn. Geschichte des Kunstgewerbes. Tempsky Wien 1885.
12. *Max Wirth.* Das Geld. Tempsky Wien 1884.
13. *A. W. Sellin.* Das Kaiserreich Brasilien. Tempsky Wien 85.
14. *A. v. Wurzbach.* Geschichte der holländischen Malerei. — Tempsky Wien 1885.
15. *V. Graber.* Die äusseren mechanischen Werkzeuge der Thiere. Tempsky Wien 1886.
16. *A. Elsas Dr.* Der Schall. Tempsky Wien 1886.
17. *Adolf Hausen Dr.* Die Ernährung der Pflanzen. Tempsky Wien 1898.
18. *Hermann Göll Dr.* Die Weisen und Gelehrten des Alterthums. Leipzig Spinner 1876.
19. *Max Schasler Dr.* Aesthetik. Tempsky Wien 1886.
20. *P. de Tchihatschef.* Klein-Asien. Tempsky Wien 1887.
21. *A Pinner.* Die Gesetze der Naturerscheinungen. Tempsky Wien 1888.
22. *Emil Dellefsen Dr.* Wie bildet die Pflanze Wurzel, Blatt und Blüte. Tempsky Wien 1887.
23. *Adolf Heilborn Dr.* Allgemeine Völkerkunde. Leipzig Hirt 1898.
24. *Wiktor Hehn.* Gedanken über Goethe. Berlin. Gebr. Borntraeger 1895.
25. *Otto Henne v. Rhyn Dr.* Kulturgeschichte der Kreuzzüge. Friesenhahn Leipzig.
26. — — Geschichte des Ritterthums. Friesenhahn Leipzig.
27. *Hermann Göll Dr.* Die Künstler u. Dichter des Alterthums.

Uwaga. Nr. 1—22 zakupiono z biblioteki pod tytułem: *Das Wissen der Gegenwart*, deutsche Universallibothek für Gebildete. Leipzig Freytag. Wien u. Prag Tempsky.

Od emer. c. k. profesora *J. Czernego* otrzymano w darze: F. Schiller: Braut v. Messina, Wilhelm Tell, Maria Stuart; Goethe, Hermann u. Dorothea, Iphigenie auf Tauris, Torquato Tasso; Christof; das Bankwesen (dar autora).

Ofiarodawcom składa Dyrekeya serdeczne podziękowanie.

A. Jasiński.

C) W r. 1902 zakupiono do **gabinetu fizycznego** :

1) Amperometr, 2) Akumulatory, 3) Opór lampowy, 4) Przyrząd do demonstracyi stanu krytycznego, 5) Galwanometr.

Gabinet fizyczny posiadał przy końcu r. szkolnego 1902:

65 przyrządów do nauki mechaniki, 14 do nauki o ciepłe, 10 do akustyki, 50 do optyki, 6 do magnetyzmu, 39 do elektryczności, 2 do nauki o ruchu drgającym, 3 mapy astronomiczne, 32 narzędzi i przyrządów do chemii.

A. Rafałowski.

D) **Gabinet historii naturalnej** posiadał przy końcu roku szkolnego 1902:

a) *W dziale zoologicznym*: szkieletów 16, okazów wypchanych, zasuszonych i w wysoku przechowanych 212, modeli 11, obrazów 252, — innych przyborów 29.

b) *W dziale botanicznym*: modeli 37, obrazów 204, — innych przyborów 58.

c) *W dziale mineralogicznym*; mineralów 234, skał 50, skamielin 50, modeli 66, obrazów 4, — innych przyborów 12.

W roku szkolnym 1902 otrzymano w darze od ucznia kl. IIc Jarmulskiego Maksymiliana 4 skorupy ślimaków.

Zakupiono:

Dla działu zoologicznego: Mycetes seniculus, Cercopithecus Diana, Mustela vulgaris, Lutra vulgaris, 38 tablic Atlasu zoologicznego Lehmana i stampilię dla gabinetu przyrodniczego.

Dla działu mineralogicznego: Albit, leucyt, oliwin, pseudomorfozę serpentynu po oliwinie, asbest serpentynowy, saletrę chilijską, karnalit, dolomit, wapień alpejski i beauxyt.

Dary: Rejent Wp. Dr. Lipiński ofiarował do zbioru przyrodniczego trzy okazy morskie z Abbazyi: 1) Spatangus purpureus, 2) Raja sp. (2 egz.), a właściciel menażeryi p. Kludsky darował krokodyla nilowego; za co Dyrekeya składa serdeczne podziękowanie.

K. Gutkowski.

E) Do gabinetu geograficzno-historycznego zakupiono:

1. *G. Jöndl.* Stadtpläne zum Studium der römischen Geschichte. Plan v. Rom.
2. — — Stadtpläne zum Studium der griechischen Geschichte. Plan v. Athen.
3. *A. Lehman.* Geograph. Charakterbilder. Sztuk 6.
4. — — Menschen-Rassen in 2 Charakterköpfen.
5. *Holzel.* Globus. 2 egzemplarze.
6. *Sydon Habenicht.* Europa, orohydrographische Wandkarte.
7. *Gäbler.* Deutsches Reich, Niederlande, Belgien, Schweiz.
8. *K. Bamberg.* Wandkarte von Italien.
9. — — Wandkarte von Frankreich.
10. *Brožik.* Reprodukcyja olejna obrazu »Tu felix Austria nube«.
11. *F. v. Stülpnagel.* Wandkarte von Europa.
12. *Gustawicz.* Europa w drugiej połowie wieku XVI.

Zbiór historyczno-geograficzny posiada więc przy końcu roku szk. 1902.:

atlasów 18, map 112, obrazów 59, globusów 3, tablic do nauki geografii 4 i przybory do rysowania map.

P. M. Schiff z Wiednia ofiarował za pośrednictwem ek. Rady Szk. kraj. (reskr. z dnia 25 marca 1902 l. 34328) dwie serye (nr. 1—50) »Obrazów dla szkoły i domu«, który to zbiór zainwentarzowano w zbiorze hist. geogr. pod nr. 153. Nadto darował niektóre duplikaty dla uczniów.

Za ten dar składa Dyrekcya ofiarodawcy gorące podziękowanie.

J. Dworzański.

F) Gabinet archeologiczny założony 7. listopada 1899.

W r. szk. 1902 przybyły zakupione:

a) w dziale tablic, obrazów ściennych i atlasów:

1. *Seemanns Wandbilder.* Lichtdruck. Röder in Leipzig nr. 1 Neptunstempel in Paestum, nr. 2. Forum Romanum, nr. 5. Laokoon-Gruppe, nr. 6. Korintisches Kapitel, nr. 8. Zeus aus Otricoli, nr. 11. Medusa Rondanini, nr. 21. Hera Loudovisi, nr. 22. Hermes des Praxiteles, nr. 23. Apollo von Belvedere, nr. 31. Das Erechtheion,

nr. 32. Die Arena in Verona, nr. 35. Minerva Medica, nr. 36. Thalia, nr. 37. Reitergruppe von Fries des Parthenon, nr. 39. Das Pantheon, nr. 44. Ruhender Hermes, nr. 51. Menelaos und Patroklos, nr. 52. Nike des Paionios, nr. 55. Dorischer Tempel (Parthenon), nr. 61. Der Triumphbogen des Constantins in Rom, nr. 66. Reiterstandbild des Marcus Aurelius in Rom, nr. 71. Das Colosseum in Rom, nr. 71. Jonische Ordnung (Mausoleum zur Halicarnassus), nr. 75. Grabstelle der Ameinokleia, nr. 81. Die Engelsburg in Rom, nr. 82. Das Innere des Pantheons in Rom, nr. 84. Venus von Milo, nr. 85. Diana von Versailles, nr. 94. Hekategruppe aus Pergamon, nr. 108. Mittelstück Aldobranischer Hochzeit.

2. *Steuding Dr. H.* Denkmäler antiker Kunst für das Gymnasium ausgewählt. Leipzig. Seemann 1896 (5 egz.)

3. *Jul. Kossak i Stan. Tondos.* Klejnoty miasta Krakowa 1886. 24 widoków chromolitogr. z tekstem Łuszczkiewicza i M. Sołowskiego.

4. *Raim. Oehler Dr.* Klassisches Bilderbuch Leipzig Schmidt et Günther.

5. — — Bilder Atlas zu Caesars Büchern de bello Gallico mit über 100 Illustrationen und 7 Karten. Leipzig 1890.

b) Z działu książek:

1. *Stan. Tomkowicz Dr.* Katedra na Wawelu i jej obecna restauracya. Spółka wydaw. Kraków 1901.

2. *Archaeologischer Anzeiger.* Berlin 1901.

c) Modele:

Świątynia Jowisza Olimpijskiego; model kolorow. drewniany 146 cm. dług. 70 cm. szer. 39—49 cm. wys. (akrot. 10 cm.) z rzeźbami (42 figurek) w obydwóch przyczółkach, wschodnim i zachodnim, przedstawiającemi 1) walkę Lapidów z Kentaurami i 2) scenę przed rozpoczęciem zapasów Pelopsa i Oinomaosa. Dach można zdejmować dla oglądnięcia szczegółów wnętrza, a mianowicie celli, w której się znajduje rzeźba wyobrażająca Jowisza, wykonana na podstawie opisu Pausaniasa i monety Elejskiej.— Model wykonany przez Wł.

*Dmochowskiego*¹⁾ na podstawie opisów i planów zawartych w dziele Böttichera, na podstawie rekonstrukcyi Treua i fotograficznych zdjęć w Muzeum w Olympii.

Nadto zawiadowca ofiarował do gabinetu arch.: 1) *Seemann*. α) Augustus z Prima Porta, β) Monastyr w Strassburgu; 2) *Engelmann* Atlas do Przemian Owidego.

Rzepiński i Demkowicz.

G) Zbiór rysunków pozyskał w r. 1902:

- a) *J. Storck*. Figurale Vorlageblätter. Wien Waldheim (4 wzory)
- b) *Franz Steigel*. Neue Zeichenvorlagen für Bürgerschulen und obere Classen der Volksschule. Wien Pichler's Witwe. Heft I - IV.

F. Długoszewski.

H) Zbiór przyborów do nauki śpiewu pozyskał w r. 1902:

- a) *St. Surzyński*. Harfiarz. trzy serye.
- b) *Stefani*. Msza pasterska na 3 głosy.
- c) — — Msza z tekstem polskim.
- d) — — Veni Creator, Te Deum.

Ks. J. Kosmar.

¹⁾ Adres firmy: Władysław Dmochowski, warsztaty c. k. kolei państwowej w Kolonii kolejowej w Nowym Sączu. — Firmę tę, wykonującą przepyszne modele zbroi greckiej, rzymskiej i starożytnego Wschodu, najgoręcej polecam Szan. Zawia-
dowcom gabinetów archeologicznych.

V. Fizyczny rozwój młodzieży i wycieczki.

α) W ćwiczeniach gimnastycznych w sali »Sokoła« tuż obok gmachu gimnazjum brało udział przeszło 300 uczniów w 5 oddziałach po 2 godziny tygodniowo dla każdego oddziału, pod kierownictwem naczelnika »Sokoła« p. Andrzeja Langiera. Popis młodzieży całego Zakładu odbył się z końcem czerwca na boisku »Sokoła« i wykazał wyborne rezultaty całorocznej nauki.

C. k. Ministerstwo W. i O. reskr. 8, paźdz. 1901 l. 8494 pomnożyło liczbę tygodniowych godzin nauki gimnastyki z 8 na 10 za remuneracją 1000 koron i za odszkodowanie sprzętów 200 koron rocznie (RSK. 25. paźdz. 1901 l. 31311).

β) W czasie przerw między godzinami bawili się uczniowie na podwórku gimnaz. tudzież ćwiczyli się w skokach, pościgu i na poręczach, pod stałym nadzorem i kierownictwem profesorów, p. M. Pelczara i p. J. Rząsy jakoteż innych profesorów.

γ) W miesiącach wrześniu i październiku tudzież kwietniu, maju i czerwcu odbywały się pod przewodnictwem panów gospodarzy klas spaceru i marsze w okolicy pobliskie tudzież dalsze wycieczki w sąsiednie, uroczne, górskie miejscowości. Te wycieczki odbywały się w godzinach popołudniowych między godziną 2. i 7. (najpóźniej 8.) i przyniosły młodzieży istotny pożytek, zaprawiając do wytrwałych pochόδów, do ciągłego przebywania na świeżem powietrzu, do łatwego znoszenia zmiany temperatury, pogody i niepogody, hartowały ciało, wzmacniały siły i odświeżały umysł.

Wycieczkami kierowali profesorowie: p. Rząsa, p. Lenczowski, p. Rafałowski, p. Flis, p. Majewski, p. Pelczar, ks. Nowicki, p. Ga-

wor, p. Dulębowski, p. Pazdanowski, p. Dudzik, p. Fela, p. Gładyszowski, p. Lewek, p. Maykowski, p. Mieczyski i p. Strykowski.

Za cel wycieczek służyły następujące miejscowości, po części w górach położone: Falkowa, Librantowa, Chelmiec, Biegonice, M. Góra, Wólki, Góra Zbyszycza, Dąbrówka, Stary Sącz, Klimkówka, Paszyn, Gołąbkowice, Wielogłowy, Wielopole, Kamionka, Brzezna, Tegoborza, Marcinkowice, Rdziostów.

Dzień 15. maja, przeznaczony do wycieczek uczniów całego Zakładu, był wolny od nauki. Niestety ulewny deszcz udaremnił plany. Tylko uczniowie dwóch klas wyzyskali czas wolny mimo niepogody.

Klasa VIa odbyła w towarzystwie ks. M. Nowickiego wycieczkę do St. Sącza, kl. VII pod przewodnictwem prof. Rafałowskiego koleją do Piwnicznej, a stamtąd do Lubowni po stronie węgierskiej, gdzie zwiedzono pamiątki i zbiory hr. Zamoyskich.

Zarząd c. k. kolei państwowej ułatwia wycieczki, udzielając uczestnikom wycieczek 50% opustu w cenie biletów w myśl polecenia c. k. generalnej dyrekcji kolei państw. z 6. września 1893 l. 25066 i c. k. Rady szk. kraj. z 28. września 1893 l. 20267.

δ) W zimie korzystali uczniowie ze ślizgawki na torze łyżwiarskim w Parku Dra Jordana zostającym pod nadzorem Wojskowości, a w lecie z wybornych kąpielisk rzek miejscowych: Kamienicy, Dunajca i Popradu.



VI. Aprobata książek.

a) C. k. Rada Szkolna krajowa aprobowała następujące książki szkolne:

1. Reskr. z dnia 21. września 1901 l. 16090, Biblijna Istoryja nowoho Zawita przez ks. Al. Torońskiego.
2. Ks. Dr. Jougan. Katolicka Dogmatyka szczegółowa dla szkół średnich. We Lwowie. Dzień. urząd. 1901. nr. 28.
3. Steinera-Scheindlera Wprawylat yński dla I klasy perełożyw Roman Cegliński, reskr. 14. października 1901 l. 28549.
4. J. Rostafiński. Botanika szkolna dla klas wyższych, wyd. II. 1901. reskr. 19. października 1901 l. 22815.
5. Dr. Z. Samolewicz Gramatyka jęz. łacińskiego. Część II. Składnia. Opracował Tomasz Soltysik. Wydanie VII przerobione. Lwów 1901. reskr. 14. listopada 1901 l. 32101.
6. Zasady mineralogii i geologii dla klas wyższych szkół średnich. Napisał Dr. Tadeusz Wiśniowski. Lwów 1902. reskr. 31. listopada 1901 l. 33428.
7. Dr. Semkowicz Alexander. Opowiadania. Część I. wyd. II. Lwów 1902. reskr. 30. listopada 1902 l. 31657.
8. German-Petelenz. Wypisy niemieckie dla kl. III w przekładzie Kalitowskiego. reskr. 30. listopada 1901 l. 32854.
9. Gramatyka jęz. ruskiego dla Polaków, opracowana przez prof. Kokorudza i Konarskiego. Lwów 1900.
10. Józef Czernecki. Zeszyty z nagłówkami do wyuczenia się pisma rondowego w 14 lekcjach, Lwów 1901. Dzieńnik urząd. 1901 nr. 43.

11. Dr. W. Urbański. O postępach w astronomii i fizyce od najdawniejszych czasów aż do końca XIX stulecia. Szkic historyczno-naukowy. Lwów 1901. *Dzien. urzęd.* 1902. nr. 3.
12. Barabasz. Ornamenta płaskie z pomników krakowskich do użytku w szkołach przemysłowych i średnich, reskr. JE. Pana Ministra Wyznań i Oświaty z 6. marca 1902 l. 635 i *Dzien. urzęd.* 1902 nr. 16.

Nadto zwróciła uwagę na następujące dzieła i wydawnictwa:

1. Mapę historyczną Europy z wieku XVI, wydaną przez prof. Bronisława Gustawicza, reskr. 31. sierpnia 1901 l. 22718.
2. Edmund Cenar. Gry i zabawy ruchowe wszystkich narodów. Systematyczny układ, ozdobiony licznymi rycinami i tablicą z przyborami, Lwów 1901. *Dzien. urzęd.* 1901 nr. 31.
3. Słownik języka polskiego. Pod redakcją profesorów A. Kryńskiego, W. Niedźwiedzkiego i dr. Karłowicza. Warszawa. *Dz. urzęd.* 1901 nr. 32.
4. Universal-Edition wydawnictwo muzyczne. Wiedeń. Reskr. JE. Pana Ministra Wyznań i Oświaty z d. 5. lipca 1901 l. 20467 i *Dzien. urzęd.* 1901 nr. 42.
5. Der Nutzen der Schutzpockenimpfung. Dr. Gustaw Paul, dyr. państw. Impfstoffgewinnungsanstalt Wiedeń. reskr. 26. listopada 1901 l. 24464.
6. Storck Eisenmenger. Figurale Vorlage-Blätter. reskr. 19. grudnia 1901 l. 27102.
7. Diapozytywy sporządzone przez profesorów K. Eliasza i W. Siczynskiego w Drohobyczu reskr. 21. stycznia 1902 l. 800.
8. La maison de Vetii wydał Pasquale d'Amelio w Neapolu u firmy tamtejszej Richter et Comp. (8 dużych pięknie wykonanych tablic chromolitograficznych, przedstawiających widoki i szczegóły domu Vettiusów w Pompei). *Dzien. urzęd.* 1902 nr. 12.
9. Arcydzieła polskich i obcych pisarzy. Brody. Drukiem i nakładem Felixa Westa, tom I – III. *Dzien. urzęd.* 1902 nr. 13 — i tomy IV, VI, VIII *Dzien. urzęd.* 1902 nr. 18.



VII. Ważniejsze rozporządzenia Władz.

1) J. E. Pan Minister Wyznań i Oświaty reskrytem z dnia 19. maja 1901 l. 530 oznajmił, że *w szkołach średnich należy uważać za repotentów* (niedobrowolnych) tych uczniów, powtarzających klasę, którzy za drugie półrocze bezpośrednio poprzedzającego roku szkolnego otrzymali na mocy klasyfikacji końcowej świadectwo drugiego lub trzeciego stopnia, a również i tych uczniów, którzy mimo otrzymanego pozwolenia nie poddali się egzaminowi poprawczemu. (C. k. RSK. 19. czerwca 1902 l. 14039).

2. C. k. Rada szkolna krajowa zaprowadziła od 1. września 1902 na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa W. i O. z dnia 27. grudnia 1900 l. 33504 w c. k. gimnazjum w Nowym Sączu od 1. września 1901 *naukę języka ruskiego jako przedmiotu względnie obowiązkowego* według planu naukowego A. zatwierdzonego reskrytem ministryum z d. 12. czerwca 1898 l. 12836 (Pr. RSK. 1.756)

3. C. k. Minist. Wyznań i Oświaty reskr. z 28. lutego 1901. l. 357 oznajmił, że *wstawienie nowych jakoteż zwiększonych potrzeb* przy zmiennych rubrykach do *preliminarza budżetu* ma nastąpić tylko na podstawie osobnych i już ukończonych tj. przez c. k. Ministerstwo zatwierdzonych pertraktacyi, a prośby o uwzględnienie tych potrzeb mają być przedkładane najpóźniej *do końca grudnia* każdego roku (RSK. 6. lipca 1901 l. 15003).

4. C. k. Rada Szkolna kraj. rozp. 8. września 1901 l. 25194 ogłasza okólnik c. k. Minist. z 15. kwietnia 1901 l. 2929 o uzyskaniu z góry aprobaty na *adaptacye mieszkań urzędowych* i o *nieorzekaczalności* kredytu *ryczaltu* kancelaryjnego.

5. C. k. RSK. 20. września 1901 l. 26857 zaprowadza naukę *j. francuskiego* (nadobowiązkowo) w 4 godzinach tygodniowo.

6. C. k. RSK. 18. września 1901 l. 25298 ogłasza okólnik Minist. z dnia 28 sierpnia 1901 l. 18566 *w sprawie nauki języka francuskiego* z powołaniem się na Journal officiel de la Republique française z 11. marca 1901 w sprawie uproszczenia nauki składni francuskiej (Cf. Muzeum z roku 1901 str. 862).

C. k. RSK. reskr. 23. września 1901 l. 27612 ogłasza reskrypt. c. k. Minist. z 30. sierpnia 1901 l. 1905 w myśl reskr. c. k. Minist. obrony krajowej w sprawie wnoszenia *podaj* przez *nieczynnych oficerów* i kadetów *o uwolnienie od ćwiczeń wojskowych* do terytoryalnej Komendy obrony krajowej, a nie wprost do Ministerstwa obrony krajowej.

9. RSK. reskr. z 9. października 1901 l. 29105 z powodu specjalnego wypadku żąda od *emerytów* proszących o *legitymacye kolejowe*, aby przedkładali legitymacye zaopatrzone klauzulą c. k. Urzędu podatkowego stwierdzającą pobór emerytury.

10. RSK. wydaje reskrypt 17. września 1901 l. 24794 w sprawie *wypłacania należności przedsiębiorcom i dostawcom*.

11. J. E. Pan Minister W. i O. reskr. z 30. września 1901 l. 2071 polecił *udzielać redakcyi* wydawnictwa: *Jahrbuch des höheren Unterrichtswesens in Oesterr-ich* (nakładem F. Tempsky'ego w Pradze) na zapytanie potrzebnych dat co do personalu naucz.

12. C. k. Minist. Skarbu reskr. 3. września 1901 l. 52942 wydaje okólnik w sprawie *kart legitymacyjnych dla emerytów* (RSK. 28. paźdz. 1901 l. 29695).

13. RSK. 14. listopada 1901 l. 32341 ogłasza reskr. Minist. z dnia 21. paźdz. 1901 l. 20074 w sprawie *uwalniania od egzaminu z historii powszechnej i fizyki* przy maturze tych abiturjentów, u których średni wynik z tych przedmiotów z 4 ostatnich półroczy daje pełną cenzurę »bardzo dobry« (przyczem cenzura niższa znajduje pełne pokrycie w cenzurze wyższej), żadna z 4 cenzur nie jest niższa, niż »dobry«, ostatnia zaś przynajmniej »bardzo dobry«.

14. RSK. 25. listopada 1901 l. 34821 ogłasza okólnik w sprawie zaprowadzenia z dniem 1. grudnia 1901 nowych *pocztowych księżeczek nadawczych* (Dz. urz. nr. 42).

15. Prez. RSK. z 6. grudnia 1901 l. 656 zabrania uczniom udziału w *demonstracjach ulicznych*, pochodach i zbiegowiskach.

16. RSK. 8. lutego 1902 l. 3548 uwalnia dyrekeye gimnazyalne od przedkładania z końcem półrocza *prób pisma* uczniów zapisanych na naukę kaligrafii.

17. RSK. 15. lutego 1902 l. 886 ogłasza okólnik Minist. z d. 2. stycznia 1902 l. 23 polecający zamieszczać *regularnie w rocznych sprawozdaniach* dyrekeyi *rozprawy* naukowej lub pedagogicznej treści.

18. RSK. 10. lutego 1902 l. 3226 ogłasza okólnik minist. z d. 20. stycznia 1902 l. 122 w sprawie nadawania *stypendyów studentom filozofii już od I. roku Uniw.* o ile wybitnymi zdolnościami zwróca uwagę na siebie przy egzaminie dojrzałości.

19. Prez. c. k. RSK. 25. lutego 1902 l. 124 żąda przedkładania corocznie najpóźniej *do 15. kwietnia* w jednym sprawozdaniu *dwoch osobnych wykazów* profesorów z II (III) dodatkiem pięcioletnim, nie posiadających jeszcze *rangi VIII*, względnie z IV (V) dodatkiem pięcioletnim, nie posiadających *VII rangi*.

20. RSK. reskr. 7. marca 1902 l. 1189 ogłasza reskrypt Minist. z 9. stycznia 1902 l. 2884 zaprowadzający odczytywanie *trzeciej egzorty* uczniom obrz. lać. w tutejszym Zakładzie.

21. RSK. 21. marca 1902 l. 3442 ogłasza okólnik c. k. Minist. z 22. stycznia 1902 l. 2481 w sprawie przedkładania *wniosek na najem ubikacyi* dla celów szkolnych *na 6 miesięcy przed terminem* projektowanego najmu.

22. RSK. 8. kwietnia 1902 l. 10292 wydaje okólnik zakazujący pisania, względnie *hektografowania skryptów*.

23. J. E. Pan Minister W. i O. reskr. 7. kwietnia 1902 l. 5896 zezwolił na otwarcie *kursu przygotowawczego* dla kandydatów naucz. w liczbie 6 rocznie w *c. k. III gimnazjum w Krakowie* począwszy od września 1902. (Dz. urz. nr. 16).

23. RSK. 3. maja 1902 l. 12624 wydaje okólnik w sprawie odczytywania *Przepisów szkolnych* i doręczania *Regulaminu* osobom utrzymującym na stancyi uczniów.

24. RSK. 14. maja 1902 l. 12846 ogłasza okólnik ministeryalny z dnia 28. kwietnia 1902 l. 961 w sprawie *mieszkań in natura* w budynkach urzędowych.

25. RSK. 8. maja 1902 l. 7509 wydaje okólnik w sprawie *nowej ortografii niemieckiej* obowiązującej od 1. września 1902 (Dz. urz. nr. 19).

26. RSK. 22. maja 1902 l. 19779 ogłasza reskrypt ministerialny z 22. stycznia 1902 l. 2930 w sprawie *dyet*, względnie ich podwyższenia *za granicą*.

27. RSK. 20. maja 1902 l. 12490 intymuje dyrekcji reskrypt J. E. Pana Ministra W. i O. z dnia 16. kwietnia 1902 l. 3839 w sprawie ustanowienia w tutejszem gimnazyum *pomoenika administracyjnego i kancelaryjnego* dla pomocy dyrektorowi od d. 1. września 1902.



VIII. Kronika Zakładu.

I.

Zmiany w gronie nauczycielskiem i wiadomości osobiste.

a) Ubyli z Zakładu:

1. *Marcin Drzymuchowski*, profesor VII rangi, przeniesiony po przeszło czterdziestoletniej służbie w stały stan spoczynku reskr. J. E. Pana Ministra Wyznań i Oświaty z d. 13. maja 1901 l. 12806.

C. k. Rada Szkolna krajowa reskr. z dnia 31. maja 1901 l. 13857 wyraziła mu imieniem J. E. Pana Ministra podziękowanie i uznanie za długoletnią skuteczną służbę.

2. *Józef Czerny-Schwarzenberg*, profesor VII rangi, przeniesiony po przeszło czterdziestoletniej służbie w stały stan spoczynku reskr. Minist. Wyzn. i O. z d. 30. lipca 1901 l. 22146 Prez. c. k. R. S. K. z. 21. sierpnia 1901 l. 497.

3. *Jan Czerkawski*, profesor VIII rangi, przeniesiony po przeszło czterdziestoletniej służbie w stały stan spoczynku od 1. października 1901 reskr. Minist. W. i O. z d. 28. czerwca 1901 l. 14934 (C. k, R. S. K. z d. 28. sierpnia 1901 l. 17746.

4. *Henryk Gawor*, zastępca nauczyciela, mianowany rzeczywistym nauczycielem w c. k. gimnazyum w Wadowicach.

5. *Jan Szufa*, zast. nauczyciela, mianowany rzeczywistym nauczycielem w c. k. Gimnazyum w Dębicy i

6. *Adam Wołek*, zast. nauczyciela, mianowany rzeczywistym nauczycielem w c. k. gimnazyum w Jarosławiu —

reskr. c. k. Minist. W. i O. z d. 25. czerwca 1901 l. 15235
Prez. c. k. R. S. K. z d. 20. lipca 1901 l. 428.

7. *Dr. Zygmunt Szymański*, zastępca nauczyciela, przeniesiony w tym samym charakterze do c. k. szkoły realnej w Tarnowie reskr. z d. 28. sierpnia 1901 l. 24205.

8. *Kazimierz Sosnowski*, zastępca nauczyciela, przeniesiony w tym samym charakterze do c. k. III gimnazjum w Krakowie reskr. z d. 6, września 1901 l. 20212. Uwolniony od służby w tutejszem gimnazjum bezzwłocznie.

9. *Ks. Adam Warzewski*, wikary przy kościele paraf., zast. nauczyciela, przeniesiony na inną posadę.

10. *Henryk Osuchowski*, zast. nauczyciela, przeniesiony w tym samym charakterze do c. k. gimnazjum w Bochni z d. 26. stycznia 1902 l. 896.

b) Przybyli do Zakładu:

1. *Józef Miczyński*, rzeczywisty nauczyciel c. k. gimnazjum w Bochni, przeniesiony na własną prośbę w tym samym charakterze na mocy rozporządzenia c. k. Ministerstwa W. i O. z d. 25. czerwca 1901 l. 15225 i Prez. c. k. R. S. K. z d. 20. lipca 1901 l. 428.

2. *Błażej Gawor*, zastępca nauczyciela c. k. gimnazjum w Jaśle, mianowany rzeczywistym nauczycielem od 1. września 1901 rozp. Minist. z 23. sierpnia 1901 l. 22721 i Prez. c. k. R. S. K. z 6. września 1901 l. 545 (złożył przysięgę dnia 17. września 1901).

3. *Michał Pelczar*, zastępca nauczyciela c. k. gimnazjum w Jaśle, mianowany rzeczywistym nauczycielem od 1. października 1901 reskr. jak pod 2. (złożył przysięgę d. 19. września 1901).

4. *Józef Gawor*, zast. nauczyciela c. k. gimnazjum w Krakowie, przeniesiony w tym samym charakterze reskr. c. k. R. S. K. z dnia 19. lipca 1901 l. 15057.

5. *Edward Lewek*, zastępca nauczyciela z c. k. gimnazjum III w Krakowie, w tym samym charakterze reskr. jak pod 4.

6. *Jan Strykowski*, zastępca nauczyciela z c. k. gimnazjum w Podgórzu, przeniesiony w tym samym charakterze reskr. z d. 26. stycznia 1902 l. 897.

7. *Juliusz Starschedel*, mianowany zast. naucz. reskr. z 16. lipca 1901 l. 16567 (złożył przysięgę 30. sierpnia 1901).

8. *Kazimierz Sosnowski*, mianow. zast. naucz. reskr. z 16. lipca 1901 l. 16379 (złożył przysięgę 30. sierpnia 1901).

9. *Józef Gładyszowski*, mianow. zast. naucz. reskr. z 28. sierpnia 1901 l. 18288 (złożył przysięgę 5. września 1901).

10. *Ks. Paweł Sulma*, mianow. pomocn. katechety reskr. z 29. sierpnia 1901 l. 22709 (złożył przysięgę 31. sierpnia 1901).

11. *Stanisław Maykowski*, mianow. zast. naucz. reskr. z 6. września 1901 l. 18286 (złożył przysięgę 11. września 1901).

12. *Jan Fela*, mianow. zast. naucz. reskr. z 12. września 1901 l. 25914 (złożył przysięgę 16. września 1901).

13. *Jan Pietrzycki*, mianow. zast. naucz. reskr. z d. 25. marca 1902 l. 5504 (złożył przysięgę 16. kwietnia 1902.)

e) Wiadomości osobiste:

C. k. Rada Szkolna krajowa reskr. z d. 13. lutego 1902 l. 2424 zatwierdziła w zawodzie nauczycielskim rzeczywistego nauczyciela *Augusta Jasińskiego* i nadała mu tytuł c. k. profesora.

C. k. Rada Szkolna krajowa przyznała profesorowi Janowi Czerkawskiemu 5-ty dodatek pięcioletni reskr. z d. 5. października 1901 l. 25293.

Zniżenia godzin i urlopy.

1. J. E. Pan Minister Wyznań i Oświaty udzielił zniżenia do połowy obowiązkowych godzin szkolnych profesorom:

a) *Janowi Dworzańskiemu* na przeciąg całego roku szkolnego 1901/2 reskr. 7. sierpnia 1901 l. 21929 i c. k. Rady szkolnej krajowej 27. sierpnia 1901 l. 13170.

b) *Karolowi Gutkowskiemu* na drugie półrocze roku szk. 1901/2 reskr. 18. stycznia 1902 l. 124 i c. k. Rady Szk. krajowej 10. lutego 1902 l. 2949.

2. C. k. Rada Szkolna krajowa udzieliła urlopu za stępcom nauczycieli:

a) *Janowi Feli* na październik z powodu choroby rozp. z d. 12. października 1901 l. 39009.

b) *Edwardowi Lewkowi* na styczeń również z powodu choroby rozporz. z d. 17. stycznia 1902 l. 645.

3. J. E. Pan Minister Wyznań i Oświaty udzielił rzeczywistemu nauczycielowi *Alexandrowi Demkowiczowi* urlopu od 1. kwietnia do końca II półrocza r. szk. 1902 reskr. z d. 28. kwietnia 1902 l. 9909 i c. k. Rady Szkolnej krajowej 16. maja 1902 l. 13707.

Wyszczególnione wyżej urlopy i zniżenia godzin z powodu słabości lub nadwątlonego stanu zdrowia wymienionych profesorów jakoteż przeniesienia zast. naucz. H. Osuchowskiego do Bochni w II, półr. były powodem kilkakrotnych zmian w rozdziale nauki członków grona nauczycielskiego, a mianowicie:

1. Gawor Józef, gosp. kl. IIIb uczył w I. półroczu j. łać. w IIIb i IVa, niem. w Id, matem. w Ic, razem tygodniowo godzin 21; nadto przez miesiąc styczeń 1902 w zastępstwie z. naucz. E. Lewka j. polskiego w Va.

2. Gładyszowski Józef, uczył w I. półr. j. łać. w IIc, niem. w IIIa + b, IVb, razem tyg. godzin 20, nadto w październ. j. niem. w IIc, w styczniu j. greck, w IVa.

3. Fela Jan uczył z przerwą od 8. październ. do 8. listop. w I. półr. j. niem. w IIc, hist. i geogr. w Ic + d, IIa + b, IIIa, razem godzin tyg. 22; od 9. październ. 1901 do końca stycznia 1902 nie uczył geogr. w Id; natomiast w zastępstwie E. Lewka udzielał przez styczeń matem. w Id.

4. Flis Eugeniusz, gosp. kl. IIa, uczył w I. półroczu j. niem. w kl. Ia, IIa, h. natur. w IIa + b + c, IIIa + b, geogr. w Ia, razem tyg. godzin 24.

5. Osuchowski Henryk, zast. naucz., gosp. kl. IIb, uczył w I. półr. j. łać. w IIb, polsk. IIIb, niem. w Ib i IIb; od lutego 1902 przeniesiony do c. k. gimnazyum w Bochni.

6. Pelczar Michał, naucz., gosp. kl. IVb, uczył w I. i II. półroczu aż do końca marca 1902 j. łać. w Ia, IVb.

Vb, tyg. godzin 20; nadto od lutego do połowy kwietnia j. polsk. w lb.

7. Starschedel Juliusz, gosp. kl. Ic, uczył j. łać. w Ic, polsk. w Ic - d, niem. w Ic, razem godzin tyg. 20.

II.

Gimnazyum w Nowym Sączu powiększyło się w roku szk. 1901/2 o trzy klasy równorzędne, mianowicie Id, Iic, i Vlb, otwarte w myśl reskr. c. k. Rady Szkolnej krajowej z dnia 17. września 1901 l. 26183 i pomieszczone w nowo otwartej filii przy ul. Plebańskiej w realności p. Zofii Babińskiej, gdzie wynajęto parter w myśl reskr. J. E. Pana Ministra Wyznań i Oświaty z dnia 9. lipca 1901 l. 19061 (RSK. 25. lipca 1901 l. 19004) za rocznym czynszem 2170 K razem z opałem i usługą. Zakład więc liczył 17 klas, z których 12 klas, a mianowicie Ia, Ib, Ic, IIa, IIb, Iic, IIIa, IIIb, VIa, Vlb, VII, VIII miało pomieszczenie w głównym budynku przy ul. Długosza, 4 klasy (Id. Va i Vb tudzież sala do nauki religii gr. kat.) na filii I. w realności p. Z. Babińskiej przy ul. Plebańskiej, wreszcie 2 klasy (IVa+b) na filii II. w gmachu Bursy im. T. Kościuszki przy ulicy Długosza.

Wszystkie te trzy budynki, w których się mieści gimnazyum, połączył prof. A. Rafałowski przewodami elektrycznymi dla równoczesnego dzwonięcia pomiędzy godzinami. Instalacyi tych dokonano za uwiadomieniem Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie, tudzież za otrzymaniem zezwolenia od właścicieli realności, przy których umieszczono izolatory. Nadto w głównym gmachu gimnazyum urządził prof. Rafałowski stacyę telefoniczną do użytku grona nauczycielskiego.

Rok szkolny 1901/2 rozpoczął się uroczystem nabożeństwem odprawionem 3. września 1901 w kościele OO. Jezuitów, 4. września rozpoczęła się regularna nauka.

10. września odprawiono w kościele parafialnym uroczyste żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Cesarzowej Elżbiety.

4. października odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym, jako w dzień Imienin Najj. Pana. Ten dzień był wolnym od nauki.

11. października przybył do N. Sącza Najprzew. Ks. biskup tarnowskiej diecezji, Dr. Leon Wałęga, udzielał w dniu 12. października uczniom gimnazjalnym św. Sakramentu Bierzmowania, a 14. października zaszczyił po 11. godzinie rano swemi odwiedzinami tutejszy Zakład. U bramy gimnazjum powitał Arcypasterza dyrektor z prof. em. Czernym - Schwarzenbergiem i ks. katechetą M. Nowickim. Następnie odbyło się w sali konferencyjnej przedstawienie całego grona nauczycielskiego, z którym udał się Najprzew. ks. Biskup do przystrojonej sali klasy IIa, gdzie Go oczekiwała młodzież klas wyższych, podczas gdy uczniowie klas niższych tworzyli szpaler na schodach i korytarzu. Wchodzącego do IIa Gościa powitał chór gimnazjalny kantatą: *Ecce Sacerdos Magnus*. Po krótkim przemówieniu dyrektora wygłosili w imieniu młodzieży w gorących słowach przemowy powitalne uczeń klasy VIII, Adam Kwolewski i uczeń klasy VII, Gustaw Przychocki, prosząc o arcypasterskie błogosławieństwo. Najprzew. ks. Biskup odpowiedział dłuższą mową, która tchnęła gorącym uczuciem miłości dla naszej młodzieży i zalecała im pielęgnowanie wiary przodków i szczytnych ideałów narodowych. Po udzieleniu błogosławieństwa raczył Najdost. Arcypasterz zbliżyć się do młodzieży i z wieloma z nich swobodnie rozmawiał. Drugą kantatą, odśpiewaną przez chór gimnazjalny pod kierownictwem nauczyciela śpiewu, ks. Kosmana, zakończyła się uroczystość.

21. października przybył do gimnazjum JWP. Dr. L. German, c. k. krajowy inspektor i przysłuchiwał się nauce w klasach Ic, I Ib, IIc, IIIa, IVb tudzież zwiedził szczegółowo urządzenie obydwóch filii.

12. listopada 1901 l. 63854 Wydział krajowy przesłał gronu do oceny projekt aktu fundacji styp. śp. Alexandra Sławińskiego. Grono profesorskie aprobowало projekt bez zmiany i przyjęło na siebie rozdawnictwo tego stypendyum po wieczne czasy.

19. listopada 1901 uczcił Zakład pamięć śp. Najj. Pani Cesarzowej i Królowej Elżbiety solennem nabożeństwem żałobnem.

30. listopada odbył się staraniem grona profesorskiego z współudziałem klasy VII wieczerek ku czci A. Mickiewicza. Udział w uroczystości wzięli uczniowie całego Zakładu (wstęp bezpłatny). Program wieczorku był następujący:

Część I. 1) Słowo wstępne wygłosił G. Przychocki. 2) A. Krokiewiczowa, »Polonez ku czci Mickiewicza«, chór z akomp. fortepianu. — 3) Chopin, »Polonez«, fortep. solo odegrał J. Walter. — 4) Smutny, »Polonez«, orkiestra. — 5) Dobrzyński, »Marsz za Bug«, chór z akomp. orkiestry. 6) Mickiewicz, »Dyalog pomiędzy Litaworem a Rymwidem« (scena z »Grażyny«). Litawor, I. Kloz, Rymwid, E. Somogyi.

Część II. 1) Mendelssohn, »Na okręcie«, chór z akomp. fortepianu. — 2) »Arya z opery Traviata«, orkiestra. — 3) Moniuszko, »Pieśń wieczorna«, kwartet smyczkowy z ak. fortepianu. — 4) Mickiewicz, Scena więzienna z III części »Dziadów«, deklamacja zbiorowa — wykonali uczniowie VII klasy. — 5) Zakończenie, wypowiedział Prof. Pazdanowski.

Pierwsze półrocze roku szkolnego zakończono 31. stycznia 1902 rozdaniem świadectw uczniom po lekcyjach porannych. Drugie półrocze rozpoczęto 4. lutego o godzinie 8. rano.

16. do 21. marca odbyła się lustracja Zakładu, dokonana przez JWP. Dra L. Germana, c. k. inspektora krajowego.

Lustrację zakończyła konferencya pełna pod przewodnictwem Pana c. k. Inspektora. Nadto 20. marca urzędowały dwie komisye, jedna w sprawie (dalszej) przybudowy gmachu gimnazyum z współudziałem Wp. Skwarczyńskiego, starszego inżyniera Departamentu Technicznego c. k. Namiestnictwa, druga złożona ze st. komisarza c. k. Starostwa p. Ossolińskiego, radcy budownictwa p. Bielańskiego, lekarza powiatowego Dra Filewicza i najmodawcy p. Ba-

bińskiego, w sprawie najęcia na cele szkolne ubikacji Igo piętra w realności p. Zofii Babińskiej (przy ul. Plebańskiej).

W obydwóch komisjach wzięli udział Pan ek. Inspektor krajowy i dyrektor gimnazjalny.

14—18. kwietnia 1902 hospitował lekcye religii rit. lat. Najprzew. ks. Infułat Dr. Alojzy Góralik i przysłuchiwał się nauce w klasach I, II, IIIa. IVb, Vb, VIb, VII, VIII.

Pisemny egzamin dojrzałości odbył się w dwóch oddziałach w dniach 5—10. maja 1902.

15. maja był dniem wolnym od nauki (przeznaczony do wycieczek).

7. czerwca odbył się popis orkiestry gimnazjalnej założonej w styczniu 1902 staraniem Nowosądeckiego Koła Tow. Naucz. szkół wyższych.

Prezesem Zarządu orkiestry gimnazjalnej jest prof. Karol Gutkowski, skarbnikiem prof. A. Rafałowski, sekretarzem prof. E. Flis. Muzyki orkiestralnej, której się uczyło 62 uczniów, udzielał p. A. Walenta, kapelmistrz »Harmonii« miejskiej. Program popisu był następujący :

- 1) Ammer, Uwertura »Straż królowej«, orkiestra. —
- 2) a) Händel, »Largo«, b) Boccherini, »Menuetto«, kwartet smyczkowy. — 3) a) Czajkowski, »Barkarola«, b) Hausner, »A la Hongroise«, skrzypce z towarz. fortepianu. —
- 4) Millöcker, Potpourri z opery »Der Bettelstudent«, orkiestra. — 5) Deklamacya z tow. cytry. 5) a) Chopin, »Fantasie-Impromptu«, b) Paderewski, »Krakowiak«, fortep. solo.
- 7) Orłowski, »Polones«, chór z towarzyszeniem orkiestry. —
- 8) a) Nesvadba, »Paraphrase über Loreley«, b) Haydn, »Rondo all' Angrese«, trio na fortepian, skrzypce i wiolonczelę. — 9) a) Jungmann, »Gavotte«, b) Langer, »Pamiętnik pieśni polskich«, c) »Polones W. Sandeckiego«, orkiestra.

14—20. czerwca odbył się ustny egzamin dojrzałości pod przewodnictwem JWP. Dra L. Germana.

21. czerwca odbył się na boisku gimnastycznym »Sokoła« popis młodzieży gimnazjalnej, pobierającej naukę gimnastyki.

Stan zdrowia młodzieży gimnazjalnej był w roku ubiegłym przeważnie zadowolający. Z chorób nałminnych pojawiło się w pierwszym półroczu u kilku uczniów egipskie zapalenie oczu, stłumione energicznie przez WP. Dra J. Filewicza, c. k. lekarza powiatowego. Dzięki izolowaniu uczniów chorych i poddaniu oględzinom lekarskim wszystkich uczniów klasy VIII, IIIb, Ic, choroba nie rozszerzyła się.

W drugim półroczu były liczne wypadki odry i jeden wypadek szkarlatyny z pomyślnym przebiegiem. W ciągu 10 miesięcy szkolnych nie zdarzył się ani jeden wypadek zgonu, natomiast w sierpniu 1901 zeszło z tego świata dwóch uczniów:

- 1) Michał Potoczek z klasy VI i
- 2) Jan Pałka z klasy III,

obaj wzorowi i chlubnie się uczący; z powodu feryi w smutnym obrzędzie odprowadzenia zwłok na wieczny spoczynek wzięło udział kilkunastu profesorów i nieliczna gromadka młodzieży. Nabożeństwo za spokój duszy odprawił ks. Katecheta Nowicki we wrześniu 1902.

W ubiegłym roku 3 uczniów tutejszego gimnazjum otrzymało stypendya:

1) Ćwikowski Franciszek z klasy VIII z fundacji b. Obwodu nowosądeckiego 200 koron rocznie (reskr. 8. lutego 1902 l.

2) Przychocki Gustaw z klasy VII — 200 koron, (tą samą uchwałą Wydziału kraj.)

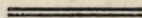
3) Jeż Michał z klasy VIa z fundacji Leonarda Jaroszka w kwocie 160 koron rocznie (rozp. 4. marca 1902 l. 79597).

Stały nadzór nad młodzieżą na filii w »Bursie« w czasie pauz sprawował w ciągu roku szkolnego 1901/2 p. A. Lenczowski, na filii w realności p. Z. Babińskiej p. A. Demkowicz do 2. kwietnia 1902, później ks. J. Gensiorski do końca czerwca.

W czynnościach kancelaryjnych, zwiększonych znacznie z powodu wzrostu liczby uczniów i klas, używali swej pomocy dyrektorowi profesorowie: Michał Pelczar i J. Rząsa; za to składa Im dyrektor w tem miejscu najgorętsze podziękowanie.

24. czerwca zwiedził prof. A. Rafałowski z uczniami kl. VII warstwy kolejowe, gdzie za zezwoleniem Zarządcy WP. Bartkiewicza udzielał łaskawie WP. inż. Marynowski objaśnień dotyczących konstrukcyi maszyn.

Rok szkolny zakończono 29. czerwca 1902 uroczystem nabożeństwem w kościele OO. Jezuitów i rozdaniem świateł.



Sprawozdanie Zarządu

Orkiestry gimnazjalnej w Nowym Sączu.

Na posiedzeniu tutejszego Koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych odbytem w dniu 23. kwietnia 1901 r. podał prof. Gutkowski myśl wprowadzenia nauki muzyki instrumentalnej w tut. Zakładzie. — W celu wprowadzenia myśli tej w życie wybrano na temże posiedzeniu osobną komisję. W skład komisji tej, uzupełnionej później na posiedzeniu Koła w dniu 23. września 1901 weszli: prof. Gutkowski, Rafałowski, Miczyński, Lenczowski, Pelczar, Flis. Przy ukonstytuowaniu się komisji wybrano przewodniczącym prof. Gutkowskiego, skarbnikiem prof. Rafałowskiego, sekretarzem prof. Flisa, w którymto składzie komisya obecnie stanowi Zarząd gimnazjalnej orkiestry.

Prace Zarządu dotyczyły trzech spraw: chodziło o uzyskanie nauczyciela muzyki, o ułożenie regulaminu i zapewnienie dochodów. Skoro założone w mieście Towarzystwo przyjaciół muzyki »Harmonia« pozyskało wytrawnego kapelmistrza i nauczyciela muzyki p. Valentę, można było wejść w układy z Wydziałem Towarzystwa »Harmonia«, które pozwoliły wprowadzić naukę muzyki w gimnazjum z dniem 3. stycznia 1902.

Na szeregu posiedzeń uchwalił Zarząd regulamin dla uczniów pobierających naukę muzyki, gdzie oznaczono wysokość opłaty za pobieraną naukę. Te opłaty, jak również wyjednana u władz szkolnych dwukrotnie subwencya z fun-

duszu gier i zabaw, wreszcie ewentualne darowizny i dochody z występów orkiestry gimnazjalnej na ten cel urządzanych, stanowią dochody, z których opłaca się nauczyciela muzyki i zakupuje się instrumenta, nuty i inne przybory muzyczne. Z powodu braku odpowiednich funduszków na sprawienie instrumentów dętych postanowiono na razie zaprowadzić tylko orkiestrę smyczkową w połączeniu z fletem i klarnetem.

Liczba uczniów (około 100), którzy zgłosili się do nauki muzyki świadczyła o wielkiem zainteresowaniu się młodzieży tą sprawą. Z pośród tej liczby przyjęto na naukę 69; oddział I., przygotowawczy, został podzielony na 2 części, odbywające naukę w 4 godzinach tyg., oddział II., orkiestralny ćwiczył się także w 2 godzinach tyg. — razem nauka muzyki odbywała się w 6 godzinach tygodniowo.

Wkrótce okazała się potrzeba pomnożenia liczby godzin z 6 na 8 tygodniowo, którą to zmianę zaprowadzono od 6. marca b. r. Oddział I. pobierał odtąd naukę w 3 częściach po 2 godz. tyg., oddział II. nadal w 2 godz. tygod. Wskutek tego nauka muzyki mogła szybciej i lepiej postępować.

Liczba obecnie pobierających naukę muzyki wynosi w oddziale I. 41, w oddziale II. 13, — razem 54, z tych 8 bezpłatnie. Z uczniów należących do oddziału I. przygotowawczego) przeważna ilość pobiera naukę gry na skrzypcach, 3 na flecie, 2 na wiolonczeli i 1 na kontrabasie.

Nauka odbywa się w budynku gimnazjalnym pod nadzorem Zarządu muzyki i pod opieką P. Dyrektora — ściśle podług przepisów podanego niżej regulaminu.

Dzięki usilnej pracy p. kapelmistrza Valenty postępy w muzyce są znaczne tak, że orkiestra uczniów mogła urządzić popis na wieczorku w dniu 7. czerwca b. r., z którego dochód przeznaczono na zakupno instrumentów dętych w przyszłym roku szkolnym.

Obecny inwentarz muzyki gimnazjalnej składa się: z 1 skrzypiec, 2 altówek, wiolonczeli, kontrabas, 3 klar-

netów, 2 fletów i kilkunastu zeszytów nut, przeważnie na orkiestrę.

Obrót kasowy wykazuje w przychodach 623 K 61 h, w rozchodach 555 K 51 h, — pozostałość na rok następny wynosi 68 K 10 h.

Nowy Sącz, dnia 30. czerwca 1902.

Karol Gutkowski	Artur Rafałowski	Eugeniusz Flis
Przewodniczący.	Skarbnik.	Sekretarz.

REGULAMIN

dla uczniów c. k. gimnazjum w Nowym Sączu
pobierających naukę muzyki instrumentalnej.

§. 1.

Celem rozbudzenia zamiłowania do muzyki u uczniów c. k. gimnazjum w Nowym Sączu i dania im łatwej sposobności do wyuczenia się gry na obranym instrumencie — Nowosądeckie Koło Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych zaprowadza naukę muzyki instrumentalnej.

§. 2.

Nauka muzyki instrumentalnej rozpoczyna się z początkiem roku szkolnego i trwa do końca tegoż roku szkolnego.

§. 3.

Nauka muzyki instrumentalnej zostaje pod opieką Dyrekcji c. k. gimnazjum, pod nadzorem Zarządu muzyki i pod artystycznym kierownictwem płatnego kapelmistrza.

§. 4.

Nauka ta odbywać się będzie w dwóch oddziałach. — W oddziale pierwszym czyli przygotowawczym udzielać się będzie głównych zasad muzyki i początków gry na instrumentach, — w oddziale drugim czyli or-

kiestralnym odbywać się będą ćwiczenia zbiorowe, orkiestralne — zawsze pod kierunkiem kapelmistrza.

§. 5.

Nauki muzyki instrumentalnej udzielać się będzie na następujących instrumentach: na skrzypcach, altówce, wiolonczeli, kontrabasie, na flecie i klarncie, a w miarę rozwoju muzyki także na innych instrumentach.

§. 6.

Każdy uczeń, chcący pobierać naukę muzyki instrumentalnej, winien przedłożyć Zarządowi muzyki pisemne zezwolenie rodziców lub opiekunów na pobieranie tej nauki i zarazem objawić życzenie, na jakim instrumencie naukę tę pobierać pragnie, a Zarząd muzyki łącznie z kapelmistrzem rozstrzygnie, czy życzenie to może być uwzględnione, czy nie.

§. 7.

Tylko taki uczeń może pobierać naukę muzyki instrumentalnej, który w nauce obowiązkowych przedmiotów szkolnych okaże zawsze przynajmniej dostateczne postępy.

§. 8.

Przyjęty na naukę muzyki uczeń wpisuje się własnoręcznie do osobnej księgi regulaminowej i podpisem swym składa przyrzeczenie, że przez cały rok szkolny pilnie będzie uczęszczał na naukę muzyki, regularnie opłatę składał — wogóle zastosuje się ściśle do przepisów regulaminu.

§. 9.

Tytułem wpisowego płaci nowo-wstępujący uczeń 1 koronę. Zarząd muzyki gimnazjalnej może niezamożnych uczniów od opłaty wpisowego uwolnić.

§. 10.

Za pobieranie nauki gry instrumentalnej płaci każdy uczeń w oddziale pierwszym po dwie korony, w oddziale drugim po jednej koronie miesięcznie, którą opłatę winien złożyć każdy uczeń do rąk skarbnika — najdalej do dnia 5-go każdego miesiąca. W nader wyjątkowych wypadkach może Zarząd muzyki gimnazjalnej uczniów niezamożnych, a mających szczególniejsze do muzyki uzdolnienie, od połowy lub całej opłaty uwolnić. — Uwolnienie to może być w każdym czasie cofnięte, jeżeli uczeń zaniedbuje się w nauce muzyki.

§. 11.

Kto opłaty przepisanej do dnia 5-go pewnego miesiąca nie złoży, zostanie do zapłacenia wezwany, a w razie niezapłacenia jej po upływie dalszych pięciu dni, z listy pobierających naukę muzyki wykreślony.

§. 12.

Uczeń każdy obowiązany jest regularnie uczęszczać na naukę muzyki, przykładać się do niej pilnie, słuchać wskazówek Zarządu muzyki i być posłusznym podczas nauki kapelmistrzowi. Niestosujących się do tych przepisów i opieszalnych uczniów notować się będzie w osobnym dzienniku i podawać do wiadomości Dyrekcyi c. k. gimnazjum i Zarządu muzyki instrumentalnej.

§. 13.

Wszystkie instrumenta, nuty i przybory muzyczne nabyte drogą kupna lub darowizny, są własnością Nowo-sandeckiego Koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych — z wyjątkiem tych przedmiotów, które zakupione zostały z funduszów państwowych.

§. 14.

Fundusze powstające z wpisowego, z wkładek miesięcznych, tudzież z darowizn, zapomóg i t. p. mają być użyte w pierwszym rzędzie na opłacenie kapelmistrza, dalej na zakupno instrumentów, nut, przyborów muzycznych, wreszcie na pokrycie wydatków administracyjnych.

§. 15.

Każdy uczeń winien posiadać własny instrument, na którym życzy sobie pobierać naukę, — z wyjątkiem instrumentów większych i kosztowniejszych.

§. 16.

Ubogim a pilnym uczniom może Zarząd muzyki wypożyczać — o ile zapasy starczą — instrumenta muzyczne za rewersem pod warunkiem, że w stanie nieuszkodzonym z końcem roku szkolnego, a na żądanie i wcześniej, zostaną zwrócone. — Uczeń używający instrumentów lub przyborów muzycznych, które są własnością Nowosandeckiego Koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych — jest za wszelkie ich uszkodzenia odpowiedzialnym.

§. 17.

Bez wiedzy i pozwolenia Zarządu muzyki nie wolno z budynku gimnazjalnego zabierać instrumentów, nut lub przyborów muzycznych i nie wolno urządzać popisów lub ćwiczeń orkiestralnych poza obrębem gmachu gimnazjalnego.

§. 18.

Przy końcu roku szkolnego odbyć się winien popis uczniów w obecności całego Zarządu muzyki gimnazjalnej, p. Dyrektora i Grona nauczycieli c. k. gimnazjum, tudzież wobec rodziców tych uczniów, którzy naukę tę regularnie przez cały rok pobierali.

§. 19.

Zarząd muzyki gimnazjalnej, składający się z pięciu członków, prze-ważnie z grona nauczycieli c. k. gimnazjum, wybiera co roku Nowosan-deckie Koło Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. Zarząd ten obowiązany jest złożyć z końcem każdego roku szkolnego Walnemu Zgromadzeniu Koła Nowosandeckiego sprawozdanie ze swych czynności.

§. 20.

Zarząd muzyki gimnazjalnej wybiera z pośród siebie przewodniczą-cego, sekretarza i skarbnika. Przewodniczący zwołuje posiedzenia i kieruje obradami, sekretarz prowadzi wykaz uczniów, zapisanych na naukę mu-zyki i utrzymuje w porządku inwentarz instrumentów, nut i przyborów mu-zycznych, skarbnik przyjmuje od uczniów wkładki miesięczne i zarządza funduszami w myśl uchwał Zarządu muzyki gimnazjalnej.



POMOC KOLEŻEŃSKA

(założona w roku 1900.)

A) Biblioteka.

W roku 1901 zakupiono książek nowych . . .	181
W darowiźnie otrzymano od uczniów . . .	90
Z roku 1901 . . .	156
Razem liczy biblioteka ks. . .	427

Koszta powiększenia biblioteki w r. szk. 1902—354 K.

Z biblioteki korzystało w b. r. szk. uczniów 129.

Biblioteka pozostawała pod opieką prof. Lenczowskiego.

B) Mundurki.

W b. r. szk. rozdano:

Płaszczów zimowych nowych . . .	27
Bluz	13
Innych części ubrania par . . .	26
Bucików par	30
Czapek	26

Sukna na ubrania dostarczyła firma krajowa Zajączka i Lankosza w Kętach.

Sukna zakupiono w b. r. za	990 K 40 h
Za roboty krawieckie zapłacono	447 » 60 »
Rachunek szewca	228 » — »
Za czapki ,	52 » — »
Zapomogi dla uczniów na odzież, naprawy ubrania i obuwia	26 » — »
Razem	1744 K 64 h

Sprawieniem mundurków zajmował się prof. Lenczowski.

C) Pomoc lekarska.

W b. r. szkolnym korzystało z bezpłatnej opieki lekarskiej 59 uczniów.

Pomoc chorym nieśli bezinteresownie pp. Lekarze:

Dr. Płochocki (w największej liczbie wypadków),

Dr. Dudziński (w chorobach ocznych),

Dr. Zieliński,

Dr. Siedlecki,

Dr. Kijas (czynny od założenia »Pomocy koleż.«),

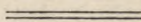
Dr. Ameisen,

Dr. Lehman.

Lekarstw dostarczała po niższej cenie apteka Wgo Jakubowskiego.

Koszta leczenia i zapomogi dla chorych wynosiły 145 K 32 h.

Chorymi uczniami zajmowali się prof. Lenczowski i Rząsa.



Klasa	Id (ze składek)	9	—	» IIIa zamiast wieńca dla śp. kolegi Pałki	2	50	
»	IIa	»	17	10	» VII z wieczorku Mickiewicza	70	—
»	IIb	»	102	54	» Ia Tomasiak	—	70
»	IIc	»	50	—	» » Hebenstreit	1	—
»	IIIa	»	77	70	» » Cieszyński	2	—
»	IIIb	»	30	35	» » Kwiatkowski W.	—	20
»	IVa	»	33	20	» Ia Bulakiewicz	—	20
»	IVb	»	31	60	» » Wszolek	—	70
»	Va	»	47	68	» IVa Jarosz	1	—
»	Vb	»	35	75	» IVb Pawłowski	5	—
»	VIa	»	22	73	» Va Stefaniak	8	—
»	VIb	»	37	97			
»	VII	»	11	11			
»	VIII	»	33	05			
					Razem	713	32

W b. r. szk. zebrano:

1. Od instytucji m. N. Sącza, powiatu nowosądeckiego i grybowskiego, tudzież od straży skąrbowej i p. Kuhnena . . . 806 K 40 h
 2. Z zabaw przedstawień . . . 518 » 50 »
 3. Z datków osób prywatnych . . . 281 » 73 »
 4. Od grona profesorów tut. gimnazjum . . . 100 » — »
 5. Z dobrowolnych składek groszow. uczn. 713 » 32 »
- Razem 2419 K 95 h

Ze sprzedaży sukna uzyskano . . . 72 » 34 »
 Pozostałość kasowa z r. 1901 . . . 596 » 20 »

Ogólna suma dochodu w b. r. szk. **3088 K 49 h**

Rozchód:

- a) Na sukno, roboty krawieckie, buty i czapki wydano . . . 1744 K 64 h
 - b) Biblioteka . . . 354 » — »
 - c) Lekarstwa i zapomogi . . . 145 » 32 h
 - d) Wydatki sekretarza (portorya, marki, papier, stemple na kwity) . . . 8 » 12 »
 - e) Kursorowi »Sokoła» . . . 5 » — »
 - f) Za ubrańka gimnastyczne dla niezamężnych uczniów . . . 32 » 20 »
- Ogólna suma rozchodu . . . **2289 K 28 h**
 Pozostałość kasowa na rok przyszły , 799 K 21 h

Pomyślny rozwój »Pomocy koleżeńskiej« należy przypisać dobrze i pięknie zrozumianej ofiarności mieszkańców miasta, powiatu i dalszego okręgu, z którego uczniowie uczęszczają do tut. Zakładu. Zarząd składa szczerze podziękowanie przede wszystkim wszystkim Instytucjom, które popierają rok rocznie nasze cele. Szlachetnym ofiarodawcom składamy imieniem młodzieży serdeczne »Bóg zapłać«, dziękując zarazem wszystkim życzliwym i popierającym nasze cele.

P. P. Lekarzom, którzy nie żalowali trudu i czasu dla naszej młodzieży, — a w szczególności p. Dr. Płochockiemu, Dudzińskiemu, Siedleckiemu, Zielińskiemu i innym składamy na tem miejscu »Bóg zapłać«. P. apt. Jakubowskiemu za obniżenie cen lekarstw szczerze podziękowanie.

Zestawienie.

R. szk.	Dochód	Rozchód	Biblioteka	Plaszcze	Bluzy	Buty	Inne ubranie	Czapki	Pomoc lekarsk.
1900	K 362·17	—	—	—	—	—	—	—	—
1901	2375·43	1779·23	156	16	15	12	17	—	42
1902	3088·52	2289·28	427	27	13	30	26	26	59

W Nowym Sączu, 19. czerwca 1902.

ZARZĄD

• M. Drzymuchowski
przewodniczący.

Ā. Jasiński
skarbnik

Ā. Lenczowski
sekretarz.

Lp. porządkowa	Nazwisko i imię	Data urodzenia	Wzrost
1
2
3
4
5
6
7
8
9
10
11
12
13
14
15
16
17
18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
36
37
38
39
40
41
42
43
44
45
46
47
48
49
50
51
52
53
54
55
56
57
58
59
60
61
62
63
64
65
66
67
68
69
70
71
72
73
74
75
76
77
78
79
80
81
82
83
84
85
86
87
88
89
90
91
92
93
94
95
96
97
98
99
100

	W K L A S I E																	Razem
	Ia	Ib	Ic	Id	IIa	IIb	IIc	IIIa	IIIb	IVa	IVb	Va	Vb	VIa	VIb	VII	VIII	
I. Liczba uczniów.																		
Przy końcu roku szkol. 1901	49 ¹	49	48	—	47	48	—	34 ¹	33	30	33	42	38	27	—	37	22	537 ²
Na początku roku szkoln. 1902 było uczniów	45	44	41	40	48	48	48	49	50	34	35	28	31	40	37	29	39	686
Przybyło uczniów w ciągu roku	2	3	6	—	1	—	—	3	1	1	1	3	2	1	2	3	1	30
Razem przyjęto	47	47	47	40	49	48	48	52	51	35	36	31	33	41	39	32	40	716
z obcych } z klasy niższej	42	43	46	39	5	4	2	5	5	—	—	4	4	1	3	5	2	210
zakładów } repetentów	—	1	—	—	—	—	—	1	1	2	—	1	—	—	3	2	—	11
z tutejszego } z klasy niższej	—	—	—	—	44	44	44	45	45	32	32	25	27	40	32	25	37	472
zakładu } repetentów	3	3	1	1	—	—	2	1	—	1	4	1	2	—	1	—	1	21
W ciągu roku wystąpiło uczniów	2	10	4	10	6	2	3	3	4	1	5	2	—	1	2	2	2	59
Liczba uczniów przy końcu r. szk. 1902	45	37	43	30	43	46	45	49	47	34	31	29	33	40	37	30	38	657
II. Według kraju rodzinnego.																		
a) z Galicyi i Krakowa	42	36	42	24	42	44	44	48	47	31	3 ¹	28	30	39	37	27	37	629
b) » innych krajów przedlitaw.	1	—	1	4	—	2	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	1	10
c) » Węgier	—	—	—	—	—	—	1	1	—	1	—	—	—	—	—	1	—	4
d) » Królestwa Polskiego	1	—	—	1	—	—	—	—	—	1	—	—	1	1	—	2	—	7
e) » Prus	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
f) » innych państw Europy	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	2	—	—	—	—	4
g) » Ameryki	—	1	—	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3
Razem	45	37	43	30	43	46	45	49	47	34	31	29	33	40	37	30	38	657
III. Język ojczysty																		
a) język polski	45	23	43	27	27	43	44	49	38	27	31	26	33	40	32	29	37	594
b) » ruski	—	14	—	—	16	—	—	—	9	7	—	3	—	—	5	1	1	56
c) » niemiecki	—	—	—	3	—	3	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	7
Razem	45	37	43	30	43	46	45	49	47	34	31	29	33	40	37	30	38	657

	W K L A S I E																Razem	
	Ia	Ib	Ic	Id	IIa	IIb	IIc	IIIa	IIIb	IVa	IVb	Va	Vb	VIa	VIb	VII		VIII
IV. Wyznanie wiary.																		
a) rzym. kat.	43	21	42	28	27	42	37	43	35	27	29	25	27	39	27	26	33	551
b) gr. kat.	—	14	—	—	16	—	—	—	10	7	—	3	—	—	6	1	1	58
c) ewang.	—	1	—	1	—	1	3	2	1	—	—	1	2	—	2	1	—	15
d) mojżesz.	2	1	1	1	—	3	5	4	1	—	2	—	4	1	2	2	4	33
Razem	45	37	43	30	43	46	45	49	47	34	31	29	33	40	37	30	38	657
V. Miejsce stałego pobytu rodziców.																		
a) miejscowych	19	9	17	16	11	14	28	24	15	14	18	9	14	14	12	13	10	248
b) zamiejscowych i to:																		
1) z powiatu sandeckiego	17	11	18	7	16	14	12	9	18	7	5	3	10	10	9	5	11	191
2) » limanowskiego	5	4	6	1	1	7	1	4	4	3	3	7	3	6	5	1	4	65
3) » grybowskiego	1	7	—	2	4	4	1	6	3	6	1	4	2	1	4	3	1	50
4) » nowotarskiego	—	—	1	1	—	1	1	2	1	1	1	2	—	2	1	3	3	20
5) » gorlickiego	2	3	—	—	7	3	1	—	3	1	—	1	—	1	—	1	3	26
6) z dalszych powiatów	1	3	1	3	4	3	1	4	3	2	3	3	4	6	6	4	6	57
Razem	45	37	43	30	43	46	45	49	47	34	31	29	33	40	37	30	38	657
VI. Wiek uczniów.																		
Lat 11 miało uczniów	10	6	6	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	27
» 12 » »	11	8	13	7	9	8	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	61
» 13 » »	9	9	10	8	5	12	12	12	6	—	—	—	—	—	—	—	—	83
» 14 » »	10	8	5	3	4	14	16	8	11	8	5	—	—	—	—	—	—	92
» 15 » »	4	3	6	4	10	5	4	10	7	9	6	4	8	—	—	—	—	80
» 16 » »	1	3	2	1	9	3	6	9	14	6	10	7	8	5	6	—	—	90
» 17 » »	—	—	1	1	3	2	1	9	3	9	5	7	3	8	7	6	4	69
» 18 » »	—	—	—	—	3	2	—	1	3	2	3	6	7	12	6	5	3	53
» 19 » »	—	—	—	—	—	—	1	—	3	—	1	3	4	9	9	10	6	46
» 20 » »	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	1	2	3	3	1	2	18	31

	W K L A S I E																Razem	
	Ia	Ib	Ic	Id	IIa	IIb	IIc	IIIa	IIIb	IVa	IVb	Va	Vb	VIa	VIb	VII		VIII
Lat 21 miało uczniów	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	5	3	2	12
» 22 » »	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	3	3	8
» 23 » »	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1	2
» 24 » »	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	—	1	3
Razem	45	37	43	30	43	46	45	49	47	34	31	29	33	40	37	30	38	657
VII. Opłata szkolna w r. 1902.																		
Opłatę szkolną {w I. półroczu	13	17	20	10	3	3	6	10	6	7	7	6	8	4	11	7	6	144
złożyło {w II. »	7	7	9	6	9	5	7	12	14	9	4	7	10	6	13	9	7	141
Od całej opłaty {w I. półroczu	32	20	22	28	45	43	39	40	41	27	24	23	25	36	26	23	31	525
uwolniono {w II. »	38	31	34	25	40	41	38	38	33	25	27	22	23	34	24	21	30	524
Od połowy opłaty {w I. półroczu	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1
uwolniono {w II. »	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	1
Opłata szkolna w I. półr. f publ.	390	510	600	300	90	90	180	300	180	210	210	180	240	120	330	210	195	4335*
wynosiła kor. od uczniów {pryw.	—	30	—	—	30	—	—	—	—	—	30	—	—	—	—	—	—	90
Opłata szkolna w II. półr. f publ.	210	210	270	180	270	150	210	360	420	270	120	210	300	180	390	270	225	4245
wynosiła kor. od uczniów {pryw.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
VIII. Dochód na środki naukowe.																		
Taksy wstępne wynosiły koron	184.80	184.80	193.20	163.80	29.40	16.80	8.20	33.60	21.—	12.60	—	25.20	16.80	4.20	25.20	29.40	8.40	957.40
Datki na środki naukowe . . .	94	94	94	80	98	96	96	104	102	70	72	62	66	82	78	64	80	1432.—
Taksy za duplikaty świadectw	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	44	46.—
Ogólny przychód na środki naukowe koron	278.80	278.80	287.20	243.80	131.40	112.80	104.20	137.60	123.—	82.60	72.—	87.20	82.80	86.20	103.20	93.40	132.40	2435.40
IX. Fundusz na gry i zabawy	32	28	25	16	29	24	22	41	20	29	22	22	14	21	15	15	18	393
X. Liczba stypendystów . . .	2	—	—	—	1	1	—	1	1	—	—	2	—	3	1	1	3	16
Kwota wypłaconych stypendyów	1100	—	—	—	200	120	—	200	100	—	—	400	—	315	—	200	670	3305

	W K L A S I E																Razem	
	Ia	Ib	Ic	Id	IIa	IIb	IIc	IIIa	IIIb	IVa	IVb	Va	Vb	VIa	VIb	VII		VIII
XI. Dodatek do klasyfikacji za rok 1901.																		
Egzamin poprawczy z jednego przedmiotu pozwolono zdawać uczniom	4	6	1	—	3	1	—	—	5	1	6	1	7	—	—	3	—	38
Złożyło egzamin	3	6	—	—	3	1	—	—	5	1	3	—	7	—	—	3	—	32
XII. Ostateczny wynik klasyfikacji za r. 1901.																		
Stopień pierwszy z odznacz. . .	6	9	9	—	14	13	—	3	1	1	2	7	5	4	—	4	2	80
» pierwszy	40	39	33	—	33	34	—	30 ¹	31	27	27	34	30	23	—	33	20	434 ¹
» drugi	1	—	3	—	—	1	—	1	1	1	4	1	2	—	—	—	—	15
» trzeci	2 ¹	1	3	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	—	—	—	—	8 ¹
Razem	49 ¹	49	48	—	47	48	—	34 ¹	33	30	33	42	38	27	—	37	22	537 ²
XIII Klasyfikacja uczniów przy końcu 2. półrocza 1902.																		
Stopień celujący	9	7	3	3	3	5	5	4	4	5	2	3	3	6	3	2	2	69
» pierwszy	30	20	28	17	30	31	29	34	30	22	24	25	27	30	23	19	33	452
» drugi	—	—	1	3	2	4	2	5	3	2	—	—	—	—	3	1	1	27
» trzeci	—	4	5	—	4	5	3	1	3	1	1	1	—	—	—	—	—	28
Egzamin popr. z jednego przedm.	6	6	6	7	4	1	6	4	6	4	4	—	3	4	8	8	2	79
Nie klasyfikowano	—	—	—	—	—	—	—	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	2
Razem	45	37	43	30	43	46	45	49	47	34	31	29	33	40	37	30	38	657
* UWAGA. Do kwoty opłat szkolnych 4335 koron za I. półrocze 1902 należy doliczyć kwotę 150 koron, złożoną przez 5 prywatystów za II. półrocze 1901, — co razem czyni kwotę 4485 koron; opłata szkolna za II. półrocze 1902 wynosiła 4245 koron, nadto 90 koron za 3 prywatystów z I. półrocza, razem 4335 koron. Opłatę za prywatystów z II. półr. wlicza się do rachunku opłat szkolnych następnego półrocza.																		

Klasyfikacya uczniów

za drugie półrocze roku szkolnego 1902.

Klasa I. A)

Liczba uczniów 45.

Stopień I. z odznaczeniem :

- | | |
|-----------------------|--------------------------|
| 1. Bulakiewicz Jan | 5. Kwiatkowski Antoni |
| 2. Grabania Stanisław | 6. Kwiatkowski Władysław |
| 3. Kielawa Bogusław | 7. Legutko Stanisław |
| 4. Krawczyk Ludwik | 8. Walter Kazimierz |
| 9. Zelek Ludwik | |

Stopień I.

- | | |
|--------------------------|-------------------------|
| 1. Benisz Adam | 16. Kirszanek Leon |
| 2. Bębynek Rudolf | 17. Kirszanek Tadeusz |
| 3. Cabalski Józef | 18. Kościsz Jan |
| 4. Caplak Michał | 19. Koza Władysław |
| 5. Cieszyński Roman | 20. Kozłowski Stanisław |
| 6. Chrusliński Stanisław | 21. Kozubski Kazimierz |
| 7. Czarnik Hipolit | 22. Mężyk Leon |
| 8. Czechowski Jerzy | 23. Pieracki Kazimierz |
| 9. Dąbrowski Michał | 24. Stabrawa Zdzisław |
| 10. Garbacz Wincenty | 25. Szkaradek Władysław |
| 11. Giza Józef | 26. Tomaszek Wiktor |
| 12. Górski Tomasz | 27. Turek Karol |
| 13. Gutowski Tadeusz | 28. Tyrkiel Franciszek |
| 14. Hand Paweł | 29. Wieczorek Jan |
| 15. Hebenstreit Karol | 30. Wszolek Jan |

6 uczniów przeznaczono do egzaminu poprawczego po feryach.

Klasa I. B)*Liczba uczniów 37.***Stopień I. z odznaczeniem:**

- | | |
|----------------------|--------------------------|
| 1. Biernat Stanisław | 4. Hurko Roman |
| 2. Dżugan Emilian | 5. Lessmann Witold |
| 4. Gęsiorski Antoni | 6. Trojanowski Stanisław |
| 7. Weresz Władysław | |

Stopień I.

- | | |
|-------------------------|-------------------------|
| 1. Bugajski Stanisław | 11. Lisiewicz Adam |
| 2. Cesarczyk Stanisław | 12. Łohaza Dyonizy |
| 3. Czeczółka Mieczysław | 13. Miszko Stefan |
| 4. Dziuba Michał | 14. Mordarski Karol |
| 5. Fuczko Maksym | 15. Orucki Franciszek |
| 6. Guttenberger Kornel | 16. Podgórski Stanisław |
| 7. Halaszka Jan | 17. Polański Dominik |
| 8. Hreniak Włodzimierz | 18. Polański Jan |
| 9. Karel Piotr | 19. Potoniec Jan |
| 10. Kwinta Antoni | 20. Seneta Dyonizy |

Stopień trzeci otrzymało uczniów 4, do egzaminu poprawczego przeznaczono uczniów 6.

Klasa I. C)*Liczba uczniów 40.***Stopień I. z odznaczeniem:**

- | | |
|-------------------------|--------------------|
| 1. Krajewski Mieczysław | 2. Jędrzejek Józef |
| 3. Wójcik Władysław | |

Stopień I.

- | | |
|-----------------------|------------------------|
| 1. Adamowski Maryan | 7. Ciastoń Wojciech |
| 2. Barbacki Roman | 8. Czachowski Piotr |
| 3. Biloński Alexander | 9. Dilm Tadeusz |
| 4. Bobak Stanisław | 10. Dzikiewicz Michał |
| 5. Brablec Antoni | 11. Klewar Henryk |
| 6. Brachocki Jan | 12. Konarski Stanisław |

- | | |
|---------------------------|--------------------------|
| 13. Kwapniewski Stanisław | 21. Weyda Jerzy |
| 14. Maciaś Franciszek | 22. Warchałowski Tadeusz |
| 15. Markiewicz Walenty | 23. Wikar Marcin |
| 16. Mieczan Kazimierz | 24. Witowski Wojciech |
| 17. Olszewski Tadeusz | 25. Zając Piotr |
| 18. Rosiek Wojciech | 26. Zareba Kazimierz |
| 19. Soczyński Roman | 27. Zieliński Paweł |
| 20. Stiller Jakób | 28. Zygałto Mieczysław |

Do egzaminu poprawczego przeznaczono uczniów 6, stopień drugi 1, stopień trzeci 2.

Klasa I. D)

Liczba uczniów 30.

Stopień I. z odznaczeniem :

- | | |
|-----------------|---------------------|
| 1. Dubaj Ignacy | 2. Rudnicki Ludomił |
| 3. Tyrlik Józef | |

Stopień I.

- | | |
|-------------------------|-----------------------|
| 1. Alexander Arnold | 9. Hojnur Jan |
| 2. Babiński Franciszek | 10. Jasiński Jan |
| 3. Celewicz Tadeusz | 21. Klehr Karol |
| 4. Dzikiewicz Stanisław | 12. Kmiec Stanisław |
| 5. Garczyński Walenty | 13. Kopeć Maryan |
| 6. Goldmann Hirsch | 14. Łachwa Stefan |
| 7. Grygiel Franciszek | 15. Menhard Stanisław |
| 8. Höcker Fryderyk | 16. Wadowski Feliks |
| 17. Wolfram Władysław. | |

Stopień trzeci otrzymał 1 uczeń, stopień drugi 2, do egzaminu poprawczego po feryach przeznaczono 7.

Klasa II. A)

Liczba uczniów 43.

Stopień I. z odznaczeniem :

- | | |
|----------------------|---------------------|
| 1. Kołomyjski Edmund | 2. Ostrowski Julian |
| 3. Tyrkiel Józef. | |

Stopień I.

- | | |
|----------------------|------------------------|
| 1. Babicz Klemens | 16. Kawka Józef |
| 2. Babiński Tadeusz | 17. Kempa Józef |
| 3. Dziadyk Michał | 18. Kidoń Jan |
| 4. Dziamba Antoni | 19. Klimeczak Józef |
| 5. Floryan Stanisław | 20. Kostelnyk Pimen |
| 6. Gargas Antoni | 21. Królicki Alexander |
| 7. Gutkowski Józef | 21. Kupka Kazimierz |
| 8. Habela Maryan | 23. Łukaczyn Sofron |
| 9. Hawran Grzegorz | 24. Mochnacki Michał |
| 10. Hojnicky Wilhelm | 25. Noworyta Józef |
| 11. Janicki Czesław | 26. Piroh Grzegorz |
| 12. Janik Stanisław | 27. Skut Jan |
| 13. Jodłowski Jan | 28. Szkaradek Roman |
| 14. Jurkowski Jan | 29. Wislocki Jan |
| 15. Karel Andrzej | 30. Wysogład Maryan |

Stopień drugi otrzymało 2 uczniów, stopień trzeci 4, egzamin poprawczy z jednego przedmiotu pozwolono składać 4 uczniom.

Klasa II. B)

Liczba uczniów 46,

Stopień I z odznaczeniem:

- | | |
|----------------------|-------------------------|
| 1. Biliński Wojciech | 3. Podgórný Antoni |
| 2. Patroński Teofil | 4. Przybytniowski Józef |
| 5. Skowronek Alfred | |

Stopień I.

- | | |
|----------------------------|------------------------|
| 1. Alexander Józef | 12. Koralik Stanisław |
| 2. Atlas Adolf | 13. Maciaszek Jakób |
| 3. Bisom Eugeniusz | 14. Maldoni Michał |
| 4. Błaszczyk Stanisław | 15. Micewski Stanisław |
| 5. Cabalski Władysław | 16. Neugröschel Samuel |
| 6. Chmielowski Stanisław | 17. Nowak Józef |
| 7. Długopolski Franciszek | 18. Palac Józef |
| 8. Hand Karol | 19. Płachta Władysław |
| 9. Japoł Stanisław | 20. Polotnicki Tadeusz |
| 10. Jeżowski Michał | 21. Porebski Stefan |
| 11. Kolaczkowski Stanisław | 22. Ptaszkowski Stefan |

- | | |
|--------------------------|---------------------|
| 23. Riss Ludwik | 27. Szandrowski Jan |
| 24. Smolucha Tadeusz | 28. Trybus Józef |
| 25. Sobolewski Eugeniusz | 29. Wojtas Tomasz |
| 26. Sokołowski Romuald | 30. Zachara Tomasz |
| 31. Zaranek Stanisław | |

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 1 ucznia, stopień drugi otrzymało 4, stopień trzeci 5.

Klasa II. C)

Liczba uczniów 45.

Stopień I. z odznaczeniem:

- | | |
|---------------------|------------------|
| 1. Friedwald Wiktor | 3. Mahler Kalman |
| 2. Kmiecik Antoni | 4. Rybski Antoni |
| 5. Urbanek Józef | |

Stopień I.

- | | |
|---------------------------|---------------------------|
| 1. Albinowski Mieczysław | 15. Kołodziej Tomasz |
| 2. Bielak Jan | 16. Kowalczyk Konstanty |
| 3. Brzeźniak Jacek | 17. Kuchnia Jan |
| 4. Chmura Ignacy | 18. Marcinkiewicz Zygmunt |
| 5. Dohnalek Henryk | 19. Miszke Antoni |
| 6. Garczyński Roman | 20. Nowak Jędrzej |
| 7. Głód Walery | 21. Obrzut Bronisław |
| 8. Górka Zygmunt | 22. Ogorzały Adam |
| 9. Heumann Konstanty | 23. Piątkiewicz Feliks |
| 10. Hochstein Leib | 24. Pieron Jan |
| 11. Hoffmann Michał | 25. Scheuer Adam |
| 12. Jarmulski Mak-ymilian | 26. Schwarz Herman |
| 13. Jurkowski Alexander | 27. Skimina Kazimierz |
| 14. Klein Filip | 28. Sowiński Franciszek |
| 29. Szkaradek Jan | |

Do egzaminu poprawczego po feryach przeznaczono uczniów 6, stopień drugi otrzymało uczniów 2, stopień trzeci 3.

Klasa III. A)*Liczba uczniów 48.***Stopień I. z odznaczeniem:**

- | | |
|-------------------------|----------------------|
| 1. Józefczyk Przemysław | 4. Leśniak Stanisław |
| 2. Kielbasa Jan | 3. Maschler Max |

Stopień I.

- | | |
|--------------------------|---------------------------|
| 1. Barbacki Kazimierz | 18. Kozłowski Wiktor |
| 2. Barbacki Tadeusz | 19. Krzysztoń Józef |
| 3. Baum Rudolf | 20. Krzysztoń Władysław |
| 4. Brablec Franciszek | 21. Menhard Władysław |
| 5. Bronner Hirsch | 22. Ogrodnik Wilhelm |
| 6. Cycoń Antoni | 23. Pacholarz Medard |
| 7. Czaderski Maksymilian | 24. Palmi Otton |
| 8. Florek Jan | 22. Piątkowski Franciszek |
| 9. Führer Herman | 26. Pinkas Adam |
| 10. Habela Stanisław | 27. Podgórski Tadeusz |
| 11. Janicki Bronisław | 28. Possinger Kazimierz |
| 12. Kacz Stanisław | 29. Smoroński Kazimierz |
| 13. Kolarz Paweł | 30. Stosur Jakób |
| 14. Kołaciak Zygmunt | 31. Szczepanik Piotr |
| 15. Korab Józef | 32. Szlapak Alojzy |
| 16. Kordys Tytus | 33. Wojtowicz Włodzimierz |
| 17. Kostrzewski Julian | 34. Zelis Kazimierz |

Do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu przeznaczono uczniów 4, stopień drugi otrzymało 5, stopień trzeci 1, jednego ucznia nieklasyfikowano.

Klasa III. B)*Liczba uczniów 47.***Stopień I. z odznaczeniem:**

- | | |
|--------------------|---------------------------|
| 1. Janiczak Józef | 3. Kwiatkowski Franciszek |
| 2. Karasiński Leon | 4. Stach Piotr |

Stopień I.

- | | |
|--------------------------|------------------------|
| 1. Bembynek Władysław | 16. Kuhnen Adam |
| 2. Błaszczak Józef | 17. Marczak Michał |
| 3. Czechowski Mieczysław | 18. Mossoczy Romuald |
| 4. Chrobak Józef | 19. Milanycz Wasyl |
| 5. Danek Stanisław | 20. Plechta Jan |
| 6. Formas Józef | 21. Rola Erazm |
| 7. Gawron Marcin | 22. Rudnicki Jan |
| 8. Habel Henryk | 23. Seifert Piotr |
| 9. Jasiórkowski Tomasz | 24. Sekunda Adolf |
| 10. Jaworski Kazimierz | 25. Sroka Franciszek |
| 11. Jeżowski Jan | 26. Szeligiewicz Józef |
| 12. Kaliciński Józef | 27. Tomanek Humbert |
| 13. Kmiotowicz Józef | 28. Wajda Antoni |
| 14. Koldra Bazyli | 29. Widlarski Witold |
| 15. Kożuszniak Rudolf | 30. Zieliński Roman |

Stopień drugi otrzymało 2 uczniów, stopień trzeci uczniów 4, do egzaminu poprawczego przeznaczono 6 uczniów, nieklasyfikowany 1 uczeń.

Klasa IV. A)

Liczba uczniów 34.

Postęp I. z odznaczeniem:

- | | |
|--------------|----------------------|
| 1. Figus Jan | 3. Giżyzek Stanisław |
| 2. Gawor Jan | 4. Rausz Władysław |
| | 5. Więcek Jan |

Stopień I.

- | | |
|------------------------|-------------------------|
| 1. Œwikowski Stanisław | 12. Kosman Maryan |
| 2. Dziuba Bazyli | 13. Kulich Rajmund |
| 3. Gliński Antoni | 14. Lazarowicz Roman |
| 4. Göttmann Kazimierz | 15. Magiera Edmund |
| 5. Hnatyszak Orest | 16. Pęksa Stanisław |
| 6. Hojnicky Stefan | 17. Pieracki Zygmunt |
| 7. Jakubowski Jan | 18. Płochocki Stanisław |
| 8. Janik Antoni | 19. Rysiewicz Mikołaj |
| 9. Klimek Wilhelm | 20. Sandowicz Antoni |
| 10. Kopeć Fugeniusz | 21. Wawreczka Wiktor |
| 11. Kopaczyński Maryan | 22. Wawrosz Zygmunt |

4 uczniom pozwolono poprawić po feryach z jednego przedmiotu, stopień drugi otrzymało 2, stopień trzeci 1.

Klasa IV. B)

Liczba uczniów 31.

Stopień I. z odznaczeniem:

- | | | |
|------------------------|---|------------------------|
| 1. Kowalczyk Władysław | { | 2. Krawczyk Mieczysław |
|------------------------|---|------------------------|

Stopień I.

- | | | |
|-------------------------|---|----------------------------|
| 1. Adameczyk Władysław | } | 13. Pawlikowski Ludwik |
| 2. Bednarek Jan | } | 14. Połomski Bolestaw |
| 3. Czernski Zygmunt | } | 15. Pruszyński Włodzimierz |
| 4. Friedwald Joachim | } | 16. Raczyński Jacek |
| 5. Grabania Jan | } | 17. Sikora Adam |
| 6. Grzyb Kazimierz | } | 18. Smolucha Józef |
| 7. Hübner Karol | } | 19. Sułkowski Józef |
| 8. Król Władysław | } | 20. Teleśnicki Adam |
| 9. Mieczan Stanisław | } | 21. Teuchner Bernard |
| 10. Mordarski Władysław | } | 22. Wasiewicz Jan |
| 11. Nigbor Mieczysław | } | 23. Wyżykowski Michał |
| 12. Pasiud Antoni | } | 24. Zakrzewski Maryan |

Stopień trzeci otrzymał 1 uczeń, pozwolono składać egzamin poprawczy po wakacjach 4 uczniom.

Klasa V. A)

Liczba uczniów 29.

Stopień I. z odznaczeniem:

- | | | |
|------------------------|---|--------------------|
| 1. Matus Henryk | } | 2. Pawłowski Jakób |
| 3. Salekiewicz Witold. | | |

Stopień I.

- | | | |
|-----------------------|---|----------------------------|
| 1. Bogucki Felicyan | } | 5. Golebiowski Konstanty |
| 2. Chorąży Wacław | } | 6. Horodyński Roman |
| 3. Cydyło Józef | } | 7. Jarosz Maciej |
| 4. Czaderski Zbigniew | } | 8. Kapturkiewicz Władysław |

- | | |
|--------------------------|--------------------------|
| 9. Malinowski Cezar | 17. Rojek Marein |
| 10. Noworyta Stanisław | 18. Sandowicz Lubomir |
| 11. Olszewski Bogusław | 19. Stefaniak Franciszek |
| 12. Papież Józef | 20. Stepień Stanisław |
| 13. Paszkowski Stanisław | 21. Szlapak Eugeniusz |
| 14. Possinger Władysław | 22. Wasylkiewicz Jan |
| 15. Rekucki Michał | 23. Waydowicz Jan |
| 16. Rembilas Ignacy | 24. Weimer Gustaw |
| 25. Wojcieszak Jan | |

Stopień trzeci otrzymał 1 uczeń.

Klasa V. B)

Liczba uczniów 33,

Stopień I. z odznaczeniem:

- | | |
|------------------|----------------------|
| 1. Bogusz Józef | 2. Mannheimer Henryk |
| 3. Marzec Józef. | |

Stopień I.

- | | |
|------------------------|--------------------------|
| 1. Bilder Norbert | 14. Lefart Franciszek |
| 2. Boniecki Aleksander | 15. Łączewski Franciszek |
| 3. Büchner Edward | 16. Marynowski Wiktor |
| 4. Bukowiec Wojciech | 17. Metzler Franciszek |
| 5. Celewicz Stanisław | 18. Miler Kazimierz |
| 6. Dębski Mikołaj | 19. Nahrgang Gustaw |
| 7. Głód Jan | 20. Pawlik Rudolf |
| 8. Grabiec Jan | 21. Polek Tadeusz |
| 9. Japoł Michał | 22. Popper Max |
| 10. Kaliciński Antoni | 23. Reich Hugo |
| 11. Kamiński Jan | 24. Smolucha Franciszek |
| 12. Król Jan | 25. Waško Jan |
| 13. Kuhnen Stanisław | 26. Wojtunik Jan |
| 27. Ziemkowski Józef | |

3 uczniom pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po wakacjach.

Klasa VI. A)*Liczba uczniów 40.***Stopień I. z odznaczeniem:**

- | | |
|------------------------|-------------------------|
| 1. Ameisen Maurycy | 4. Gołąb Marcin |
| 2. Czech Felicyan | 5. Jeż Michał |
| 3. Geisler Maksymilian | 6. Szczepanik Eugeniusz |

Stopień I.

- | | |
|--------------------------|---------------------------|
| 1. Arlet Alfred | 16. Klimczak Bronisław |
| 2. Babik Andrzej, | 17. Kondolewicz Władysław |
| 3. Bergmann Antoni, | 18. Kozicki Jan |
| 4. Bernacki Kazimierz | 19. Kuhnen Paweł |
| 5. Bodurek Stanisław | 20. Ligas Zdzisław |
| 6. Burka Michał | 21. Mendrala Władysław |
| 7. Cięciel Stanisław | 22. Pawlikowski Henryk |
| 8. Ówiertniewicz Maryan | 23. Pazdirek Józef |
| 9. Długoszowski Zygmunt | 24. Połomski Ignacy |
| 10. Friedrich Leon | 25. Puch Walenty |
| 11. German Adam | 26. Sędzimir Jan |
| 12. Golachowski Edward | 27. Steinhof Stefan |
| 13. Gutkowski Wład. Leon | 28. Tomasik Stanisław |
| 14. Gutkowski Władysław | 29. Walter Stanisław |
| 15. Hutkiewicz Zdzisław | 30. Wiśniewski Franciszek |

4 uczniów przeznaczono do egzaminu poprawczego po wakacjach.

Klasa VI. B)*Liczba uczniów 37.***Stopień I. z odznaczeniem:**

- | | |
|-----------------|-------------------|
| 1. Kielbasa Jan | 2. Skorupka Józef |
| 3. Smolka Józef | |

Stopień I.

- | | |
|-----------------------|----------------------|
| 1. Choroszczak Wiktor | 4. Czechowski Maryan |
| 2. Cięciel Józef | 5. Geisinger Jan |
| 3. Czapelski Mirosław | 6. Göttmann Jan |

- | | |
|-------------------------|--------------------------|
| 7. Hojniak Eliasz | 15. Pałka Antoni |
| 8. Jakubowski Bronisław | 16. Rausch Adolf |
| 9. Kościsz Błażej | 17. Rejowski Jędrzej |
| 10. Leśniak Jan | 18. Seneta Bohdan |
| 11. Michalik Stanisław | 19. Smolka Jan |
| 12. Muchowicz Antoni | 20. Stolarski Aleksander |
| 13. Nahrangang Konrad | 21. Węgrzynowicz Maryan |
| 14. Ornatowski Maryan | 22. Weimer Jan |
| | 23. Zimmermann Ernest. |

3 uczniów otrzymało stopień drugi, do egzaminu poprawczego przeznaczono 8.

Klasa VII.

Liczba uczniów 30.

- | | |
|--------------------|----------------------|
| 1. Łucki Alexander | 2. Przychocki Gustaw |
|--------------------|----------------------|

Stopień I.

- | | |
|------------------------|-----------------------|
| 1. Bochnak Zdzisław | 11. Korngold Józef |
| 2. Ciastoń Stanisław | 12. Kwieciński Ignacy |
| 3. Dróhlich Maryan | 13. Leniński Stefan |
| 4. Fyda Stanisław | 14. Sabin Bolesław |
| 5. Głód Stanisław | 15. Schlachet Jakób |
| 6. Józefczyk Zbigniew | 16. Serafin Jędrzej |
| 7. Kaniowski Stanisław | 17. Somogyi Emeryk |
| 8. Kędra Alexander | 18. Walter Jan |
| 9. Kloz Juliusz | 19. Walter Maryan |
| 10. Kordyl Stanisław | |

1 uczeń otrzymał stopień drugi, 8 uczniom pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu.

Wynik egzaminu dojrzałości 1902 r.

Egzamin dojrzałości odbył się od 14. do 20. czerwca 1902 pod przewodnictwem JWP. Rady Dra L. Germana. Do egzaminu zgłosiło się publicznych 36, eksternistów 5.

Świadectwo dojrzałości otrzymali:

- | | |
|---|--|
| 1. Altschüler Naftali | 17. Maluty Stanisław |
| 2. Barbacki Zenon | 18. Mendrala Stanisław |
| 3. Biegoń Józef | 19. Mielecki Karol (z odzn.) |
| 4. Œwikowski Franciszek | 20. Nowak Jędrzej |
| 5. Długopolski Jędrzej | 22. Piekosiński Apolinary |
| 6. Dutkiewicz Adam | 22. Poliwka Karol |
| 7. Dzikiewicz Eugeniusz | 23. Rubczyński Władysław
(z odznac.) |
| 8. Eichhorn Leopold | 24. Stern Berl |
| 9. Gluc Kazimierz | 25. Waxmundzki Józef |
| 10. Jankiewicz Julian | 26. Wilusz Władysław |
| 11. Kapturkiewicz Wojciech | 27. Wysocki Piotr |
| 12. Kautzki Karol | 28. Zimmermann Fryderyk
(z odznac.) |
| 13. Koszyk Kazimierz | 29. Popiel Ludwik (ekst.) |
| 14. Krawczyk Antoni (z odznaczeniem) | 30. Sitowski Ludwik |
| 15. Kwolewski Adam | |
| 16. Łucki Jan | |
| 31. Starschedel Albert. | |

Pozwolono powtórzyć po feryach egzamin z jednego przedmiotu publ. 6, eksterniście 1, Reprobowano na rok publ. 1, eksternistów 2.

Warunki przyjęcia uczniów do Zakładu

na rok szkolny 1902/3.

Wpisy uczniów do zakładu odbędą się w dniach 29, 30 i 31. sierpnia 1902. Późniejsze zgłoszenia uwzględni się tylko w wyjątkowych wypadkach. Rok szkolny rozpocznie się dnia 3. września uroczystem nabożeństwem, poczem od dnia 4. września odbywać się będzie regularna nauka.

Każdy nowowstępujący uczeń powinien zgłosić się w oznaczonym czasie *w towarzystwie ojca, matki lub upoważnionego ich zastępcy* i przedłożyć metrykę urodzenia, świadectwo szkolne tego zakładu, gdzie przedtem pobierał naukę, a jeżeli uczęszczał do szkół średnich, wykazać się potwierdzeniem dyrekcji, że może być przyjęty do innego zakładu.

Każdy uczeń nowo wstępujący obowiązany jest złożyć przy wpisie 4 korony 20 hal. jako takse wstępną i przynajmniej 2 korony na środki naukowe.

Uczeń zgłaszający się do I. kl. gimn. musi wykazać się metryką urodzenia, że skończył 10-ty rok życia, lub go ukończy w roku kalendarzowym; jeśli uczęszczał do publicznej szkoły ludowej, winien przedłożyć świadectwo szkolne. Końcowy ustęp tego świadectwa ma opiewać: *„Ponieważ uczeń ten zamierza wstąpić do szkoły średniej, przeto wydaje mu się na ten cel niniejsze świadectwo“*.

Uczniowie, wstępujący do I. klasy, muszą dnia 30. czerwca, albo 1. i 2. września 1902 poddać się egzaminowi wstępnemu. Zakres wymagań przy tym egzaminie (rozp. Wys. c. k. Ra-

dy szk. kraj. z d. 26. kwietnia 1899 l. 6595. i 7. marca 1894 l. 4803.) jest następujący:

a) z religii: wiadomości, których według teraźniejszego rozkładu nauki nabyć powinien uczeń w pierwszych czterech latach obowiązkowej nauki szkolnej w szkołach ludowych czteroklasowych.

b) z języka wykładowego: czytanie płynne i wyraziste objaśnianie odczytanych ustępów pod względem treści i związku myśli, opowiadanie treści większymi ustępami; z części gramatycznej zakres wiedzy objętej podręcznikiem Fr. Konarskiego dla czwartej kl. szk. lud., mianowicie: znajomość części mowy, odmiana imion i czasowników, znajomość zdania i rozbiór jego części składowych pod względem składni zgody i rządu; poprawne napisanie dyktatu z zakresu pojęć znanych uczniom z uwzględnieniem głównych zasad interpunkcyj i rozbiór zdania pojedynczego rozszerzonego.

c) z języka niemieckiego: czytanie płynne i zrozumiałe: znajomość odmiany czasowników, przymiotników i zaimków (osobistych, dzierżawczych, wskazujących i względnych), odmiana słów posilkowych i czasowników słabych we wszystkich formach strony czynnej i biernej, tudzież odmiana najwykleszych czasowników mocnych; zasób wyrazów z zakresu pojęć uczniom znanych; poprawne napisanie łatwego dyktatu, którego treść przed dyktowaniem poda się uczniom w języku wykładowym;

d) z rachunków: pisanie liczb do miliona włącznie; biegłość w czterech działaniach liczbami całkowitymi, pewność w tabliczce mnożenia. znajomość ważniejszych miar metrycznych.

Niedostateczny postęp w jednym przedmiocie egzaminu usuwa ucznia na cały rok od przyjęcia w jakiegokolwiek szkole średniej.

Uczniowie, wstępujący do klas wyższych, muszą również, jeśli nie przychodzą z innych c. k. gimnazyów, wykazać się przepisany wiekiem i zdawać egzamin wstępny za złożeniem taksy egzaminacyjnej w kwocie 24 koron, a dopiero od wyniku tego zależeć będzie, do której klasy tutejszego zakładu mogą być przyjęci.

Zgłaszający się do zapisu uczniowie, którzy przedtem do żadnej szkoły publicznej nie uczęszczali, lub od dłuższego czasu

uczęszczać przestali, muszą się wykazać dokumentem legalnym, gdzie i czym się zajmowali dotychczas, i że co do ich moralności nie zachodzi żadna wątpliwość.

Egzamina wstępne tych uczniów odbędą się 4. i 5. września 1903. Uczeń zapisujący się ma wypełnić *dokładnie* dwie karty wpisowe, z których jedną odda c. k. dyrektorowi przy wpisie, drugą zaś p. gospodarzowi klasy zaraz na pierwszej lekcji.

Ponieważ nie wolno uczniom mieszkać gdzieindziej, jak tylko tam, gdzie dyrekcya pozwoli, przeto zechcą się rodzice i opiekunowie dowiedzieć, czy miejsce, gdzie syna chcą umieścić, nie należy do zabronionych. Żaden uczeń *nie mający* w dniach wpisu dozorczy domowego, *nie będzie* do zakładu przyjętym; *dlatego należy wyszukać stancyę przed zgłoszeniem się do wpisu.*

Oplata szkolna wynosi w tutejszem c. k. gimnazyum półrocznie 30 koron i ma być złożona w markach szkolnych do 15. października w klasach II—VIII., a do 1. grudnia w kl. I.

Osoby chcące w roku szkolnym 1902/3 być nadzorcami domowymi uczniów winny w myśl rozp. Wys. c. k. Ministerstwa W. i O. z dnia 17. grudnia 1897 l. 26715, zgłosić się w czasie wakacyi w Dyrekcyi, podać swoje imię, nazwisko, stan i mieszkanie, jakoteż ilość uczniów, których przyjmując zamierzają, a po wpisaniu ich w księgę nadzorców otrzymają za potwierdzeniem odbioru: „Regulamin dla osób utrzymujących w swych domach uczniów szkół średnich“, wydany przez c. k. Radę szk. kraj. Dyrekcyja zastrzega sobie zwiedzenie ubikacyi przeznaczonych dla uczniów. Kancelarya Dyrekcyi będzie w tym celu otwartą w ciągu feryi codziennie prócz niedziel i świąt od godziny 10—11. rano

G. k. Dyrektor gimn.

ST. RZEPIŃSKI.

Wykaz książek szkolnych, które w roku szkolnym 1902/3 w tut. zakładzie będą używane.

Klasa I.	Klasa II.	Klasa III.	Klasa IV.	Klasa V.	Klasa VI.	Klasa VII.	Klasa VIII.
<p>Wielki katechizm religii katolickiej dla szkół średnich dycezyi krakowskiej. Kraków 1900.</p> <p>Samolewicz. Zwięzła gramatyka języka łacińskiego. Wyd. 2, 3 i 4. Lwów 1898.</p> <p>Steiner-Samolewicz. Ćwiczenia łacińskie dla I. klasy. Wyd. 1 i 2. Lwów 1896.</p> <p>Konarski. Zwięzła gramatyka języka polskiego. Lwów 1894.</p> <p>Próchnicki i Wójcik. Wypisy polskie dla I. klasy. Wyd. 1, 2 i 3. Lwów 1897.</p> <p>German i Petelenz. Ćwiczenia niemieckie dla kl. I. Wyd. 2-4. Lwów 1897.</p> <p>Benoni i Tatimir. Krótki rys Geografii. Wyd. 6 i 7. Lwów 1898.</p> <p>Brzostowicz. Początki arytmetyki i algebry. Cz. I. i II. Wyd. 2. i 3. Sanok 1900.</p> <p>Jamrógiewicz. Geometria pogładowa. Wyd. 2 i 3. Lwów 1901.</p> <p>Nowicki-Limbach. Zoologia. Wyd. 6-9. Lwów 1897.</p> <p>Rostafiński. Botanika szkolna kl. niższe. Wyd. 1, 4. Kraków 1896.</p>	<p>Ks. Dąbrowski, Historia biblijna zakonu starego. Wyd. 1, 2, i 3. Stanisławów 1894.</p> <p>Samolewicz, Zwięzła gramatyka języka łacińskiego. Wyd. 2, 3, i 4. Lwów 1898.</p> <p>Steiner-Samolewicz. Ćwiczenia łacińskie dla II. klasy. Wyd. 1-2. Lwów 1898.</p> <p>Konarski. Zwięzła gramatyka języka polskiego. 1894.</p> <p>Próchnicki i Wójcik. Wypisy polskie dla II kl. Wyd. 1-2. Lwów 1898.</p> <p>German i Petelenz. Ćwiczenia niemieckie dla kl. II. wyd. 1, 2, 3. Lwów 1897.</p> <p>Baranowski i Dziedzicki. Geografia powszechna. Wyd. 6-9. Lwów 1895.</p> <p>Semkowicz. Opowiadania z dziejów powszechnych. Część I. Lwów 1893. Wyd. 1-2.</p> <p>Brzostowicz. Początki arytmetyki i algebry. Cz. I. Wyd. 2-3. Sanok 1900.</p> <p>Jamrógiewicz. Geometria pogładowa. Wyd. 2-3. Lwów 1901.</p> <p>Nowicki-Limbach. Zoologia. Wyd. 6-9. Lwów 1900.</p> <p>Rostafiński. Botanika szkolna kl. niższe. W. 1-4. Kraków 1896.</p>	<p>Ks. Dąbrowski. Historia biblijna zakonu nowego. Wyd. 2, 3, 4, 5, Stanisławów 1899.</p> <p>Samolewicz-Soltysik, Gramatyka języka łacińskiego. Część II. Wyd. 5-7. Lwów 1901.</p> <p>Próchnicki. Ćwiczenia łacińskie dla kl. III. Wyd. 2, 3. Lwów.</p> <p>Cornelius Nepos, wydanie Kłaka, opr. K 1-60</p> <p>Ćwikliński. Gramatyka języka greckiego. Lwów 1892.</p> <p>Taborski-Winkowski Ćwiczenia greckie. Lwów 1899.</p> <p>Małecki, Gramatyka języka polskiego szkolna. Wyd. 8. Lwów 1891.</p> <p>Czubek-Zawiliński. Wypisy polskie dla III. kl. Lwów 1895.</p> <p>German i Petelenz, Ćwiczenia niemieckie dla kl. III. Wyd. 1-2. Lwów 1892.</p> <p>Jahner, Deutsche Grammatik. Lwów 1899.</p> <p>Baranowski i Dziedzicki Geografia. Wyd 6-8. Lwów 1895.</p> <p>Semkowicz. Opowiadania z dziejów powszechnych. Część II. Lwów 1894.</p> <p>Rawer. Dzieje ojczyste. Wyd. 1-2. Lwów 1899.</p> <p>Brzostowicz. Początki arytmetyki i algebry. Cz. II. Wyd. 1-3. Sanok 1899.</p> <p>Jamrógiewicz. Geometria pogładowa. Wyd. 2. Lwów 1901.</p> <p>Łomnicki. Mineralogia dla niższych klas. Wyd. 2-4. Lwów 1897.</p> <p>Kawecki i Tomaszewski. Fizyka dla niż. kl. szkół śred. Wyd. 1-3. Kraków 1898.</p>	<p>Ks. Jougan. Liturgika katolicka. Wyd. 1-2. Lwów 1899.</p> <p>Samolewicz-Soltysik. Gramatyka języka łacińskiego. Cz. II. Wyd. 5-7. Lwów 1893.</p> <p>Próchnicki Ćwiczenia łacińskie dla kl. IV. Wyd. 1-2. Lwów 1897.</p> <p>Caesar, Commentarii de bello gallico. W. Terlik. Ovidius, W. Skupniewicza. Taborski - Winkowski, Ćwiczenia greckie. Lwów 1899.</p> <p>Ćwikliński. Gram. jez. greckiego.</p> <p>Małecki. Gramat. języka polskiego szkolna. Wyd. 8.</p> <p>Czubek-Zawiliński. Wypisy polskie dla IV. kl. Lwów 1900.</p> <p>German i Petelenz. Ćwiczenia niemieckie dla kl. IV. Wyd. 1-2. Lwów 1896.</p> <p>Jahner. Deutsche Grammatik. Wyd. 2. Lwów 1899.</p> <p>Benoni-Majorski. Geografia austr.-węg. monarchii. Wyd. 2-3. Lwów 1896.</p> <p>Semkowicz. Opowiadania z dziejów powsz. Część III. Wyd. 1-2. Lwów 1899.</p> <p>Rawer. Dzieje ojczyste. Wyd. 1-2. Lwów 1899.</p> <p>Brzostowicz. Początki arytmetyki i algebry. Cz. II. Sanok 1899.</p> <p>Mocnik-Maryniak. Geometria pogładowa Cz. II. Wyd. 3, 4, 5.</p> <p>Kawecki i Tomaszewski. Fizyka dla niższ. klas szkół średnich. Wyd. 2. Kraków 1898.</p> <p>I. ruski (wzgl. obow.) I. ruski (wzgl. obow.) Barwiński. Czytanka ruska dla szkół wydziałowych. Lwów 1900.</p>	<p>Ks. Jez. Nauka wiary. Samolewicz-Soltysik, Gramatyka jez. łacińskiego. Część II. Wyd. 5-6. Lwów 93.</p> <p>Livius. w. Majchrowicza. Ovidius w. Skupniewicza. Ćwikliński. Gram. języka greckiego.</p> <p>Fiderer. Chrestomatya z pism Xenofonta. Wyd. 1-2. Lwów 93.</p> <p>Homera Iliada. Część I. wyd. Soltysika.</p> <p>Próchnicki. Wzory poezji i prózy. Wyd. 1-2. Lwów 1900.</p> <p>Petelenz und Werner, Deutsches Lesebuch für die V. Classe. Lwów 92.</p> <p>Zakrzewski. Historia powszechna. Cz. I. Wyd. 1-2. Kraków 95.</p> <p>Dziwiński. Zasady algebry. Wyd. 2. Lwów 98.</p> <p>Mocnik-Maryniak. Geometria dla wyższych klas. Wyd. 3-4. Lwów 95.</p> <p>Wiśniewski. Mineralogia i Geologia.</p> <p>Rostafiński Botanika szk. dla klas wyższych. Kraków 1886.</p> <p>J. ruski (wzgl. obowiaz.) w I. półr. jak w IV. kl. w II. półr. Barwiński Wymyki narodni z liter. XIX. w. dla seminar. uczyt. Cz. I. i II. 1902.</p>	<p>Ks. Jougan. Dogmatyka szczegółowa (w druku), Samolewicz-Soltysik. Gramatyka języka łacińskiego. Część III. Wyd. 5-7. Lwów 93.</p> <p>Salustius Ingurtha. Wyd. Soltysika.</p> <p>Vergilius. Wyd. Rzepińskiego.</p> <p>Cicero. Katyliny. I. Wyd. Soltysika.</p> <p>Fiderer. Gramatyka jez. greckiego. Wyd. 1-2.</p> <p>Fiderer. Chrestomatya z pism Xenofonta. Wyd. 1-2. Lwów 94.</p> <p>Homera Odyssea. Cz. I. II. Wyd. Soltysika.</p> <p>Herodot. Wyd. Terlikowskiego.</p> <p>Wypisy polskie Tarnowskiego i Wójcika. Część I. Wyd. 1-2. Lwów 94.</p> <p>Petelenz und Werner. Deutsches Lesebuch für die VI. Classe. Lwów 92.</p> <p>1) Deutsche Heldensage, 2) Dichtung u. Wahrheit, 3) Der Cid. (w Graesera. Zakrzewski. Historia powszechna. Cz. I. Wyd. 1-2. Kraków.</p> <p>Zakrzewski Historia powszechna. Cz. II. Wyd. 1-2. Kraków 97.</p> <p>Lewicki. Zarys dziejów Polski i krajów ruskich. Wyd. 1-2.</p> <p>Dziwiński. Zasady algebry. Wyd. 1-2. Lwów 98.</p> <p>Mocnik-Maryniak. Geometria dla wyższych klas. Wyd. 3-4. Lwów 95.</p> <p>Kranz. (Tablice pigciocyfrowe logarytmów. Kraków 1900.</p> <p>Petelenz Zoologia dla kl. wyższych szkół średnich. Lwów 1-2.</p> <p>Kranz. Zadania i zagadnienia z aryt. i algeb. dla kl. wyższ.</p>	<p>Ks. Szczeklik, Etyka katolicka. Tarnów 98.</p> <p>Samolewicz-Soltysik, Gramatyka języka łacińskiego. Cz. II. Wad. 5-6. Lwów 93.</p> <p>Cicero pro Archia, pro Milone. Wyd. Soltysika.</p> <p>Laches Wyd. Rzepińskiego.</p> <p>Vergilius jak w kl. VI.</p> <p>Fiderer. Gramatyka jez. greckiego. Wyd. 1-2.</p> <p>Homera Odyssea. Wyd. Jezienickiego.</p> <p>Demostenes. W. Szmida.</p> <p>Fiderer. Chrestomatya z pism Xenofonta. Wyd. 1-2. Lwów 94.</p> <p>Wypisy polskie Tarnowskiego i Wójcika. Część II. Wyd. 1-2. Lwów 94.</p> <p>Wypisy polskie Tarnowskiego i Próchnickiego. Cz. II. Wyd. 1-2. Lwów 96.</p> <p>Petelenz u. Werner. Deutsches Lesebuch für die VIII. Classe. Lwów. 95.</p> <p>1) Die Ahnfrau, 2) Egmont 3) Wilhelm Tell, 4) Wallenstein III.</p> <p>Głabinski-Finkel. Historia i statystyka austr.-węg. monarchii. Lwów 97.</p> <p>Lewicki. Zarys dziejów Polski i kraj. ruskich z nią połączonych.</p> <p>Dziwiński. Zasady algebry. Lwów 91.</p> <p>Mocnik-Maryniak. Geometria dla wyższ. klas W. 3-4. Lwów 95.</p> <p>Logarytmy Kranza.</p> <p>Kawecki i Tomaszewski. Fizyka dla wyższ. klas szkół średnich. Kraków 92.</p> <p>Lindner-Kulczyński Wykład psychologii. Kraków 95.</p>	<p>Ks. Jougan. Historia kościoła katolickiego W. 1-2. Lwów 1900.</p> <p>Samolewicz-Soltysik. Gramatyka jez. łacińskiego. Cz. II. Wyd. 5-6.</p> <p>Horatius Dolnickiego, W. Librowskiego.</p> <p>Tacitus Wyd. Staromiejskiego.</p> <p>Fiderer. Gramatyka jez. greckiego. Wyd. 1-2.</p> <p>Platon Apologia i Phaedon Lewickiego.</p> <p>Sofocles. Wyd. Majchrowicza. Oed. Colop.</p> <p>Homera Odyssea W. Jezienickiego.</p> <p>Wypisy polskie Tarnowskiego i Próchnickiego. Cz. II. Wyd. 1-2. Lwów 96.</p> <p>Petelenz u. Werner. Deutsches Lesebuch für die VIII. Classe. Lwów. 95.</p> <p>1) Die Ahnfrau, 2) Egmont 3) Wilhelm Tell, 4) Wallenstein III.</p> <p>Głabinski-Finkel. Historia i statystyka austr.-węg. monarchii. Lwów 97.</p> <p>Lewicki. Zarys dziejów Polski i kraj. ruskich z nią połączonych.</p> <p>Dziwiński. Zasady algebry. Lwów 91.</p> <p>Mocnik-Maryniak. Geometria dla wyższ. klas W. 3-4. Lwów 95.</p> <p>Logarytmy Kranza.</p> <p>Kawecki i Tomaszewski. Fizyka dla wyższ. klas szkół średnich. Kraków 92.</p> <p>Lindner-Kulczyński Wykład psychologii. Kraków 95.</p>

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-63



F
6432